ISSN 2082-5625

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

MAJ Nr 05/2023 (129) www.chojniczanin.pl **GAZETA BEZPŁATNA**

Budowa „Zachodniego obejścia”

Fragment pomiędzy ulicą Człuchowską a Sępoleńską

Foto: Tomasz Włoch - 21 kwietnia 2023 r.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

ŚWIADCZENIE WYCHOWAWCZE, CZYLI 500+

Programy, wspierające finansowo rodziny, w naszym społeczeństwie cieszą się popularnością i dużym zainteresowaniem. Obecnie jesteśmy w toku kampanii wnioskowej – termin częściej stosowany do wniosków o dopłaty unijne dla rolników, ale tutaj też pasuje – na kolejny okres ustalania prawa do świadczeń obejmujący czas od 1 czerwca 2023 roku do 31 maja 2024 roku.

Jak mówi mec. Agnieszka Rolbiecka z Kancelarii Radców Prawnych Piotrowski Rolbiecka z Chojnic - *wysokość świadczenia jest niezmienna od momentu wprowadzenia rozwiązania do porządku prawnego i wynosi 500,00 zł, mimo, że ustawa przewiduje dla Rady Ministrów prerogatywę zwiększenia w drodze rozporządzenia przysługującej uprawnionym kwoty, biorąc pod uwagę prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, przyjęty na dany rok kalendarzowy w ustawie budżetowej. Bez wątpienia obserwujemy w codziennym życiu znaczny wzrost wskazanych cen i bardzo wysoki poziom inflacji, to jednak na dzień dzisiejszy kwota świadczenia nie została zwiększona*.

Chociaż świadczenie wychowawcze, popularnie zwane 500+ jest powszechne, warto przypomnieć podstawowe zasady ubiegania się o wypłatę.

- Po pierwsze, świadczenie wychowawcze **wypłacane jest na wniosek** osoby uprawnionej, składany co roku, na każdy nowy okres.

- Po drugie, **osobą uprawnioną** do złożenia wniosku jest **rodzic** (matka lub ojciec), **opiekun faktyczny**, jeżeli dziecko stale z nim zamieszkuje i pozostaje na jego utrzymaniu, **opiekun prawny** dziecka, dyrektor domu pomocy społecznej czy też podmiot świadczący pieczę zastępczą.

- Po trzecie, wniosek składa się do **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych**, wyłącznie w postaci elektronicznej. Postępowanie w sprawie ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a przyznanie świadczenia nie wymaga wydania decyzji.

- Po czwarte, wniosek o świadczenie na kolejny okres zasiłkowy, obejmujący zawsze czas od 1 czerwca do 31 maja następnego roku, można składać począwszy od 1 lutego. Wnioski złożone do dnia 30 kwietnia gwarantują ciągłość wypłaty świadczenia. Złożenie wniosku na dany okres w kolejnych miesiącach, nie później niż do 31 sierpnia danego roku, wydłuża termin ustalenia i wypłaty świadczenia nawet do 31 października.

Mecenas Agnieszka Rolbiecka podkreśla także, iż *zasadą jest, że świadczenie przysługuje od miesiąca złożenia wniosku i termin ten, jako termin materialnoprawny nie może zostać przywrócony, wskutek zaistnienia wyjątkowych okoliczności uniemożliwiających złożenie wniosku w terminie. Tym samym, jeżeli osoba uprawniona nie dopełni formalności w ustawowym terminie, nie otrzyma świadczenia wstecz.*

- Po piąte, świadczenie wychowawcze przysługuje na dziecko do dnia ukończenia przez nie 18 roku życia i liczone jest proporcjonalnie.

Jak powszechnie wiadomo, pomoc państwa związana z wychowywaniem dzieci, obejmuje nie tylko świadczenie wychowawcze 500+. Warto zwrócić uwagę na bonus także ściśle związany z posiadaniem dzieci, to jest Rodzinny Kapitał. Na mocy obowiązujących przepisów, świadczenie przysługuje osobom uprawnionym, do których zalicza się matkę albo ojca czy też osobę, która przyjęła dziecko na wychowanie, **na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie.** Kapitał wypłacany jest miesięcznie w kwocie po 500,00 zł lub 1 000,00 zł, w zależności od wyboru dokonanego we wniosku. Łączna wartość świadczenia na jedno dziecko nie może przekroczyć kwoty 12 000,00 zł.

Wniosek, podobnie jak w przypadku świadczenia 500+ składa się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek należy złożyć w okolicach ukończenia przez dziecko 12 miesiąca życia, co najlepiej zilustruje przykład: jeżeli dziecko urodziło się 15 lutego 2022 roku, wniosek nie może być złożony wcześniej niż 1 listopada 2022 roku i nie później niż 31 marca 2023 roku. W przypadku uchybienia terminowi, świadczenie pomniejszane jest o 500,00 zł za każdy miniony miesiąc.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi w Kancelarii Radców Prawnych Piotrowski Rolbiecka w Chojnicach - *w przypadku obu świadczeń, ich celem jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Tym samym, w sytuacji ustalenia, że osoba uprawniona marnotrawi przekazywane jej środki lub wydatkuje je niezgodnie z przeznaczeniem, dalsza pomoc może być przekazywana nie w postaci pieniędzy, a w formie rzeczowej lub w formie opłacania usług przez właściwy organ pomocy społecznej*.

mec.
Agnieszka Rolbiecka

Adam Kopczyński
Wiceburmistrz
Chojnic

PIKNIK DLA SENIORA 2023. ZAPRASZAM 19 MAJA DO PARKU TYSIĄCLECIA!

Już 19 maja (piątek) 2023 w Parku Tysiąclecia odbędzie się drugi piknik dla seniora. Organizatorem wydarzenia jest Klub Radnych Arseniusza Finstera „Program 2023". Ubiegłoroczna edycja spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem wśród seniorów. Piknik odwiedziło prawie 400 osób, pogoda dopisała, a wybrane miejsce na wydarzenie pokazało, że chojnicki Park Tysiąclecia idealnie się nadaje na imprezy integracyjne, pikniki, koncerty. Oprócz walorów przyrodniczych i estetycznych zaczyna tętnić miejskim życiem, wypełniając swoją funkcję społeczną.

Piknik odbędzie się na polanie między bulodromem, a siedzibą ogrodnika miejskiego – wejście od Alei Brzozowej.

Podobnie jak w ubiegłym roku przygotowaliśmy multum atrakcji dla seniorów. Tym razem podzieliliśmy teren imprezy na 3 strefy – gastronomiczna, artystyczna oraz stoiska partnerów.

STREFA GASTRONOMICZNA

- Zapewniamy: wodę, kawę i herbatę
- Słodki poczęstunek: domowe ciasta oraz wspaniałe placuszki od JACEK PIECZE PLACEK
- Grill: za niewielką opłatą
- STREFA ARTYSTYCZNA
- konkursy z nagrodami
- Akademia Tańca „Piętro Wyżej"
- GWIAZDA PIKNIKU - DANCING BAND
- inne atrakcje i niespodzianki

Zespół Dancing Band powstał w 2007 roku, w malowniczej miejscowości Szczawnica. Założony został przez Krzysztofa Ciesielkę i Piotra Gaj. W 2017 roku dzięki swojemu nowoczesnemu podejściu do grania zyskał już wiele słuchaczy i fanów. Swoimi debiutanckimi teledyskami oraz piosenkami zdobył popularność w Szlagierowych Listach TVS, a także w rozgłośniach radiowych.

STREFA PARTERÓW

- Centrum Medyczne GEMINI - badanie słuchu i porady dietetyczne
- Urząd Miasta w Chojnicach - stoisko programów antysmogowych
- OSP Chojnice
- Miejska Biblioteka Publiczna - kiermasz książek
- Bractwo Rycerskie Herbu „Tur"
- Windex - zobacz Chojnice z 25 m
- OBI - stoisko ogrodniczo – działkowe.

19 maja 2023 w godzinach 10:00 – 16:00 – Park Tysiąclecia, wejście od Alei Brzozowej.

Zapraszamy na drugi Piknik dla Seniora!

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit". To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków" Zapraszam do pisania.

Komunistyczny aparat terroru na ziemi chojnickiej

Ukazała się najnowsza książka dra Adama Węsierskiego, dotycząca bezpieki PRL-owskiej na ziemi chojnickiej, pt. „Komunistyczny aparat terroru na ziemi chojnickiej w czasach stalinowskich".

Opracowanie w sposób kompleksowy pokazuje genezę powstania, struktury, kadry oraz kierunki i strategie działania znienawidzonej bezpieki na ziemi chojnickiej. Oprócz kadry kierowniczej czytelnik pozna losy szeregowych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, a co najważniejsze rzeczywistych sprawców, którzy pod okiem sowieckich doradców ścigali, brutalnie torturowali i mordowali synów ziemi chojnickiej. Czytelnik w książce odnajdzie wszechobecną patologię dławiącą resort, a szczególnie nadużywanie władzy przez funkcjonariuszy bezpieki. Książka odkrywa ogrom krzywd, zbrodni i gwałtów dokonywanych na mieszkańcach ziemi chojnickiej przez funkcjonariuszy znienawidzonej bezpieki.

Rozdział I opisuje powstanie, strukturę, kadry, strategie i kierunki pracy operacyjnej. Znajdziemy tu informacje o: powstaniu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chojnicach, początkach budowy struktur aparatu terroru, reformach i zmianach w funkcjonowaniu resortu w latach 1947-1949 oraz charakterystykę kadry i strategie pracy operacyjnej na początku lat 50. XX wieku. W rozdziale II znajdziemy natomiast biogramy chojnickiej bezpieki: szefów, zastępców oraz wybrane kariery innych funkcjonariuszy.

Data promocji wydawnictwa w Chojnicach nie jest jeszcze ustalona. Książkę można jednak nabyć w kiosku pana Blocha na Starym Rynku. O dacie promocji poinformujemy czytelników.

J.K.

Nowa Rada Muzeum

Minęła właśnie czteroletnia kadencja rady muzeum i dlatego na ostatniej sesji rada powiatu powołała na kolejną kadencję nową radę.

Chojnickie Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego to placówka „prowadzona" przez powiat chojnicki. Zgodnie z dokumentami normatywnymi przy muzeum funkcjonuje rada muzeum, której liczbę członków określa statut muzeum. Rada muzeum spełnia funkcję nadzorczą i kontrolną. Opiniuje roczne plany działalności i ocenia działalność muzeum na podstawie składanych przez dyrektora sprawozdań rocznych. Chojnicka rada liczy 7 osób.

Ze swego grona rada powiatu wybrała dwoje radnych, którzy zasiądą w radzie muzeum. To Mirosława Dalecka i Jacek Klajna (oboje są także członkami Stowarzyszenia Przyjaciół MH-E w Chojnicach).

W radzie muzeum znaleźli się również: Bogdan Kufel – wskazany przez burmistrza Chojnic, dr Marek Kołyszko wskazany przez UMK w Toruniu, dr Mirosław Kuklik wskazany przez Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu, Edmund Hapka – wskazany przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Historyczno-Etnograficznego oraz dr hab. Janusz Trupinda wskazany przez dyrektora Muzeum Historyczno-Etnograficznego.

Moja Przygoda w Muzeum

Muzeum Historyczno – Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach serdecznie zaprasza do udziału w 44 edycji Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży pt. „Moja Przygoda w Muzeum".

W tym roku przypada 550. rocznica urodzin wybitnego człowieka renesansu - Mikołaja Kopernika, w związku z tym hasło przewodnie to: „Wokół Mikołaja Kopernika w 550. rocznicę urodzin." Chojnickie Muzeum jest koordynatorem I etapu Konkursu w naszym regionie. Etap II i finał Konkursu wraz z wystawą konkursową nagrodzonych i wyróżnionych prac Laureatów odbędzie się w Muzeum Okręgowym w Toruniu.

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 5 do 18 lat oraz osób z niepełnosprawnością intelektualną (do 25 roku życia). Celem konkursu jest rozwijanie umiejętności plastycznych oraz pogłębienie wiedzy o Mikołaju Koperniku. Osoby chętne mogą wykonać jedną lub więcej prac w wybranej przez siebie technice (technikach), w tym form przestrzennych i multimediów (grafika komputerowa, film). Praca powinna być związana tematycznie z postacią astronoma lub ze zbiorami muzeów jemu poświęconych.

Celem zachęty do udziału w tegorocznej edycji konkursu, Muzeum Historyczno – Etnograficzne w Chojnicach oferuje w dniach od 4 do 12 maja br. możliwość obejrzenia rzadko prezentowanych chojnickich zbiorów tematycznie poświęconych osobie wybitnego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika. Muzealia te mogą stanowić źródło inspiracji i pomysłów do stworzenia własnych prac plastycznych, zgodnych z tematem konkursu. Chętnych prosimy o zgłaszanie się w tym czasie do Bramy Człuchowskiej. Informacja przypominająca na ten temat pojawi się z początkiem maja na muzealnym Facebooku.

Dla bliższego zapoznania się z zasadami konkursu, przesyłamy Państwu jego regulamin. Więcej na ten temat można również dowiedzieć się na stronie internetowej www.muzeum.torun.pl. lub www.chojnice-muzeum.pl.

Pierwszy etap konkursu polega na zebraniu prac plastycznych od uczestników przez jednostki w regionie, wyselekcjonowaniu przez jury najlepszych prac i ich kwalifikacji do II etapu o charakterze międzynarodowym, a także zaprezentowaniu tych prac na wystawie podsumowującej etap regionalny konkursu w Muzeum Historyczno – Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach.

Prace konkursowe należy składać grupowo lub indywidualnie w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja br. w Bramie Człuchowskiej w dniach od wtorku do piątku, lub przesyłać listownie na adres muzeum w Chojnicach. Organizator zastrzega sobie, że prace zgłoszone do konkursu nie będą zwracane i przechodzą na własność organizatorów. Muzeum w Chojnicach zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego reprodukowania prac w celach reklamowych (w prasie, katalogach, wydawnictwach muzealnych oraz na stronie internetowej muzeum w Chojnicach).

O terminie rozstrzygnięcia I etapu konkursu i zwiedzaniu wystawy w chojnickim muzeum uczestnicy zostaną powiadomieni pocztą elektroniczną.

Akceptowane prace:

- prace na powierzchni płaskiej (malarstwo, grafika, rysunek i in.) o formacie nie mniejszym niż A4 i nie większym niż A1 (prac wykonanych na płaszczyźnie nie należy oprawiać ani podklejać)
- formy przestrzenne o wymiarze nie przekraczającym 50x50 cm.
- grafika komputerowa - wydruk o formacie nie mniejszym niż A4 i nie większym niż A1
- multimedia – płyta CD/DVD (filmy maks. do 3 min, nagrane w formacie MP4)

Prace muszą zawierać podane bardzo czytelnie informacje:

- pełne imię i nazwisko autora pracy
- dokładny wiek autora pracy
- tytuł pracy
- nazwę i adres szkoły bądź instytucji (nie dotyczy prac składanych indywidualnie)
- pełne imię i nazwisko opiekuna plastycznego (nie dotyczy prac składanych indywidualnie)
- telefon kontaktowy
- oświadczenie dotyczące RODO

Serdecznie zapraszam do udziału w konkursie!

Barbara Zagórska - Dyrektor
MH-E w Chojnicach

KRONIKA WYDARZEŃ

01 kwietnia
Uczniowie klas ósmych szkół podstawowych oraz ich rodzice mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną Zespołu Szkół oraz zwiedzić korytarze i zakątki gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich.

02 kwietnia
W osiemnastą rocznicę śmierci Papieża – Polaka św. Jana Pawła II ulicami Chojnic przeszła droga krzyżowa. Miało to miejsce w Niedzielę Palmową 2 kwietnia 2023. Trasa prowadziła od Bazyliki Mniejszej do kościoła parafii pw. MBKP na os. 700-lecia.

04 kwietnia
W urzędzie gminy odbyło się spotkanie informacyjne w ramach programu Działaj Lokalnie. Spotkanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem wśród organizacji pozarządowych i mieszkańców - lokalnych społeczników działających na terenie gminy. Organizatorki spotkania z Lokalnej Grupy Działania Ziemi Człuchowskiej przedstawiły zasady ubiegania się o dofinansowanie na małe inicjatywy społeczne kierowane do mieszkańców gminy Chojnice.

06 kwietnia
Radni powiatu chojnickiego podpisali się pod apelem w sprawie budowy węzła Nieżychowice przy drodze krajowej nr 22. Przyjęli też między innymi zmiany w budżecie oraz powołali Radę Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach. W nowym składzie znalazło się dwóch członków rady powiatu chojnickiego – Mirosława Dalecka oraz Jacek Klajna.

06 kwietnia
W wielki czwartek MKS Chojniczanka na własnym obiekcie rozegrała spotkanie z Bruk-Bet Termalica. Remis 0-0 w niewielkim stopniu pomógł naszej drużynie walczącej o utrzymanie w I lidze.

08 kwietnia
Zgodnie z wielkanocną tradycją Wielkiej Soboty w chojnickich kościołach odbyło się święcenie pokarmów. Święcenie pokarmów to stary chrześcijański zwyczaj. Robimy to na znak radości z przybycia wiosny, czyli okresu obfitości i płodności. W Polsce robi się to już od XIV w.

10 kwietnia
Śmingus dyngus tradycyjnie przypada w poniedziałek wielkanocny. Słowo śmingus czy śmigus pochodzi z języka niemieckiego i oznacza wielkanocne smaganie. Po raz kolejny Ochotnicza Straż Pożarna w Chojnicach zaprosiła wszystkich chętnych chcących kontynuować wielkanocną tradycję na rynek gdzie przez godzinę wody było pod dostatkiem.

11 kwietnia
Rozpoczęły się coroczne tzw. „zebrania osiedlowe" w Chojnicach, na których mieszkańcy poszczególnych rejonów miasta spotykają się, by zaplanować swój osiedlowy budżet, omówić bieżące problemy, a w tym roku również wybrać przewodniczącego.

11 kwietnia
Ofiary tragicznego lotu do Smoleńska z 10 kwietnia 2010 r. zostały upamiętnione podczas lokalnych uroczystości. W kościele pw. św. Jadwigi Królowej przy ulicy Wiśniowej została odprawiona uroczysta msza św. w intencji ofiar katastrofy oraz Ojczyzny. Po mszy przy obelisku upamiętniającym lot do Smoleńska odbyły się uroczystości z udziałem asysty honorowej oficerów i żołnierzy 34. chojnickiego Batalionu Radiotechnicznego.

12 kwietnia
Po raz kolejny Powiatowa Bursa dla Młodzieży Szkolnej w Chojnicach zaprosiła do udziału w akcji zbiórki elektroodpadów. Akcja prowadzona będzie do 12 maja. Każdy, kto będzie chciał pozbyć się niepotrzebnych i często niesprawnych elektroodpadów, będzie mógł przynieść je do chojnickiej bursy, która ma swą siedzibę przy ulicy Świętopełka 1. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9:00 do 20:00, a w piątki w godzinach od 9:00 do 15:00.

12 kwietnia
W Centrum Nauk Technicznych przy ul. Kościerskiej w Chojnicach spotkali się najlepsi sportowcy, działacze sportowi, szkoleniowcy oraz trenerzy w powiecie chojnickim i odebrali wyróżnienia i nagrody z rąk starosty Marka Szczepańskiego, przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji Jacka Klajny oraz dyrektorki Wydziału Oświaty i Sportu w Starostwie Powiatowym Ireny Laski.

13 kwietnia
Wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański podpisał z firmą Ad-Bet Sp. z o.o. umowę na realizację ulicy Stokrotek w Charzykowach. Inwestycja zostanie zrealizowana w ciągu 90 dni.

13 kwietnia
Elżbieta Bieńko-Kornacka otworzyła, w Chojnickim Centrum Kultury, wystawę swoich prac. Artystka upodobała sobie kolaże, asamblaże i akryl na płótnie. Sięga też po akwarele, gwasz, olej, temperę i tusz. Ceramikę łączy ze swoimi obrazami, bliska jest jej abstrakcja i zupełnie nie abstrakcyjne podejście do tematu.

13 kwietnia
W starostwie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Związku Samorządów na Rzecz Modernizacji Drogi Krajowej nr 22 . Jednym z tematów był apel do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie budowy węzła Nieżychowice. Został przyjęty przez członków związku.

13 kwietnia
W Chojnicach padła szóstka w losowaniu Lotto Plus, a szczęśliwy zakład został zawarty w punkcie przy ul. Kościerskiej. Wygrana to 1 mln zł, a szczęśliwe liczby to 7, 9, 10, 45, 48, 49.

14 kwietnia
We Wszechnicy Chojnickiej został otwarty Klub Seniora. Powstał z inicjatywy LGR Morenka w partnerstwie z miastem Chojnice, które użyczyło pomieszczeń dla niego. Skorzysta z niego łącznie 30 seniorów w grupach po 10 osób.

14 kwietnia
Stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia oraz Parafia p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela zaprosiły na koncert duetu Janusz Kasprowicz i Stanisław Marinczenko. Artyści skradli serca chojnickiej publiczności bo trzeba przyznać, że są mistrzami w swoim fachu, czyli w poetyckiej piosence. W dodatku śpiewają Wysockiego, Cohena, Kaczmarskiego i Osiecką!

15 kwietnia
Technikum nr 2 w Chojnicach przy ulicy Dworcowej 1 zaprosiło absolwentów szkół podstawowych na drzwi otwarte szkoły. Dla tegorocznych absolwentów przygotowano bogatą ofertę kształcenia w zawodach: technik ekonomista i technik logistyk – w formie tradycyjnej i mundurowej, technik rolnik – możliwość zdobycia bezpłatnego prawa jazdy kat. T, technik żywienia i usług gastronomicznych – również z elementami dietetyki.

15 kwietnia
W Szkole Podstawowej Nr 8 odbył się XXII Regionalny Turniej Szachowy w formule szachów błyskawicznych pod hasłem „Bawmy się razem". Organizatorem był Uczniowski Klub Sportowy ÓSEMKA Chojnice.

15-16 kwietnia
Charzykowscy żeglarze rozpoczęli sezon regatowy. Tradycyjnie już Ludowy Klub Sportowy zorganizował „Regaty Otwarcia Sezonu" w klasie Optimist, L'equipe i 420. Do regat zgłosili się zawodnicy ze Szczecina, Bydgoszczy i Trójmiasta.

16 kwietnia
Fani starej motoryzacji rozpoczęli nowy sezon. Na starym rynku w Chojnicach oficjalną inaugurację dla miłośników Old- i Youngtimerów zorganizował Automobilklub Chojnicki. Przy okazji zbierane były także pieniądze na leczenie chorego na SMA małego Aleksa.

18 kwietnia
Chojnickie Stowarzyszenie Kobiet „Amazonki" świętowało 25-lecie. Była radość i łzy. Gratulacje i podziękowania. W restauracji „Polka" dziękowały swoim sprzymierzeńcom – samorządowcom, przedstawicielom nadleśnictw i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Mariusz Paluch, który pomagał w prowadzeniu pierwszej części powitania, przypomniał historię stowarzyszenia – od jego założenia przez Jolantę Lubecką, poprzez prezesowanie Wandy Jeszke, aż po objęcie sterów w 2021 r. przez Krystynę Szadłowską.

18 kwietnia
Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnicach z opiekunem Natalią Witkowską włączyli się w jedenastą edycję akcji społeczno-edukacyjnej „Żonkile" - upamiętniającej 80 rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

19 kwietnia
W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach odbyło się drugie spotkanie z cyklu „Zdrowie i bezpieczeństwo seniora", którego tematem była cukrzyca. Wykład poprowadziła Katarzyna Karpus.

21 kwietnia
Stowarzyszenie Chojnicki Alarm dla Klimatu i Stowarzyszenie „Charzy…" zaprosiły, do Chojnickiego Centrum Kultury, na cykl wydarzeń poświęconych DNIU ZIEMI . Wydarzeniom towarzyszyły stoiska edukacyjne Parku Narodowego Bory Tucholskie, Zaborskiego Parku Krajobrazowego, Centrum Edukacyjno Wdrożeniowego w Chojnicach i ZZO Nowy Dwór.

21 kwietnia
Na wniosek wójta Zbigniewa Szczepańskiego została zwołana nadzwyczajna sesja rady gminy Chojnice. Trwała ponad 15 minut. Podczas niej przyjęto jednogłośnie apel ws. budowy węzła Nieżychowice na obwodnicy miasta.

23 kwietnia
Najpierw była msza św. w oprawie pocztów sztandarowych, potem uroczysty przemarsz do siedziby Chojnickiego Klubu Żeglarskiego, następnie podniesienie bandery na maszt i trzykrotne uderzenie w żeglarskie „szklanki". W Charzykowach otwarty został sezon żeglarski 2023.

24 kwietnia
Znani chojniczanie za biblioteczną ladą. Akcję pod takim hasłem zorganizowała MBP w Chojnicach.
Za biblioteczną ladą jako pierwsi zasiedli dziennikarka Maria Eichler i Jordan Rolbiecki – działacz społeczny i reprezentant Automobilklubu Chojnickiego. Po nich książki wypożyczał przedstawiciel radia Weekend FM Darek Żuchowicz, który przyniósł trzy płyty dla swoich pierwszych czytelników. Prezenterowi radiowemu towarzyszył redaktor naczelny Arkadiusz Jażdżejewski. Kolejną zmianą był Karol Górnowicz – prezes OSP Chojnice, a po nim wicestarosta chojnicki Mariusz Paluch.

24 kwietnia
Ponad 40 minut czasu zajęła debata nad projektami uchwał ws. nowelizacji studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. oraz nowelizacji planu miejscowego dla terenów przy ul. Derdowskiego z 2013 roku. Poparło ją 10 radnych. Radnym zostały przed sesją przekazane trzy pisma, w których autorzy domagali się odrzucenia obydwu ww. projektów uchwał. Pismo złożyła Inicjatywa Mieszkańców „Chojnice 2025/2075 dla Ochrony Lasku Miejskiego, Doliny Strugi Jarcewskiej i Jarcewskiej Alei Drzew".

27 kwietnia
Na dziedzińcu LO, w fundamencie pomnika powstającego z okazji 400-lecia istnienia szkoły, została złożona kapsuła czasu, która będzie otwarta przez potomnych za 100 lat. Trafiły do niej: list starosty chojnickiego, list rady rodziców, zdjęcia samorządów uczniowskich.

27 kwietnia
W czwartek 27 kwietnia na chojnickim Starym Rynku spotkali się miłośnicy książek. 902 osoby jednocześnie przez 15 minut czytały przyniesione przez siebie książki. Ubiegłoroczny rekord udało się pobić – czytało o 104 osoby więcej.

27 kwietnia
W Szkole Podstawowej nr 8 w Chojnicach dzieci miały okazję zobaczyć wystawę z origami autorstwa pani Katarzyny Nitsche oraz pokaz stolarstwa artystycznego pana Andrzeja Miesikowskiego ze Stowarzyszenia Na Rzecz Lokalnej Przedsiębiorczości.

27 kwietnia
W Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku Narodowego „Bory Tucholskie" w Chocińskim Młynie odbył się wykład pt. „Wilki w Borach Tucholskich. Skąd się wzięły i ile ich jest? Czy powinniśmy się wilków obawiać, czy cieszyć się z ich obecności". Aktualnie w Borach Tucholskich jest ok. 200 wilków

28 kwietnia
W chojnickim CE-W odbyła się konferencja podsumowująca program Inwestycji Lokalnych wspieranych przez rząd.

29 kwietnia
Chojniczanka przegrała z Wisłą Kraków 0:3 w meczu 29. kolejki Fortuna 1 Ligi i raczej na pewno przyszły sezon będzie grała w lidze II. Szanse na pozostanie w I lidze są już niestety tylko „matematyczne".

LIII SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 24.04.2023

24 kwietnia 2022 roku odbyła się LIII sesja rady miejskiej VIII kadencji. Do sesji zasiadło 18 radnych. Sesję rozpoczął przewodniczący rady miejskiej **Antoni Szlanga.** Sekretarzem sesji została **Janina Kosiedowska,** a do komisji wnioskowej wybrano: **Andrzeja Platę i Iwonę Skocką.** Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster - Panie przewodniczący, wysoka rado, czternaście krótkich informacji przygotowałem. **Trwają zebrania osiedlowe**. Dziękuję wszystkim, którzy się w nie angażują i dziękuję mieszkańcom za obecność. Frekwencja, w mojej ocenie, jest niezła. Ale oprócz tego organizujemy spotkania z mieszkańcami, tam gdzie występują problemy. I takie spotkanie odbyliśmy z mieszkańcami ul. Działkowej, bardzo owocne spotkanie, w tej sali. Prezentowaliśmy projekt. Na ul. Działkowej działa dwóch przedsiębiorców, powstała inicjatywa budowy dodatkowych parkingów. A Działkowa to jest ta ulica, która najsilniej była zdegradowana przy budowie zbiornika Sobierajczyka. Planujemy jeszcze spotkanie z mieszkańcami Belona, Władysławek, to jest ta część Chojnic, którą zachodnie obejście obcina. Następnie spotkanie z mieszkańcami Metalowiec, Bajkowe. Bajkowe, to te osoby, które te działki kupiły. I wreszcie ul. Gryfa Pomorskiego i sąsiednie mniejsze ulice, w sprawie zagospodarowania drogowego.

Na następnej sesji przyjmiemy do budżetu dodatkowe środki, które są już pewne, w kwocie 4.020.000 zł, mamy zwiększenie środków **na deszczówki.**

Chyba na 99% mogę powiedzieć, że na pewno otrzymamy prawie 2.200.000 zł z programu **„Maluch+”** i 700.000 zł dodatkowych środków na rewitalizację **dworca kolejowego**.

Po długim weekendzie majowym będę chciał dokończyć negocjacje w sprawie **wykupu pasa drogowego** wzdłuż ul. Ustronnej, po to, żeby zapewnić możliwość projektowania tej ulicy na osiedlu Pawłówko.

Również pragnę państwa poinformować, że trwają prace związane z **budową spalarni** w naszym ZZO Nowy Dwór. My jesteśmy największym udziałowcem tej spółki. Koszt spalarni ma wynieść około 108.000.000 zł netto. Rząd przeznaczył na budowę spalarń 3.000.000.000 zł i istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozyskamy środki rządowe na ten cel. Co nam daje spalarnia? Otóż my wydajemy, płacąc za to pieniądze, 18.000 ton balastu, który spalany jest poza Chojnicami, kosztuje nas to około 10.000.000 zł rocznie. Po budowie spalarni tego wydatku by nie było. Ale oprócz tego możemy produkować prąd i ciepło. To ciepło możemy oddawać do sieci w Chojnicach, oczywiście we współpracy z MZEC-em. Trzeba zbudować sieć około 4,5 km długości. Ale gdyby dzisiaj robić wycenę 1 GJ, to z tej spalarni 1 GJ kosztowałby 84 zł, a z MZEC-u kosztuje w granicach 200 zł. Tak więc dla chojniczan to byłoby wydarzenie, moim zdaniem, wręcz historyczne, bo mielibyśmy część ciepła – mniej więcej 50% – tańsze o dwa razy niż w tej chwili. Oprócz tego MZEC też rozważa kogenerację. To akurat jest dobry moment, żeby to powiązać. Przypominam też, że **będziemy najprawdopodobniej wiercić źródła geotermalne**. Gdyby jeszcze tu się nam szczęście uśmiechnęło, no to już w ogóle bylibyśmy naprawdę bardzo zadowoleni.

Kilka dni temu obchodziliśmy Dzień Ziemi. Stowarzyszenie „Charzy” i Alarm dla Klimatu zorganizowało to wydarzenie w Chojnickim Centrum Kultury. Uczestniczyło 900 osób. 3 tury po 300 osób, w Chojnickim Centrum Kultury.

Odbyłem spotkanie z firmą Doraco. Doraco to jest firma, która jest właścicielem terenu, na którym miała stanąć galeria, czyli przy ul. Zielonej, tzw. dziura w ziemi. I firma jest zdeterminowana, żeby po uchwaleniu planu miejscowego, a to powinniśmy uczynić za kilka miesięcy, rozpocząć proces inwestycyjny. Czyli na styku tego planu, o którym państwo będą mówili dzisiaj, na Derdowskiego, ma powstać obiekt – na parterze usługowo-handlowy, a na piętrach mieszkania dla tych, którzy będą chcieli te mieszkania kupić. Negocjowany z konserwatorem zabytków jest format budynku siedmiopiętrowego. Doraco chciał ośmiopiętrowy, ale konserwator, z tego co wiem, wyraził zgodę na siedmiopiętrowy budynek. Ja powtórzę to, co już mówiłem medialnie – w Chojnicach, w ciągu dwóch ostatnich lat powstało 1040 nowych adresów, czyli 1040 nowych mieszkań. W tej chwili trzeba się zainteresować, czy mieszkańcy, którzy zakupili te mieszkania płacą podatki w Chojnicach, a może popracować nad jakimś takim programem, który skłaniałby ich do tego, żeby jednak zameldować się w naszej skarbówce i powiedzieć jesteśmy z innego miasta, ale tutaj funkcjonujemy, tu jest nasze centrum życiowe.

8 maja odbywam spotkanie z przedstawicielem firmy **Aldi.** To jest firma, która buduje market przy Placu Piastowskim. Oczywiście rozwiązania drogowe są już uzgodnione, ale chciałbym uzgodnić również kierunek dostaw towarów tak, żeby nie trzeba było likwidować parkowania przy ul. Prochowej.

Brałem udział w spotkaniu stowarzyszenia na rzecz **modernizacji drogi 22**. To stowarzyszenie też poparło nasz apel. Byli tam prezydenci, burmistrzowie, starostowie miast, które są zlokalizowane przy drodze 22. Ważna informacja jest też taka, że rozpocznie się lada miesiąc budowa obwodnicy Starogardu Gdańskiego. To dla chojniczan bardzo ważne wydarzenie, bo będziemy omijać Starogard jadąc na autostradę A1. Mamy też poparcie rady gminy. Czyli rada miasta, powiat, rada gminy, stowarzyszenie 22, również poprosiłem pana marszałka, żeby albo sejmik, albo zarząd województwa też podjął odpowiednie decyzje w tej sprawie. wiem również i na pewno dzisiaj wystąpi na sesji pan poseł Aleksandra Mrówczyński, który też wypowie się w tej kwestii.

W piątek **firma pana Kazimierza Gintera obchodziła 35-lecie**, duże wydarzenie. Bardzo ważna dla Chojnic firma, która daje pracę przeszło 200 osobom.

Unieważniłem przetarg na **Plac Niepodległości**, ponieważ cena znacznie odbiegała od kosztorysu i w tej chwili chciałbym to zadanie realizować dwuetapowo. Wykluczyłem z tego zadania toaletę, znaczy robimy wszystkie przyłącza sanitarne, wodne, itd., ale cały ten teren chcemy zrobić bez toalety. Toaletę kupimy wtedy, kiedy sytuacja ekonomiczna będzie przejrzysta, tym bardziej, że przecież chcielibyśmy bardzo rozpocząć **proces inwestycyjny na Metalowcu i budowę wodociągu na osiedlu Bajkowym**. Ale na to musimy pozbierać środki w budżecie. No, potrzebne nam są przede wszystkim pieniądze, które mają dojść i rząd informuje, że samorządy otrzymają subwencję taką „równoważącą”, czy wyrównującą dochody z PIT- u. Mam nadzieję, że to będzie podobnie jak w roku ubiegłym, czyli gdyby to była kwota między 6 a 8 mln zł, to byłoby bardzo dobrze dla nas. Ale nie możemy całej kwoty skonsumować, też musimy patrzeć na przyszły rok, co się będzie bezpośrednio działo. Również w budżecie państwo zauważycie, że **zwiększamy środki na żłobek**. Ta sprawa była szeroko omawiana na komisji budżetu. Zmieniliśmy projekt i go, mówiąc kolokwialnie, unowocześniamy. Jesteśmy pewni, że warto to zrobić chociażby z takiego kontekstu, że będziemy mieli program „Maluch+”. I również postanowimy rozstrzygnąć przetarg na układ drogowych, ze względu na to, że trzech oferentów miało ceny bardzo zbliżone. Z tym, że te ceny troszeczkę są wyższe niż nasz kosztorys.

Gościliśmy również delegację Stowarzyszenia Partnerstwa Miast na czele z Christianem Erflingiem. Jest zapowiedź przyjazdu na **Dni Chojnic** 60 przyjaciół z Emsdetten.

8 maja otwieramy oferty na budowę budynku komunalnego. To zadanie prowadzi Chojnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

I na koniec chciałbym państwa poinformować, że naprawdę **wielką promocję Chojnicom zrobił pan Krzysztof Sutowski,** chojnicki przedsiębiorca, który ze swoimi przyjaciółmi dojechał do Kijowa. Przekazał tam 2 pick-upy, spotkał się z Witalijem Kliczko, brał udział w obradach rady miejskiej Kijowa i zabierał głos. Mówił właśnie o Chojnicach, że chojniczanie pomagają. Byli też przedstawiciele innych miast europejskich, z Irlandii i z innych krajów. Myślę, że artykuł w Wirtualnej Polsce plus medialne otoczenie tego wydarzenia jest bardzo promujące Chojnice, dlatego pragnę panu Krzysztofowi i tym wszystkim, którzy byli darczyńcami zakupu 2 pick-upów serdecznie podziękować.

Dziękuję bardzo.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze stromy internetowej urzędu.

Ważny komunikat w sprawie nieuczciwych ofert kierowanych do wnioskodawców programu „Czyste Powietrze”

W związku z informacjami o nieuczciwych wykonawcach, którzy proponują wykonanie prac dofinansowanych z Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze” informujemy, iż beneficjent dokonuje wyboru wykonawców realizujących usługi, dostawy, roboty budowlane w ramach przedsięwzięcia na własne ryzyko.

Wykonawców i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej (wfośigw) nie łączy żadna umowa lub zobowiązanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umów związanych z realizacją przedsięwzięcia, zawieranych przez beneficjentów z wykonawcami.

Ważne jest, aby decyzje o zawarciu umowy były podejmowane przez wnioskodawcę bez nacisków i bez pośpiechu, z możliwością przemyślenia i konsultacji wyboru w najbliższym środowisku społecznym: z sąsiadami, w gminie.

Zachęcamy do weryfikacji firmy jeszcze przed podpisaniem umowy. Pierwszy krok aby zweryfikować uczciwość firmy to sprawdzenie w bezpłatnych publicznych, ogólnodostępnych źródłach czy firma jest zarejestrowana i jest aktywnym przedsiębiorcą. Można to zrobić w rejestrach dostępnych w sieci Internet:

Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) – to spis dotyczący osób fizycznych, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą lub są wspólnikami spółki cywilnej,

Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) – tu sprawdzisz spółki prawa handlowego np. spółki z o.o., jawne, partnerskie, komandytowo-akcyjne, akcyjne

REGON (był obowiązkowy do 30 kwietnia 2018 r.) – tu znajdziesz m.in. spółki cywilne.

Portalu podatkowym Ministerstwa Finansów – Wykaz podmiotów zarejestrowanych jako podatnicy VAT, niezarejestrowanych oraz wykreślonych i przywróconych do rejestru VAT (tzw. biała lista podatników VAT) – tu sprawdzisz czy wykonawca jest czynnym podatnikiem VAT oraz czy numer identyfikacji podatkowej NIP podany przez niego jest poprawny, uchylony, unieważniony lub czy istnieje, a także sprawdzisz numery rachunków bankowych będących rachunkami rozliczeniowymi przedsiębiorcy.

Wybór polecanych lub znanych wnioskodawcy wykonawców jest wyborem, który minimalizuje ryzyko próby oszustwa. Warto sprawdzić opinie nt. firmy publikowane w internecie.

Prosimy w szczególności uważać na wykonawców, którzy oferują wyłącznie usługę pod warunkiem przesłania dofinansowania z Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze”- bezpośrednio na rachunek bankowy wykonawcy. Zwróćcie państwo uwagę również na nazwę firmy i jej adres – czy nie budzą państwa wątpliwości.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) nie promuje konkretnych firm instalacyjnych i wykonawczych. Państwa nieufność powinno wzbudzić powoływanie się firmy wykonawczej na partnerstwo w Programie Priorytetowym „Czyste Powietrze”, co nie ma uzasadnienia w praktyce. Bezpośrednimi partnerami operacyjnymi w programie „Czyste Powietrze” w odniesieniu do NFOŚiGW są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz GMINY (w programie „Czyste Powietrze” uczestniczy ponad 85% gmin w skali Polski), a także wybrane banki, wskazane na stronie internetowej: czystepowietrze.gov.pl.

Przede wszystkim warto współpracować z firmami poleconymi i znanymi na lokalnym rynku.

Mamy nadzieję, że niniejszy komunikat pozwoli Państwu przejść przez proces składania wniosku, inwestycyjny i rozliczenia w sposób bezpieczny i satysfakcjonujący. Z korzyścią dla środowiska i Państwa komfortu, zdrowia i portfela!

Źródło: UM Chojnice

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Nordic Walking - idealny dla seniorów

Nordic Walking polega na maszerowaniu ze specjalnymi kijami, który to marsz wymaga umiarkowanego wysiłku, a jednocześnie pozwala zachować doskonałą kondycję i świetnie relaksuje. To najbardziej naturalna forma aktywności ruchowej, przez co doskonale nadaje się dla seniorów.

Jakie korzyści dla organizmu daje marsz z kijami?

Nordic walking pochodzi z Finlandii i powstał jako uzupełnieniem całorocznego treningu dla narciarzy biegowych. Poprawia ogólną wydolność organizmu, zwiększa siłę mięśni ramion, obręczy barkowej, wytrzymałość, równowagę, koordynację ruchów. W porównaniu ze zwyczajnym marszem osoby uprawiające ten sport angażują więcej partii mięśni, chociaż mniej intensywnie. Jest to więc idealna aktywność dla seniora. Dla osób odchudzających się, w tym dla seniorów, dość istotne jest to, że maszerując z kijami spala się więcej kalorii niż przy normalnym chodzeniu. Osoba chodząca prawidłowo technicznie uruchamia m.in. mięśnie klatki piersiowej, tricepsy, bicepsy, mięśnie ramion i brzucha, co prowadzi do wzmocnienia tych partii ciała dużo bardziej, niż przy zwyczajnym spacerowaniu, czy joggingu.

Nordic walking można uprawiać bez względu na wiek, kondycję czy tuszę. Maszerować z kijami możemy wszędzie, zarówno nad morzem, w lesie, parku oraz w górach - w dodatku przez cały rok. Prawidłowy technicznie trening nordic walking daje bardzo dużo korzyści zdrowotnych:

- poprawia nastrój i samopoczucie,
- dotlenia organizm, przez co usprawnia układ oddechowy i sercowo-naczyniowy,
- wzmacnia mięśnie tułowia, ramion i barków,
- zwiększa mobilność górnego odcinka kręgosłupa,
- łagodzi napięcia mięśniowe w okolicy barków,
- zwiększa saturację krwi i obniża ciśnienie spoczynkowe, odciąża stawy, w tym dolnego odcinka kręgosłupa oraz rozwija mięśnie kończyn dolnych oraz górnych.

Nie stwierdzono przeciwwskazań zdrowotnych do uprawiania nordic walking. Ze względu na bardzo niewielkie obciążenie stawów nordic walking zalecany jest zarówno osobom z nadwagą jak i seniorom, sprawdza się także u osób z obolałymi stawami, szczególnie kolanowymi - odciążając je.

Co jest nam potrzebne do uprawiania nordic walking?

Osoby, które zaczynają przygodę z nordic walking nie muszą ponosić wielkich nakładów finansowych - wystarczy komplet kijków oraz wygodny strój sportowy i już można wybrać się na marsz. Również miejsce nie ma wielkiego znaczenia, gdyż chodzić z kijami możemy praktycznie wszędzie. Nie ogranicza nas pora roku czy podłoże - maszerować możemy z powodzeniem nie tylko po miękkim gruncie, ale także po chodnikach i drogach asfaltowych.

Kije do nordic walking powinny byc wyposażone w:

- rękawiczki przylegające do dłoni (nie mogą to być paski),
- gładką, wąską rękojeść (najlepiej z korka, nie może to być gruby, profilowany uchwyt, taki jak przy kijkach narciarskich),
- lekki trzon (zwykle z włókna węglowego, szklanego lub cienkiego aluminium),
- małe talerzyki (często ich brak, gdyż nie pełnią ważnej funkcji),
- grot (zaostrzona końcówka, pozwalająca na szybkie złapanie przyczepności),
- gumową nakładkę, tzw. bucik (osłona na grot na twarde powierzchnie).

Kije do nordic walking powinny mieć odpowiednią długość, dlatego muszą być dopasowane do konkretnej osoby. Aby kije miały prawidłową wysokość, najprościej jest ustawić je pionowo i chwycić za rękojeść. Idealną wysokość kija osiągniemy, jeśli trzymając go za rączkę, nasz łokieć będzie zgięty pod kątem ok. 95 stopni (należy zgiąć łokieć do kąta prostego i minimalnie opuścić rękę). Prawidłową wysokość kija do nordic walking możemy też okreslić korzystając z przelicznika: nasz wzrost x 0,68 = długość kijków.

Oprócz dobrze dobranych kijów potrzebujemy wygodnych butów sportowych, zapewniających komfort chodzenia. Buty powinny być lekkie, mieć elastyczną podeszwę i najlepiej aby były nieprzemakalne. Podeszwa powinna być dostosowana do różnych warunków (asfalt, górskie szalki, leśne ścieżki) i dlatego powinna cechować się dobrą przyczepnością. Dla seniorów, którzy uskarżają się na dolegliwości stóp, niezbędne będą sportowe skarpetki o wzmocnionej pięcie i palcach. Uchronią ona stopy od otarć i pęcherzy.

Jak prawidłowo chodzić z kijami?

Przed każdym marszem należy pamiętać o rozgrzewce. Aby uniknąć kontuzji warto rozgrzać poszczególne części naszego ciała, w tym celu najlepiej poćwiczyć delikatne krążenia. Zaczynamy od szyi, poprzez barki, nadgarstki, biodra, kolana i kończąc na kostkach. Z kolei na koniec treningu zawsze musimy pamiętać o rozciąganiu, które nie tylko zwiększa jego efektywność, ale przede wszystkim zapobiega zakwasom i urazom.

Aby nauczyć się prawidłowo i efektywnie chodzić z kijami, warto rozpocząć swoją przygodę z tą dyscypliną pod okiem instruktora, który nauczy prawidłowej techniki marszu i pomoże dobrać odpowiednie kije. Ponadto wskaże ewentualne błędy i utrwali poprawne powtarzanie ruchów. Prawidłowa technika marszu jest bardzo ważna, aby w pełni odnosić korzyści zdrowotne i nie wyrządzić sobie krzywdy.

W technice nordic walkich istotne jest, aby ruchy ramion, nóg i całego ciała były rytmiczne. Opanowanie techniki chodzenia jest dość łatwe i naturalne. Krok powinien być długi, a sylwetka wyprostowana. Na początek staramy się chodzić zwyczajnie i naturalnie, ignorując kijki. Krok zaczynamy zawsze stawiając stopę od pięty, następnie delikatnie odbijamy się palcami. W następnym etapie dołączamy kije, na początku przymocowane do rąk i luźno zwisające - wygląda to jakbyśmy wlekli je za sobą. W następnym etapie skupiamy się na ruchach rąk. Długość ruchów rąk wyznaczana jest przez długość kijka, wyciągane do przodu ręce powinny być wyprostowane. Wysunięta do przodu dłoń ma znajdować się na wysokości bioder. Wykonując krok nogą, staramy się jednocześnie wykonywać zamaszysty ruch do przodu przeciwną ręką. Kijki kierujemy ukośnie do tyłu pod kątem 60 stopni i odbijamy się nimi od ziemi, energicznie wbijając je w podłoże. Mówiąc prościej, końcówka kija trzymanego prawą ręką powinna znajdować się na wysokości pięty lewej stopy. Odbijanie się kijkami ułatwia ruch i kieruje nas do przodu, przez co nasze nogi są odciążone, gdyż część ich pracy przenosi się na ręce.

Seniorzy muszą pamiętać, że siedzący tryb życia może być dla nich bardzo niebezpieczny. Nie tylko zwiększa prawdopodobieństwo otyłości, ale też m.in. nadciśnienia, osteoporozy, miażdżycy, choroby niedokrwiennej serca, udaru mózgu, zawału serca czy cukrzycy.

Opracowano na podstawie: Rekreacyjne uprawianie Nordic walking a jakość życia osób w wieku 60-70 lat.

Chojnickie Centrum Kultury

Koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu

11 maja o godz. 17:00 na scenie Chojnickiego Centrum Kultury wystąpią wspaniali muzycy, którzy zaprezentują koncert zatytułowany „Tańce z Unii Europejskiej". Solistą koncertu będzie wybitny polski pianista Piotr Pawlak, laureat wielu prestiżowych konkursów pianistycznych, w tym I nagrody oraz nagrody za najlepszą improwizację na XI Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Darmstadt. W programie koncertu usłyszymy twórczość F. Chopina, J. Brahmsa, J. Straussa i innych wielkich kompozytorów. Pianiście towarzyszyć będzie Polska Filharmonia Kameralna Sopot pod batutą znakomitego dyrygenta Wojciecha Rajskiego. Koncert to doskonała okazja, by podziwiać artyzm jednego z najlepszych polskich pianistów i delektować się niepowtarzalnymi brzmieniami najwybitniejszych dzieł muzyki klasycznej. Koncert odbywa się z okazji rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Bilety w cenie 30 zł do kupienia w kasie ChCK i przez internet.

Europejska Noc Muzeów - Chojnice 2023

13 maja mieszkańcy Chojnic i okolic będą mogli skorzystać z wielu atrakcji, nie tylko muzealnych, które przygotowali organizatorzy. W sobotni wieczór Muzeum Historyczno-Etnograficzne zaprasza na kuratorskie zwiedzanie wystaw w Bramie Człuchowskiej, Domu Szewskim i Baszcie Kurza Stopa, oraz na wernisaż I odsłony wystawy Kazimierza Lemańczyka o godz. 18.00. Na ul. Podmurnej znajdzie się stanowisko warsztatowe pt. „Kramy inspirowane rękodziełem wczesnośredniowiecznym" oraz odbędą się pokazy tradycyjnego plecionkarstwa z korzeni. Stary Rynek będzie ciekawym miejscem dla osób chcących poznać tajemnice strażackiego wozu bojowego. Harcerze zabiorą chętnych na półgodzinny spacer po tajemniczych zaułkach Starego Miasta. W Kościele Gimnazjalnym będzie można obejrzeć wystawę "Studyjne Eksperiencje". W Centrum Kultury czekać będzie interaktywna wystawa „Muzealne Retro Granie", czyli w pełni grywalne stare komputery i konsole. Sentymentalna podróż do świata "starych" gier ucieszy dzieci jak i rodziców. Miłośnikom sztuki proponujemy II odsłonę wystawy Kazimierza Lemańczyka z okazji 50-lecia twórczości wraz z wernisażem autora o godz. 19:00. Noc Muzeów zakończy się komediowym spektaklem "KACZO" w wykonaniu aktorów poznańskiego Teatru Krytycznego. Jest to intrygująca komedia o życiu, teatrze i aktorach, w której następuje zderzenie doświadczeń wielkiego artysty z dążeniem do sławy nowego pokolenia aktorów, rozpoczynających swą karierę zawodową. Spektakl odbędzie się o godz. 22:00 w ChCK. Bilety w cenie 20 zł do kupienia w kasie ChCK i przez internet. Wstęp na wszystkie pozostałe wydarzenia jest bezpłatny. Więcej informacji o Nocy Muzeów znajduje się na stronie www.ckchojnice.pl.

Spektakl teatralny "Stosunki na szczycie"

Zapraszamy na komedię Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, która odbędzie się 18 maja o godz. 18:00. Farsa zaczyna się niewinnie, od planowanego spotkania wysokich urzędników Unii Europejskiej w luksusowym apartamencie w Paryżu. Gra idzie o nie byle jaką stawkę: sir Clive Partridge, wysoki urzędnik Brytyjskiej Komisji Wspólnego Rynku czeka na Jaquesa Berri , komisarza ds. handlu, który ma zdecydować o ewentualnym poparciu kandydatury Partridge'a na stanowisko Przewodniczącego Komisji… Ale jak to w życiu, a szczególnie w farsie bywa, wszystko zaczyna iść nie tak… Nieszczęścia sir Clive'a Partridge'a zaczynają się od zagubionej walizki i niespodziewanej wizyty kochanki, a dalej… Dalej jest tylko gorzej, czyli… śmieszniej! Grana w oszałamiającym tempie, z piętrzącymi się komicznymi sytuacjami i dialogami pełnymi angielskiego humoru farsa z życia wyższych sfer jest idealną propozycją dla tych, którzy szukają w teatrze rozrywki na najwyższym poziomie. Bilety w cenie 60 zł do kupienia w kasie ChCK oraz przez internet.

Koncert operetkowy z okazji Dnia Matki

24 maja o godz. 18:00 zapraszamy na piękny muzyczny koncert operetkowy pod nazwą „Miłosny Zawrót Głowy…" przygotowany specjalnie z okazji święta wszystkich mam przez grupę artystyczną OneOn. Jest to muzyczno-kabaretowe SHOW w rytmie wiedeńskiego walca, węgierskiego czardasza i przebojowego musicalu z zabawnymi scenkami i dialogami. Akcja koncertu ukazuje barwne relacje damsko-męskie. Kochankowie, skonfliktowani małżonkowie, łowczynie posagów czy tropiciele damskich wdzięków to tylko nieliczni bohaterowie OneOnowego show. Oprócz szlagierów z repertuaru operetkowo-musicalowego nie zabraknie wzruszających utworów dedykowanych wszystkim mamom m. in.: „List do Matki" Violetty Villas czy „Moja Matko ja Wiem" Bernarda Ładysza. Przede wszystkim królować będzie MUZYKA, której towarzyszyć będą piękne kreacje, porywające melodie, wspaniałe głosy, zabawne scenki i dialogi, wirtuozeria, a także interesujące słowo - wszystko to zapewni państwu niezapomniane widowisko i przyprawi o „Miłosny zawrót głowy"! Bilety w cenie 70 zł do nabycia w kasie ChCK i przez internet.

Premiera chojnickiego teatru

28 maja o godz. 12:00 na scenie ChCK premiera spektaklu „Sorry, ale ryjesz nam psyche" w wykonaniu grupy teatralnej PO PROSTU DRAMAT działającej w CHCK, którą prowadzi Adriana Zakrzewska. Scenariusz spektaklu powstał na podstawie książki Justyny Suchanek „Jak się nie zabić i nie zwariować" oraz autorskich tekstów aktorów. Spektakl dotyczy tematyki trudów i kryzysów w okresie dorastania oraz wskazania możliwości radzenia sobie w ciężkich chwilach.

Przykład reprezentatywny dla wariantu 14.020,00 PLN na 12 miesięcy. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,97 % dla posiadaczy rachunku oraz 11,93% dla nieposiadających rachunku, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 14.020,00 PLN), całkowita kwota do zapłaty 14.748,74 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 14.875,04 PLN dla nieposiadających rachunku, oprocentowanie stałe: 6,95%, całkowity koszt kredytu 728,74 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 855,04 PLN dla nieposiadających rachunku (prowizja: 0 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 210,30 PLN dla nieposiadających rachunku, odsetki: 533,74 PLN, ubezpieczenie na życie 111 PLN), 12 rat miesięcznych tj. 11 rat po 1.212,81 PLN i ostatnia wyrównująca rata w kwocie 1.212,83 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 01-07-2022 r. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.

BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kościuszki 23 · 89-600 Chojnice

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Kapsuła czasu na 400-lecie

27 kwietnia w starym ogólniaku na boisku doszło do niecodziennej uroczystości, która poprzedza czerwcowe obchody 400-lecia szkoły.

By ten fakt upamiętnić, przyszykowano przesyłkę dla potomnych, która w kapsule czasu znalazła miejsce pod obeliskiem, jaki w czerwcu zostanie tu odsłonięty. Dziś jest tu jedynie fundament. A podczas uroczystości postawiono jeszcze plakaty autorstwa Janusza Trzebiatowskiego, które będą towarzyszyć jubileuszowi.

Złotówka i śrubokręt

Co znalazło się w kapsule? List starosty Marka Szczepańskiego, zdjęcia ze szkolnych wydarzeń, tarcza i inne drobiazgi, w tym pieniążek (złotówka) od dyrektorki Małgorzaty Gierszewskiej i banknot od Kazimierza Gintera. Gdy kasetę spakowano, przykręceniem śrubek zajęli się dobroczyńcy szkoły – Kazimierz Ginter i Józef Urbaniak, przedstawiciele rady rodziców – Albin Orlikowski, dyrekcja i uczniowie. Szło z trudem, ale Małgorzata Gierszewska, niespeszona, oznajmiła, że w domu to ona wbija gwoździe...No i udało się!

Potem Henryk Dłużewski z Towarzystwa Przyjaciół LO umieścił kasetkę w postumencie. Parę chlapnięć zaprawy i kapsuła czasu będzie czekała na odkrywców – może dopiero za 500 lat? - *Zapraszam na uroczystości w czerwcu* – zakończyła to wydarzenie dyrektorka Zespołu Szkół.

Przypominajka zjazdowa

Jeśli chcecie zobaczyć, jak wygląda obelisk, przyjdźcie 11 czerwca do szkoły. To wtedy zaplanowano jego odsłonięcie, po mszy św. o godz. 12 w bazylice mniejszej. Pomnik ma ascetyczną formę, ma być wykonany z granitu (trochę będzie ważył...), jego usytuowanie trzeba było skonsultować z konserwatorem zabytków. A zaprojektował go Janusz Trzebiatowski, kiedyś uczeń szkoły, dziś chojnicko-krakowski artysta. Oprócz lipy Filomatki obelisk pewnie stanie się dobrym tłem do fotek wszelkiego rodzaju.

Dla przypomnienia – zjazd absolwentów od 9 do 11 czerwca kończy obchody 400-lecia szkoły. W piątek zaplanowano takie atrakcje, jak wystawa plenerowa na rynku i koncert absolwentów oraz uczniów w fosie miejskiej (godz. 16), a także nocne zwiedzanie liceum (godz. 19). W sobotę od godz. 10 rejestracja uczestników w szkole, o 11 wymarsz na rynek, tam przekazanie kluczy do miasta przez burmistrza Chojnic, hymn szkoły i wspólne zdjęcie oraz powrót do szkoły, gdzie do 14 trwać będą wspomnienia w sali gimnastycznej, od 14 do 16 spotkania roczników, kawiarenka w auli i piknik na boisku, a o 19 bal absolwentów w hali Centrum Parku (zgłoszenia w sekretariacie – tel. 52 396 01 20).

Tekst i fot. Maria Eichler

Żonkile na Starym Rynku

19 kwietnia przypadała rocznica wybuchu powstania w warszawskim getcie w 1943 roku. Uczniowie z II LO wyszli na ulicę z koszykiem żonkili, by obdarować nimi mieszkańców. Bo to właśnie ten kwiat stał się symbolem pamięci o zagładzie Żydów.

- Pani, ja bym miała nie wiedzieć o powstaniu – oburza się kobieta siedząca na ławce na rynku. – *Ja mam 63 lata. Wiem, wiem. Chwała bohaterom, jak to się mówi...*

Nie ma problemu z przypięciem jej papierowego kwiatka.

Ale nie wszyscy reagują właśnie tak. – *Część nie chce, żeby im przypinać, ale bierze na pamiątkę* – opowiadają pierwszoklasistki. – *Inni obchodzą łukiem albo pytają, czy trzeba coś zapłacić...*

- Nam się trafił starszy pan, który powiedział, że to Żydzi kazali nam zrobić tę akcję i że nie wiemy, co robimy – mówi licealistka z innej grupy rozdającej żonkile.

Każdy zrobił po cztery

- Pewnie, że chodzę z żonkilem – śmieje się kolejna napotkana chojniczanka. – *Trzeba pamiętać. To był straszny czas. Sama o tym najlepiej wiem. Urodziłam się w Niemczech, bo rodzice tam się znaleźli na przymusowych robotach. Potem mnie w walizce krewni zabierali do kraju. Tutaj mnie brali za Niemkę, z mamą, która tam została, zobaczyłam się dopiero, jak miałam 24 lata. I nie mogłam pojechać tam, jak umierała, bo przecież był wtedy mur. A w komendzie mi powiedzieli, że jak wyjadę, to już nie wrócę. To są straszne czasy, jak człowiek musi się dopasować do ustroju...*

Ile żonkili rozdali uczniowie na rynku? – *Każdy zrobił po cztery* – mówi jedna z licealistek. – *A trochę nas tu jest...*

Muzeum Polin pomaga

- Otrzymaliśmy materiały edukacyjne z muzeum Polin w Warszawie, więc jeszcze do tematyki zagłady na pewno wrócimy – zapowiada polonistka i opiekunka młodych ludzi Małgorzata Grzempa. – *Obejrzymy też film animowany „Zdążyć przed Panem Bogiem", też z muzeum Polin.*

Tematyka Holocaustu jest obecna w szkole nie tylko przy okazji rocznicy powstania w getcie. Bo trzeba o tym mówić, żeby Auschwitz nie spadło nam z nieba... Zwłaszcza teraz, gdy kwestionowane są ustalenia naukowców dotyczące m.in. udziału Polaków w zagładzie – w imię trywialnie pojętej idei obrony dobrego imienia naszego narodu (pewnie powinno się to ostatnie słowo napisać dużą literą, jak tego chcą prawdziwi patrioci...). Tymczasem jest faktem, że wielomilionowa społeczność żydowska została prawie całkowicie wymordowana przez Niemców i że nie wszyscy Polacy pospieszyli Żydom z pomocą. Było wielu takich, którzy cieszyli się, że Hitler „załatwił" sprawę etnicznej jedności kraju...

Tekst i fot. Maria Eichler

Zamknięcie kapsuły to sztuka nie lada. Teraz kolej Małgorzaty Gierszewskiej i Olgierda Buchwalda

Licealiści zaczynają akcję na rynku

Amazonki – waleczne dziewczyny

18 kwietnia Chojnickie Stowarzyszenie Kobiet „Amazonki" świętowało 25-lecie. Była radość i łzy. Gratulacje i podziękowania. Mnóstwo pozytywnych fluidów. Bo bez nich nie sposób żyć. Zwłaszcza z chorobą.

Tak, Jolanta Lubecka (założycielka stowarzyszenia), jeśli patrzyła z nieba na „swoje" kobiety, to miała powody do dumy. Eleganckie, zadbane, uśmiechnięte, mimo że nadal życie z chorobą nowotworową to droga przez mękę. Po co im stowarzyszenie? Po to, żeby się wspierać, motywować do walki i do życia. – *Bliskość, potrzebujemy jej* – mówi jedna z Amazonek. – *Nie zawsze dostajemy ją w rodzinie, tutaj otwieramy się na siebie. Jesteśmy po imieniu, nikt nie mówi do nikogo „pani", bo to już stwarza dystans.*

Słowa i łuki

W restauracji „Polka" Amazonki dziękowały swoim sprzymierzeńcom – samorządowcom, przedstawicielom nadleśnictw i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Mariusz Paluch przypomniał historię stowarzyszenia – od jego założenia przez Jolantę Lubecką, poprzez prezesowanie Wandy Jeszke, aż po objęcie sterów w 2021 r. przez Krystynę Szadłowską. – *Nie znam bardziej empatycznej osoby* – chwalił. – *I nie znam takiej, z równie zwariowanymi pomysłami. Nie ma dla niej barier. Jeszcze sekretarka starosty nie zdąży jej odprawić, a ona już siedzi w gabinecie...*

Ciepłe słowa skierowali pod adresem Amazonek burmistrz Arseniusz Finster, jego zastępca Adam Kopczyński i sekretarz gminy Chojnice Lucyna Zawiszewska.

Była to dobra okazja do odznaczenia tych, którzy stowarzyszenie wspierają. Bursztynowe Łuki dostali Lucyna Zawiszewska i wicestarosta Mariusz Paluch. A Kryształowe – Mirosława Zawiszewska i Krystyna Szadłowska. Uhonorowano też panie z najdłuższym stażem w stowarzyszeniu i najstarsze wiekiem. Bukiet kwiatów był dla poprzedniej prezeski Wandy Jeszke, a także dla członkiń zarządu i dla jednej z najbardziej aktywnych pań.

Do spotkania za 25 lat!

Potem do pań ustawiła się długa kolejka koleżanek z Poznania, Starogardu Gdańskiego, Słupska, Lęborka i Sępólna. Z kwiatami, listami gratulacyjnymi, życzeniami. – *Obyśmy się spotkały za 25 lat* – życzyła jedna ze słupszczanek.

Panie pochwaliły się swoim rękodziełem. Cudeńka robią Lilla Gierszewska czy Mirosława Zawiszewska, ale i inne panie pokochały robótki. Przy obiedzie był czas na pogawędki, a do wieczora można się było wymieniać doświadczeniami, refleksjami i cieszyć się ze spotkania w swoim gronie.

Tekst i fot. Maria Eichler

Odznaczenia dla Mirosławy Zawiszewskiej (z lewej) i dla Krystyny Szadłowskiej

Seniorze, rusz się z kanapy!

Od połowy kwietnia w pomieszczeniach zajmowanych do tej pory przez Lokalną Grupę Rybacką „Morenka" działa kolejny Klub Seniora. Finansowanie ma zapewnione do października. Co dalej? Jeszcze nie wiadomo.

Inicjatywa LGR Morenka spotkała się z życzliwym przyjęciem w ratuszu. Dzięki temu trzy pomieszczenia, dotąd zajmowane przez „Morenkę", można było przeznaczyć dla seniorów. Z klubu może korzystać trzydzieści osób, są podzielone na trzy dziesięcioosobowe grupy, z każdą pracuje animator. Zapisani na zajęcia spotykają się trzy razy w tygodniu, a ich grafik jest układany zgodnie z ich życzeniami i pomysłami.

Wolna wola i wybór

- Idea jest taka, żeby niczego nie narzucać, żeby to seniorzy wybierali sobie zajęcia – tłumaczy Grażyna Wera-Malatyńska, prezeska LGR „Morenka". – *Owszem, możemy im podpowiadać, że jeśli będą chcieli, to zorganizujemy spotkanie z psychologiem, fizjoterapeutą czy dietetykiem. Możemy zachęcać do udziału w warsztatach zdrowia, do wyjścia do kina czy do teatru. Ale może będą chcieli po prostu spotkać się i pogadać, wypić kawę, pograć w brydża czy w coś innego? A może bardziej poznać komputer? Chcemy, żeby to był wolny wybór, żeby seniorzy dobrze się tutaj czuli.*

Klub rozpoczął oficjalną działalność 14 kwietnia. Na otwarcie przyszedł burmistrz Arseniusz Finster, który podkreślił, że cieszy go ta inicjatywa i że w miarę możliwości będzie się starał pomagać w jej uatrakcyjnianiu. Tego dnia do Wszechnicy zawitali też przedstawiciele organizacji pozarządowych działających w mieście. – *Niech się poznają, niech się o sobie czegoś dowiedzą* – mówi Grażyna Wera-Malatyńska. – *Przecież i one mają ofertę, która może zainteresować seniorów.*

Nie tylko salon

Zapisani na zajęcia klubowe mają do dyspozycji salon – do swobodnej pogawędki i wypicia kawy, ale też salkę konferencyjną – na wykłady, spotkania, warsztaty. Jest też kuchnia, co bardzo ważne, bo można coś do zjedzenia przygotować. A przy tym lokalizacja klubu jest świetna – w centrum miasta.

Teraz chodzi tylko o to, by spotykający się we Wszechnicy seniorzy polubili kontakt ze sobą i potrafili uzgodnić plan zajęć. Wszystko odtąd w ich rękach, a także w rękach (i głowach) animatorów, którzy będą służyć pomocą.

A że społeczeństwo coraz bardziej się starzeje, więc pewnie potrzeb w tym zakresie będzie coraz więcej. I to nie tylko jeśli chodzi o czas wolny, ale także o jakość życia i funkcjonowania w mieście. Włącznie z tym, że warto będzie ustawić więcej ławek albo w ogóle jakieś ławki na popularnych trasach spacerowych seniorów...

Tekst i fot. Maria Eichler

Grażyna Wera-Malatyńska jest przekonana, że warto być razem. Nawet po to, by sobie pograć...

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Klimaty bardów w podziemiach

Janusz Kasprowicz i Stanisław Marinczenko skradli 14 kwietnia serca publiczności w podziemiach kościoła gimnazjalnego. Dlaczego? Bo są mistrzami w swoim fachu, czyli w poetyckiej piosence. W dodatku śpiewają Wysockiego, Cohena, Kaczmarskiego i Osiecką!

Kasprowicz, operujący zachrypniętym głosem, w kapeluszu i stroju z kategorii niegarniturowych, jak ulał pasuje do repertuaru, który stał się jego marką. Jego Wysocki prawie zmartwychwstaje na scenie, ale to nie znaczy, że mamy do czynienia z kopią oryginału. Raczej – ze ściganiem mistrza.

Wysocki nie na śmietnik

W nawiązaniu do licznych ostatnio głosów, by cancelować wszystko, co jest związane z kulturą rosyjską i wyrzucić ją na śmietnik, artysta poczuł się w obowiązku wygłosić coś w rodzaju swojego credo. – *Nie zrezygnujemy z Wysockiego* – oznajmił. – *Bo to on był dla nas w latach 80. symbolem walki o wolność i demokrację, o prawa człowieka. To z niego czerpał nasz rodzimy wielki bard Jacek Kaczmarski.*

Dostał brawa. I tak już było do końca. Czy był to liryczny Cohen, czy drapieżny Kaczmarski, czy zjawiskowa Osiecka. Po drodze były gawędziarskie wstawki – o tym, co łączyło Wysockiego i Cohena (dla tych, którzy się nie domyślają – geniusz i słabość do kobiet), o tym, że panowie przy piosence Osieckiej „Czy te oczy mogą kłamać" tworzą powierzchowny duet męsko – męski, cokolwiek miałoby to znaczyć, i o tym, że z Marinczenką trudno jest współpracować, bo ma słuch absolutny (a po cichu Kasprowicz kwituje, że to znaczy, że nic nie słyszy...Ale to oczywiście żart...).

Spotkajmy się we Lwowie

Na bis dostaliśmy lwowską kołysankę i trudno było się nie wzruszyć, słysząc dedykację dla wszystkich mieszkańców (różnych nacji) w tym ukraińskim mieście, żeby mogli spokojnie położyć się spać i wstać rano z uśmiechem...- *Spotkajmy się za pół roku we Lwowie* – apelował (z nadzieją, że będzie to możliwe) Kasprowicz.

Zaprosił też na lipiec na Festiwal Wysockiego pod Szczelińcem w Górach Stołowych. A na koniec komplementował publiczność, że może mieć powody do dumy, bo na takie niszowe (czytaj elitarne) koncerty przychodzą tylko bardzo wybredni słuchacze...

Koncert zorganizowało stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia wraz z parafią pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela. Gości przywitał Michał Leszczyński, który podziękował za współpracę Chojnickiemu Centrum Kultury i wszystkim zaangażowanym w promocję przedsięwzięcia.

Tekst i fot. Maria Eichler

Artyści dziękują za gorące przyjęcie.
Z lewej Stanisław Marinczenko, obok Janusz Kasprowicz

Pigmalion w auli starego ogólniaka

Licealiści pokazali 28 marca „Pigmaliona" według sztuki Shawa. To było premierowe przedstawienie, przygotowane przez grupę teatralną Złote Pola pod kierunkiem polonistek Joanny Glazy i Anny Schulz.

Sztuka jest z początku ubiegłego wieku, więc pierwsze pytanie, jakie się pojawia, to dlaczego akurat „Pigmalion"? Czy dlatego, że wyprzedza obyczajową rewolucję, jaka dokonała się dużo później? Bo przecież sięgająca do mitu o Pigmalionie i Galatei komedia Shawa pokazuje patriarchalną kulturę zachodniej Europy, w której to przemocowy i ustalający standardy mężczyzna „stwarza" kobietę. W przypadku sztuki Shawa chodzi o to, że plebejska kwiaciarka mówiąca językiem ulicy ma w wyniku zakładu przyjaciół stać się światową damą. Eliza (Małgorzata Szmaglinska) jest dla „dobrze urodzonych" kimś gorszym, zasługującym na pogardę, bo przecież jest zwykłą kobieciną, którą można uczyć angielskiego i manier, ale też tresować. Shaw podważa „naturalny" porządek, w którym wartość człowieka mierzy się jego pochodzeniem i zasobami na koncie. Kwestionuje też wyższość intelektu, bo czy to on świadczy o tym, kim jesteśmy jako ludzie?

Dobre role

Aktorzy poradzili sobie z całym tym bagażem doskonale. Prof. Higgins (Piotr Łangowski) jest upiornie nieprzyjemny wobec Elizy, traktuje przedmiotowo. Jego przyjaciel płk Pickering (Kajetan Kiedrowski) ma dla dziewczyny więcej empatii, ale zachowuje dystans, czekając na wynik eksperymentu. A Małgosia Szmaglinska jako Eliza pięknie pokazuje przemianę swojej postaci – nie tyle z prostej dziewczyny w mającą ogładę kobietę, co osobę świadomą swojej godności i swoich praw. Patrycja Knitter zabawnie wcieliła się w rolę kutego na cztery nogi ojca głównej bohaterki Alfreda Doolittle. Towarzyszą im – w rolach drugoplanowych Marta Jodłowska (ambasadorowa), Wiktoria Kupiecka (Nepomuk), Anastazja Tyborska (pokojówka), Martyna Zakrzewska (pani Eynsford Hill), Natalia Cupa (przekupka i lokaj), Lena Korczak (pani Pearce), Zuzanna Sikorska (przechodzień), Maria Ryczek (panna Eynsford Hill), Kuba Pasiński (pan Eynsford Hill), Sara Janikowska (pani Higgins).

Suflera nam nie trzeba

Salonowe dialogi w scenerii foteli „ludwików" urozmaica dynamiczna, rozegrana na proscenium scena balu, z żywiołowym tańcem w choreografii Jacka Czapiewskiego. Są też wstawki śpiewane, w tym – na sam koniec – piosenka grupy „Dwa Plus Jeden".

Na koniec były brawa i podziękowania dyrektorki ZS Małgorzaty Gierszewskiej dla reżyserek i dla młodych ludzi, którzy solidnie musieli przysiąść na próbach, żeby opanować długi przecież tekst sztuki. A suflera nie potrzebowali...

Tekst i fot. Maria Eichler

Para głównych bohaterów – prof. Higgins i Eliza,
czyli Piotr Łangowski i Małgosia Szmaglinska

PiS się chwali. Wybory blisko

28 kwietnia w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym PiS wystawiło sobie laurkę za osiem lat rządów. Jeśli jeszcze tego nie wiecie, to przed objęciem rządów przez Zjednoczoną Prawicę w Polsce nie działo się prawie nic. Teraz jest eldorado.

Jak zgodnie podkreślali minister Marcin Horała, wicewojewoda Mariusz Łuczyk, poseł Aleksander Mrówczyński to właśnie PiS doprowadziło do zrównoważonego rozwoju, dostrzegając małe miasta i takież gminy oraz ich potrzeby, co wcześniej było tylko wypadkiem przy pracy, bo Platforma była zapatrzona w wielkie miasta. Na kartonowych planszach organizatorzy wypisali kwoty, jakie dostały samorządy powiatów chojnickiego, bytowskiego, człuchowskiego, kościerskiego i kartuskiego. Pomorskie (jako województwo) załapało się na ponad 27 mld zł, zaś powiat chojnicki dostał ponad miliard na inwestycje. Najważniejsze z nich to m.in. droga do Igieł (18 mln zł), hala sportowa w Brusach (11 mln zł), przedszkole w Łęgu (8 mln zł), żłobek w Chojnicach (8 mln zł), termomodernizacja Zespołu Szkół Publicznych w Konarzynach (5 mln zł).

Rząd daje, wydaje samorząd

- *To jest przełom absolutny* – mówił o nakładach na inwestycje minister Horała. – *W imię polityki zrównoważonego rozwoju. Teraz widać, że to, co rozdawaliśmy, to nie były czeki bez pokrycia.*

- *Polska jest jedna* – przekonywał poseł Mrówczyński. – *Nie ma Polski A i B. Do nas dotarło to dobro, które było zarezerwowane dla dużych miast. Dostrzegliśmy człowieka, wyrównaliśmy szanse samorządów. Mamy wiele programów, np. sportowych, budowy mieszkań komunalnych, tylko aplikować...*

- *Piękne jest to, że rząd daje pieniądze, ale na co je wydać, decyduje samorząd* – podkreślał wicewojewoda Łuczyk.

- *Była dominacja metropolii i degradacja małych gmin* – kwitował radny sejmiku wojewódzkiego Jerzy Barzowski. – *Rząd i PiS to nadrabiają. Zakładam, że PiS będzie rządził długo i że wyrównamy te dysproporcje.*

Nie mamy na wkład własny

Spośród samorządowców głos zabrał jedynie burmistrz Arseniusz Finster. Podziękował za pieniądze i upomniał się o zwiększenie budżetów samorządów. – *Nie nadążamy z wkładem własnym* – mówił. – *Kredyt jest drogi, dochody są mniejsze, a inwestycji jest coraz więcej.*

Było jeszcze pytanie o kolej (Jerzy Erdman z chojnice.tv) i o rozwój sieci komórkowej i jej jakość.

A potem Bartosz Bluma spotkanie zakończył, zapraszając do zdjęć z vipami. Zapewne przydadzą się w już rozpoczętej kampanii wyborczej...W której inwestycyjny boom ma być jednym z argumentów na „tak".

Tekst i fot. Maria Eichler

Poseł Aleksander Mrówczyński uważa, że dopiero teraz mniejsze gminy odczuły dobrodziejstwo tego, że ktoś je dostrzega

Sabat dla hospicjum

Wielkanoc to dobry czas na prezenty. „zajączkowa" tradycja jest miła sercu zwłaszcza tym, którzy chorują i nie mogą cieszyć się w pełni świątecznym nastrojem. O nich pomyślał chojnicki Sabat Szefowych.

6 kwietnia panie z Sabatu odwiedziły hospicjum „Aniołowo", wcześniej robiąc zrzutkę na smakołyki dla pacjentów tej placówki. I nabywając wszystkiego po trochu, by sprawić radość chorym. Upominki zostały wręczone i przyjęte z zadowoleniem, a była też okazja, by zwiedzić hospicjum i dowiedzieć się wszystkiego o jego funkcjonowaniu. Kto jak kto, ale najlepiej w rolę przewodniczki wcieliła się dyrektorka „Aniołowa" Iza Wodowska.

Na miejsce się czeka

Sytuacja finansowa placówki jest stabilna, obłożenie w 100 proc., zarówno jeśli chodzi o łóżka hospicyjne, jak i zakładu opiekuńczo-leczniczego. Szykują się małe innowacje, jak np. przebudowa części okiennej na parterze, tak by możliwe było wyjechanie wózkiem na patio, a także zaanektowanie dwóch pomieszczeń „administracyjnych" na sale dla chorych. – *Bo potrzeb jest bez liku* – wzdycha Iza Wodowska. – *Na miejsce u nas się czeka, niestety...*

Można było zajrzeć do większości ogólnie dostępnych pomieszczeń, od kaplicy po świetlicę. Wszędzie widać miłe dla oka dekoracje, jak nie wielkanocne palmy, to bukiety kwiatów z pisankami. Wnętrze jest przyjazne, lśni czystością.

Mile widziani wolontariusze

Przy kawie była okazja do pogadania i wypytania o ewentualną pomoc na następny raz. Okazuje się, że słodkości i inne drobiażdżki kulinarne są zawsze mile widziane, ale też w hospicjum z otwartymi ramionami przyjmą materiały opatrunkowe i do pielęgnacji czy leki, bo tego nigdy za wiele. Ucieszą się z odwiedzin potencjalnych wolontariuszy, gdyż zawsze są jakieś prace do wykonania na zewnątrz, takie grabienie liści np., można wyjść na spacer z pacjentem, posiedzieć z nim i porozmawiać itp. Więc jeśli ktoś chciałby pomóc, to zapraszają.

A na koniec były życzenia wesołych świąt, takie same życzenia dla pań z Sabatu były także od dr Małgorzaty Kaczmarek, dzięki determinacji której (oraz dr Bernadety Klunder i wszystkich członków Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum) po ośmiu latach placówka mogła otworzyć drzwi dla chorych.

PS Panie z Sabatu w Człuchowie wcześniej obdarowały ZOL.

Tekst i fot. Maria Eichler

Zajączkowe prezenty na pierwszym planie...

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Starosta Powiatu Chojnickiego
Marek Szczepański

Radiowęzeł? A może strefa relaksu?

Ruszył Uczniowski Budżet Obywatelski Powiatu Chojnickiego. Realizacji może doczekać się 14 projektów z 14 powiatowych szkół. W budżecie powiatu na UBO zarezerwowane zostało 140 tys. zł.

Radiowęzeł, miejsce wypoczynku czy strefa muzyczna - być może takie pomysły znajdą się na kartach zgłoszeniowych do Uczniowskiego Budżetu Obywatelskiego. Do wszystkich 14 szkół powiatowych, objętych tą inicjatywą trafiły już odpowiednie informacje, co oznacza, że uczniowie mogą pracować nad projektami, z których każdy musi uzyskać minimum 10 podpisów poparcia. Od 5 do 12 maja projekty składane będą do szkolnych komisji, która oceni je pod kątem formalnym oraz zweryfikuje liczbę złożonych podpisów. Realizacji doczeka się to zadanie, które będzie miało najwięcej wspierających je osób. Lista laureatów ogłoszona zostanie podczas specjalnego spotkania podsumowującego.

- Liczymy na zaangażowanie uczniów – mówi starosta chojnicki Marek Szczepański. – *Być może brakuje wam w szkole na przykład miejsca, które mogłoby być pewnego rodzaju oazą a może chcielibyście mieć szkolny radiowęzeł? Myślę, że młodzi ludzie mają głowy pełne pomysłów, a także wizji na to, aby szkoła była przyjemniejsza. Uczniowski Budżet Obywatelski to także wzrost poczucia wpływu uczniów na sprawy szkoły i włączenie młodzieży w jej sprawy, a także budowanie wizerunku szkoły otwartej na dialog i partnerstwo.* Zwycięskie projekty poznamy 17 maja 2023 r.

Wsparcie dla kolejnej jednostki OSP

Powiat Chojnicki przekazał 75 tys. zł na dofinansowanie zakupu samochodu dla OSP w Łęgu. Jednostka z Łęga ma się znaleźć w Krajowym Systemie Ratowniczo -Gaśniczym, co nakłada na nich pewne wymagania. Jednym z nich jest zakup nowego samochodu. Obecnie bowiem korzystają z 32-letniego Renault. Zarząd Powiatu Chojnickiego zdecydował o wsparciu finansowym strażaków-ochotników z Łęga i postanowił przeznaczyć na zakupu 75 tys. zł. – To dla nas bardzo wiele znaczy – mówił podczas podpisania umowy prezes OSP w Łęgu Edward Mania. – Nasza jednostka od początku swojego istnienia, czyli od 1895 r. nigdy nie miała w zasobach zupełnie nowego auta.

Umowę z władzami jednostki prezesem Edwardem Manią i skarbnikiem Kazimierzem Łęgowskim podpisał starosta Marek Szczepański oraz wicestarosta Mariusz Paluch.

Trzymamy kciuki za olimpijskie medale

W kwietniu przyznane zostały nagrody i wyróżnienia Starosty Powiatu Chojnickiego dla zawodników, trenerów oraz innych osób za wysokie osiągnięcia w działalności sportowej i szkoleniowej. W tym roku trafiły do 43 osób, a łączna kwota przyznanych nagród to 66 tys. zł.

Wręczenie nagród miało miejsce w Sali Audytoryjnej Centrum Nauk Technicznych w Chojnicach (zdjęcie powyżej). Tam zgromadzili się sportowcy oraz trenerzy, którzy mogą pochwalić się sukcesami na mistrzostwach Polski czy świata. Najwięcej nagród zgarnęli żeglarze z Chojnickiego Klubu Żeglarskiego. To wśród nich znalazł się Mistrz Europy Juniorów w klasie 49er. Sukcesami mogą pochwalić się także zawodnicy Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „RAZEM". Do nagrodzonych zwrócił się starosta chojnicki Marek Szczepański. *- Serdecznie gratuluje wszystkim, dla których sport jest sposobem na życie. Stawiacie sobie wysokie cele, do których dążycie. Zawsze możecie liczyć na wsparcie waszych trenerów i rodziny. Sport to też porażki, ale te porażki was umacniają. Dziękuje wam za poświęcenie, pracę i promocję naszego powiatu na arenie krajowej i międzynarodowej* – mówił. Nagrodzeni odebrali też gratulacje od Ireny Laski, dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu oraz Jacka Klajny, przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Promocji.

W wielu przypadkach, w związku z obowiązkami zawodników, nagrody w ich imieniu odbierali trenerzy. Mirosław Laskowski dziękował w imieniu zawodników i trenerów. Podzielił się też swoim marzeniem. - *Będziemy wszystkim kibicować, aby zdobyć medal olimpijski dla Chojnic* – podsumował.

Lista zawodników i szkoleniowców, do których trafiły nagrody.

Hanna Rogowska, Patryk Kosmalski, Oliwia Laskowska, Agnieszka Pawłowska, Jan Krawczyk, Maciej Panaś, Laura Szulc, Jacek Kalinowski, Magdalena Kwaśna, Klara Sobczak, Krzysztof Królik, August Sobczak, Jeremi Szczukowski, Maurycy Odejewski, Igor Pawłowski, Filip Nosol, Stanisław Nosol, Bartosz Peczka, Bartosz Żmudziński, Alicja Dampc, January Szczukowski, Mirosław Laskowski, Karol Jączkowski, Dariusz Kosecki, Emilia Pestka, Dorota Kostka, Natalia Babińska, Kamil Wyskida, Marcel Kukliński, Patrycja Babińska, Anastazja Szkatuła, Dawid Gradowski, Jarosław Fidurski, Natalia Olkowska, Julia Lewandowska, Hanna Skwierawska, Anna Cholewińska, Patrycja Żychska, Zuzanna Milewska, Antonina Syngierska, Fabian Brylowski, Jarosław Wróblewski, Kacper Sarnowski.

Kolejny przetarg na budowę sali

Powiat chojnicki po raz drugi głosił przetarg na „Budowę sali sportowej wraz z przebudową budynku Zespołu Szkół nr 2 w Chojnicach". Poprzedni został unieważniony ze względu na zbyt wysoka kwotę. Samorząd postanowił na budowę sali przeznaczyć 11 mln 100 tys. zł. Cena najniższej oferty wyniosła 12 276 974,00 zł brutto. Zarząd podjął decyzję, aby nie zwiększać ilości środków przeznaczonych na sfinansowanie zamówienia, w związku z czym został ogłoszony kolejny przetarg. Otwarcie ofert nastąpi 10 maja. Przypomnijmy, iż powiat otrzymał z programu Sportowa Polska 3,5 mln zł na to zadanie. Jeżeli inwestycja dojdzie do skutku, przy Zespole Szkół nr 2 powstanie nowocześnie wyposażona sala sportowa z zapleczem szatniowo - magazynowym, salą fitness, siłownią, pomieszczeniem pomocniczym.

Ważne są partnerskie relacje

Deklaracje dalszej współpracy i jesienna wymiana młodzieży – to główne założenia, jakim poświęcony był wyjazd przedstawicieli powiatu chojnickiego do niemieckiego partnerskiego powiatu Ludwigslust -Parchim.

Starostowie Marek Szczepański oraz Stefan Sternberg zgodni byli co do tego, że wymiana młodzieży jest konieczna. Chodzi przede wszystkim o zdobycie nowego doświadczenia i wiedzy, ale także o pokazanie młodym ludziom, jak ważne jest utrzymywanie zagranicznych kontaktów. – Chcemy, aby młodzież oczywiście pamiętała o historii, ale ich relacja ma być symbolem przyjaźni, współpracy i spojrzenia w przyszłość. – mówił starosta Marek Szczepański. Dlatego właśnie jedno ze spotkań odbyło się w instytucji, która za cel postawiła sobie aktywizację młodzieży poprzez organizację dla nich specjalnych klubów. Współpracują w tym zakresie już także z innymi państwami. Ciekawym doświadczeniem było zapoznanie się z organizacją i strukturą miejsca odpowiadającego naszemu Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowemu. Nowocześnie wyposażone biura służą zainteresowanym przedsiębiorcom. Bardzo innowacyjnym rozwiązaniem, jakie udało się tam zastosować jest możliwość wynajęcia biurka i szafki na jeden miesiąc czy nawet dzień.

Podczas krótkiej wizyty, delegacja odwiedziła też centrum kultury, które powstało na bazie starego młyna, a oficjalnego otwarcia doczeka się dopiero 17 maja. Rozmawiano też na temat sytuacji politycznej i gospodarczej obu państw.

Zegar tyka. Czy ocalimy Ziemię?

Elżbieta Bieńko-Kornacka otworzyła 13 kwietnia wystawę swoich prac w Chojnickim Centrum Kultury. Choć wieszczą zagładę, to jednak z iskierką nadziei na ocalenie.

Artystka po gdańskiej ASP, z wieloma wystawami indywidualnymi i udziałem w zbiorowych, upodobała sobie kolaże, asamblaże i akryl na płótnie. Sięga też po akwarele, gwasz, olej, temperę i tusz. Ceramikę łączy ze swoimi obrazami, bliska jest jej abstrakcja i zupełnie nie abstrakcyjne podejście do tematu. Bo staje się nim to, co my, ludzie, czynimy z Ziemią.

Memento

- *Zmierzamy do katastrofy* – mówiła na wernisażu. – *To chyba jest jasne dla każdego. Ocieplenie klimatu, topnienie lodowców, anomalie pogodowe, wszechobecny plastik, zatruwanie środowiska...To jest nasza rzeczywistość. Mnie ekologia zainteresowała stosunkowo niedawno, wcześniej zajmowałam się m.in. cierpieniem zwierząt, przemocą domową, sytuacją kobiet. Sama jestem wegetarianką, robię wszystko, aby ulżyć planecie. Ale wiem, że musi nas być więcej...*

By odgonić ponurą wizję, artystka uspokaja, że według przepowiedni koniec świata nie nastąpi zbyt szybko. Że jest jeszcze trochę czasu, by podjąć działania. Ale na jej obrazach mamy i antywojenne akcenty, i wysychającą ziemię, skażony Bałtyk, i wyrąbany las. Umierający na krzyżu Chrystus skojarzony został ze znakiem swastyki, a cytaty z Grety Thunberg brzmią jak memento. Trudno będzie więc o ratunek...

Bieńko- Kornacka zapytana, jak ocenia obecnie sytuację kobiety, podchodzi do jednego ze swoich obrazów i pokazuje jego wycinek – skrępowane nogi. – *Jesteśmy nadal uwięzione, nadal odmawia się nam praw* – wzdycha. – *Tyle było nadziei, że się to zmieni. Ale ciągle nic...*

Zostaw ślad

W centrum sali wystawowej artystka ustawiła sztalugę z kartonem, na którym każdy z obecnych mógł zostawić swój ślad. Kredką, mazakiem, farbką, ołówkiem, co tam komu w duszy grało...Chętnych nie brakowało. Co ważne, wystawę oglądało wielu młodych ludzi, być może jej przesłanie stanie się dla nich ważne.

Wystawa jest czynna w godzinach otwarcia ChCK, można ją oglądać do 7 maja.

Tekst i fot. Maria Eichler

Otwarcie wystawy. Artystka witana przez dyrektora ChCK Radosława Krajewicza

Dyktando o Pióro Filomatów 2023

,,We do not learn for school but for life"

14 kwietnia b.r. w auli LO im. Filomatów Chojnickich odbyła się 6. edycja międzyszkolnego konkursu ortograficznego języka angielskiego ,,Dyktando o Pióro Filomatów", w którym brali uczniowie 8. klas szkół podstawowych oraz 1. klas liceów, nie tylko z Chojnic ale również z Tucholi i Czerska.

W tym roku przypada 400-lecie istnienia szkoły przy Nowym Mieście, stąd tematem konkursu była szkoła, edukacja i historia. Do tekstu dyktanda posłużyły łacińskie sentencje przetłumaczone na język angielski. Maksymy te zapisane na gzymsach w szkolnej auli są od wielu lat wskazówkami życiowymi dla uczniów i absolwentów. Po pierwszej części konkursu, prowadzące konkurs Nicole Zgrzebniak i Kaja Starzyńska z kl. 2C LO zaprosiły uczestników i ich nauczycieli do obejrzenia filmów z angielskiej i amerykańskiej wersji konkursów literowania „Spelling Bee".

Do drugiego etapu zakwalifikowało się 10 finalistów:

- Patryk Ławski i Amelia Szrajda, *LO im. Filomatów Chojnickich*
- Noemi Baron, *Katolickie LO im. R. Traugutta w Chojnicach*
- Oktawia Kobus, *SP nr 1 im. J. Rydzkowskiego w Chojnicach*
- Kacper Walczak i Olivia Wiśniewska, *SP nr 7 w Chojnicach*
- Antonina Lamczyk i Michał Pióro, *Akademia Sukcesu „Nasza Szkoła" Społeczna SP w Czersku*
- Marta Konieczna i Zofia Grycz, *LO im. W. Pola w Czersku*

Finaliści literowali słowa również związane tematycznie ze szkołą i edukacją. Jury w składzie: Małgorzata Peplińska i Ewa Steinke, nauczycielki języka angielskiego, Grażyna Kuligowska, a także Adrianna Borkowska z klasy 2C LO, zdecydowały o przyznaniu głównych nagród.

Trzecie miejsce zajęła Marta Konieczna a Noemi Baron zajęła ***drugie*** miejsce. ***I Mistrzynią Ortografii Angielskiej*** 6. edycji konkursu została Zofia Grycz i to ona otrzymała pióro ufundowane przez Zespół Szkół w Chojnicach.

Wice dyrektorka ZS w Chojnicach, Anna Okuniewska pogratulowała najlepszym oraz wręczyła nagrody. Podziękowała organizatorom konkursu i zaprosiła do wzięcia udziału w następnych edycjach konkursu. Wszyscy uczestnicy konkursu, otrzymali dyplomy i pamiątkowe długopisy ufundowane przez Towarzystwo Przyjaciół LO im. Filomatów Chojnickich. Torby z logo konkursu oraz nagrody książkowe otrzymała dziesiątka finalistów. Zostały ufundowane przez Zespół Szkół w Chojnicach i osoby prywatne.

Na koniec szkolna fotografka Zuzanna Milewska z Technikum im. S. Bieszka zaprosiła wszystkich do wspólnego zdjęcia. Ewa Steinke, Zdjęcia: Zuzanna Milewska

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Kwietniowe Spotkania z Poezją mają trzydzieści lat!

Impreza, która narodziła się w starym ogólniaku, właśnie obchodzi szacowny jubileusz. Nie w kij dmuchał, trzydzieści lat to już wiek męski...

Tegoroczne Kwietniowe trwały więc nieco dłużej, bo aż cztery dni – od 19 do 22 kwietnia.

Laureaci, wystąp!

Trzeciego dnia nagrodzono tegorocznych laureatów. W kategorii interpretacja na pierwszym miejscu znalazły się dwie wykonawczynie – Karolina Lewińska z LO Filomatów i Martyna Prabucka z ZS-P nr 3 w Chojnicach (słuchajcie, jak ona interpretuje „Nienawiść" Szymborskiej, to robi się zimno...), drugie miejsce zajęła Helena Brzezińska z ZS-P nr 3 w Chojnicach, a wyróżnienie przypadło Amelii Borkowskiej z LO w Sępólnie.

Poezja śpiewana to był korowód świetnych wykonań i nadmiar bogactwa. Ale trzeba było zdecydować. O Małgosię Szmaglinską z LO Filomatów nikt się nie kłócił, bo wszyscy byli jednomyślni – dziewczyna wymiata! Na drugim miejscu ex aequo uplasowały się ogromnej urody interpretacyjnej wykonawczynie – Urszula Moraczewska z Katolickiego LO i Zosia Kosobucka z LO Filomatów. Na trzecim miejscu znalazła się Zuzanna Krysa (LO Filomatów), a wyróżnienia dostały Lena Balcerowska z Technikum Leśnego w Tucholi, Maria Cyborowska z LO Filomatów i Szeptuchy z CKiB w Brusach.

W kategorii open (dla dorosłych) jury rozłożyło ręce. - *Jak tu wybierać, skoro wszyscy świetni i jedyni w swoim rodzaju* – tłumaczyła jedna z jurorek Anna Buchwald. W rezultacie laury dostali wszyscy, a mianowicie: Mateusz Górecki wraz z Pawłem Kiedrowskim (nie mogli być na gali, bo mają próby w Teatrze Muzycznym w Gdyni), Szymon Borzych, Elżbieta Kryger i Maciej Wrycza oraz znakomity zespół dawnych laureatek Kwietniowych, obecnie studentek Akademii Muzycznej w Bydgoszczy – w składzie Julia Stoltmann (śpiew), Monika Wardyn (fortepian, śpiew) i Dominika Majkowska (wiolonczela).

Na końcu nagrody dostali autorzy najciekawszych wierszy i prozy. W poezji triumfowali Julita Rutkowska LO Filomatów i Filip Schulz (Sopocka Akademia Nauk Stosowanych – nagrodę odebrała mama), na drugim miejscu znalazła się Maja Wojgienica z LO Filomatów, na trzecim Magdalena Toruń z Katolickiego LO, a wyróżnienia były dla Agaty Narloch i Martyny Zakrzewskiej z LO Filomatów.

W prozie wszystkie nagrody zgarnęły dziewczyny ze starego ogólniaka – pierwsze miejsce zajęła Zofia Trzebiatowska, drugie – Natalia Cupa, trzecie – Maja Wojgienica, wyróżnienie – Amelia Czarnowska.

Z Hobbitami

Galę pięknie poprowadziła Joanna Glaza, która wraz z Anną Buchwald dostała kwiatki od uczniowskiej ekipy odpowiedzialnej za wystrzałową tegoroczną konferansjerkę. A prestiż nagród podniósł fakt, że towarzyszył im uścisk dłoni dyrektorki Zespołu Szkół Małgorzaty Gierszewskiej i Sebastiana Matthesa, prezesa Towarzystwa Przyjaciół LO, które jest jednym z mecenasów imprezy, oprócz Urzędu Miejskiego w Chojnicach.

No i pięknie też się stało, że na początku wystąpił dawny „kwietniowy" zespół muzyczny z Katolickiego LO, teraz nazywany „Hobbitami", który przypomniał swoją hobbitową pieśń sprzed siedmiu lat i zrobił wielkie wrażenie.

Kto chciał, mógł jeszcze zerknąć na zdjęcia z Kwietniowych na okolicznościowej wystawie, zabrać tomik „Kuszenie Pegaza" i znaczek w klapę.

Dodatek nadzwyczajny

Kto by pomyślał, że niszowa szkolna impreza nie zakończy się po kilku odsłonach i że stanie się markową propozycją dla artystycznych dusz nie tylko starego ogólniaka? No pewnie nikt. Może Teresa Ziółtkowska, matka-założycielka, jak ją honorowano, w cichości ducha miała nadzieję, że wykluwa się oto coś fajnego, może dziewczyny, które do niej przyszły na początku lat 90. – Małgosia Belka i Karolina Szlachcikowska – że może, proszę pani, zrobić coś z poezją? Może w tej piwnicy, w której tylko pająki i inne im podobne stworzenia znajdowały swoją przystań? Może Joasia Glaza, jak myła ręce w toalecie, a Teresa Ziółtkowska indagowała ją, jak nazwać to coś, co właśnie ma się urodzić, a ona odrzekła, że może najprościej...I tak zostało na 30 lat! Z Pegazem, który bryka nadal, a teraz będzie nawet znakiem firmowym na okolicznościowej tabliczce ufundowanej przez „starych" Kwietniowców. Najpierw w Klubie Pod Budą (och, ach, ten klimat piwnicznego wnętrza!), potem w auli, gdzie na początku trudno było się przyzwyczaić, że to tu ma zagościć duch poezji.

22 kwietnia właśnie tu świętowano 30-lecie. Z hymnem napisanym specjalnie przez byłego Kwietniowca, dziś ojca Tomasza Szymczaka – zaśpiewały go „Szeptuchy", którym towarzyszył autor muzyki – Irek Drobiński. W kawiarnianej atmosferze, z mnóstwem podziękowań, ze szczególnym uwzględnieniem Joanny Glazy, gratulacji, prezentów, z okolicznościową wystawą i równie okolicznościowym wydawnictwem wspomnieniowym był to niezapomniany wieczór. Nie zabrakło dawnych organizatorek – Ewy Flieger, Grażyny Michny, a Teresa Ziółtkowska wspominała atmosferę nieskrępowanej wolności towarzyszącą imprezie u jej początków. Przyszli dawno niewidziani jurorzy – Arleta Kuberka i Jacek Studziński, którzy teraz już w jury nie zasiadają.

Ale był to szczególny dzień także dlatego, że wystąpili „starzy" Kwietniowcy – Irek Drobiński, Afrodyta Bochenek z mamą Wiesławą Szczepanik, Hania Butkiewicz i część zespołu „Szeptem", Grzegorz Szlanga, Judyta Kryger, Piotr Rutkowski, Szymon Borzych, Agnieszka Mikołajczyk, Darek Buczek, Gabrysia Głuszek i Agata Szark, s. Katarzyna Machut, Eugenia Majewska, Marika Chlebowicz, Ola Milachowska, Krzysztof Rutkowski. „Pani Stenia" (Przemek Singer) znowu biegała z miotłą i utyskiwała, że przez 30 lat strasznie się tu nabrudziło...A na koniec wszystkich zachwyciła Małgosia Szmaglinska.

Było jeszcze wspólne zdjęcie i migawki z poprzednich Kwietniowych na ekranie, a potem ciąg dalszy już w innych okolicznościach przyrody. Pointa? Nie będzie. Bo ciąg dalszy nastąpi...

Tekst i fot. Maria Eichler

Ta ekipa przygotowała fantastyczną konferansjerkę na Kwietniowe

Małgosia Szmaglinska – wielki talent i zasłużone pierwsze miejsce w kategorii poezja śpiewana

BURMISTRZ MIASTA CHOJNICE

ogłasza przetarg pisemny, nieograniczony na najem pomieszczeń położonych na parterze budynku dworca kolejowego w Chojnicach przy ul. Dworcowej 27, zapisanego w księdze wieczystej SLIC/00050515/2

Nr oferty	Nr, nazwa, opis i powierzchnia pomieszczenia wg projektu przebudowy dworca	Przeznaczenie [m²]	Stawka wywoławcza czynszu miesięcznego brutto [zł]	Wadium [zł]
4/23	Pomieszczenie 1.12. Punkt gastronomiczny o powierzchni* użytkowej 30,5 m². Pomieszczenie 1.11. Szatnia (dla pracowników gastronomii) o powierzchni użytkowej 6,2 m². Pomieszczenie 1.12. Toaleta (dla pracowników gastronomii) o powierzchni użytkowej 5,6 m².	Świadczenie usług gastronomicznych w zakresie nie kolidującym z funkcją stacji kolejowej.	780,44 zł	800 zł
5/23	Pomieszczenie 1.21. Salonik prasowy o powierzchni* użytkowej 37 m².	Świadczenie usług nie kolidujących z funkcją stacji kolejowej	682,65 zł	700 zł
6/23	Pomieszczenie 1.23. Informacja turystyczna o powierzchni* użytkowej 22,3 m².	Świadczenie usług nie kolidujących z funkcją stacji kolejowej	411,44	500 zł

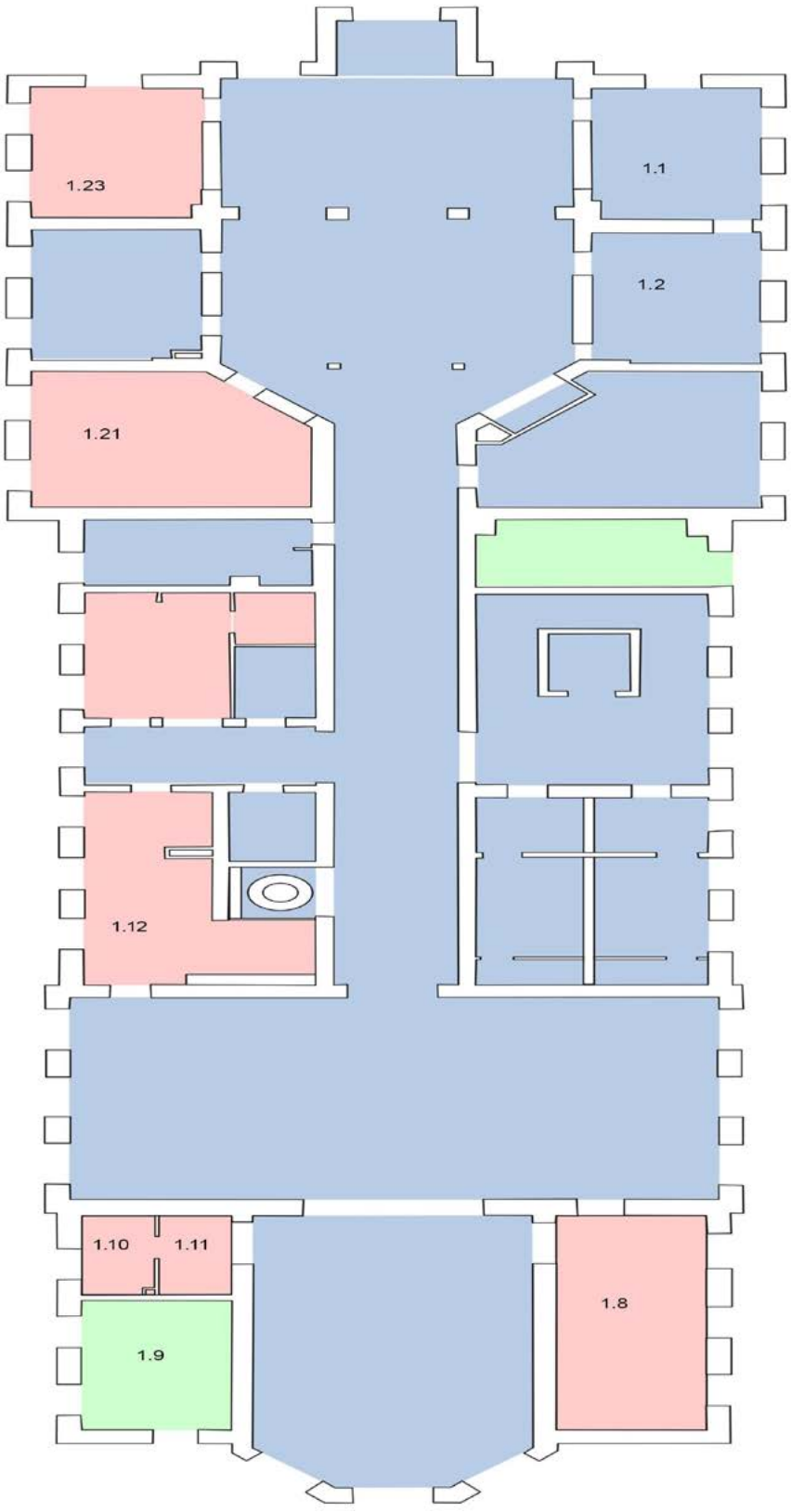

** Powierzchnie mogą ulec niewielkim zmianom w związku z prowadzonymi robotami wykończeniowymi.*

Przedmiot najmu.
Pomieszczenie lub zespół pomieszczeń oznaczony osobnym numerem oferty w tabeli powyżej.

Warunki najmu.
Oprócz czynszu najemca zapłaci za zużytą energię elektryczną, gaz, wodę, ciepło i podatek od nieruchomości. Umowa od 1 stycznia 2024 r. na dziesięć lat, z możliwością wcześniejszego wypowiedzenia przez najemcę na trzy miesiące naprzód. Czynsz najmu podlega zapłacie od 1 stycznia 2024 r., do 10-go dnia każdego miesiąca.

Warunki przetargu.
1. Stawkę wywoławczą czynszu najmu i wadium podano w tabeli powyżej.
2. Wadium w kwocie określonej w tabeli należy wpłacić do dnia **2.06.2023 r.** przelewem na konto Urzędu Miejskiego w **Banku PKO BP S.A. nr 23 1020 2791 0000 7202 0294 2191, w tytule przelewu wpisując imię i nazwisko oferenta oraz nr oferty.**
3. Ofertę należy złożyć do godz. **15.00** do dnia **5.06.2023 r.** w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Chojnicach przy Starym Rynku 1, **w trwale zamkniętej kopercie z napisem „Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, Urząd Miejski w Chojnicach. Oferta przetargowa najmu pomieszczeń na dworcu kolejowym w Chojnicach. Nie otwierać przed godz. 10.00 w dniu 6.06.2023 r."**

Oferta powinna zawierać:
- imię i nazwisko oraz adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot, datę sporządzenia oferty, wskazanie przedmiotu najmu (nr oferty wg tabeli), oferowaną stawkę czynszu miesięcznego nie mniejszą od stawki wywoławczej,
- kopię dowodu wniesienia wadium,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Część jawna przetargu, podczas której nastąpi otwarcie ofert, odbędzie się w dniu 6.06.2023 r. o godz. 10.00 na posiedzeniu jawnym w pok. **408,** III p. w Ratuszu przy Starym Rynku 1 w Chojnicach.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Chojnicach i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej http:\\bip.miastochojnice.pl\ oraz na stronie internetowej **www.miastochojnice.pl.**

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarowania Przestrzenią i Nieruchomościami, (Stary Rynek 1, Ratusz, III.p, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74), gdzie także można otrzymać formularze oferty, oświadczenia, projekt umowy najmu oraz rysunek pomieszczeń na parterze dworca.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Zapraszamy do uczestnictwa w wiosenno-letnich imprezach miejskich

W kalendarzu maj. Za oknem pięknie się zazieleniło, na ulicach i chodnikach widać coraz więcej rowerzystów i spacerujących chojniczan. Zachęcam Was drodzy mieszkańcy do aktywnego spędzania czasu w naszym mieście i korzystania z przygotowywanych oraz planowanych wydarzeń i imprez plenerowych. Z tej okazji mam dla Państwa małą ściągę z tego, kiedy i gdzie warto się wybrać.

Maj

Miesiąc maj rozpoczęliśmy od obchodów ważnych świąt dla historii i tożsamości Polski, a mianowicie 1 maja – Międzynarodowego Dnia Solidarności Ludzi Pracy, 2 maja – Święta Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i 3 maja Święta Konstytucji 3 Maja. Następnie majówką „Na Szlaku Kultur" zorganizowaną przez Stowarzyszenie Dworek Polski.

To jednak dopiero początek wszystkich planowanych atrakcji, bowiem wkrótce co nie co dla biegaczy. W dniu 6 maja odbędą się XXXIX Biegi Strażackie oraz Bieg Dookoła Kaszub (VIII odcinek biegu w Parku Tysiąclecia) wraz z piknikiem, który zorganizuje Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej. Z kolei na 20 maja zaplanowano bieg z przeszkodami dla dzieci z cyklu Runaway.

Następnie wyczekiwana co roku przez wielu Europejska Noc Muzeów, która odbędzie się tym razem 13 maja. Na jej zakończenie o godz. 22.00 zapraszamy do CHCK na komedię pod tytułem „KACZO" w wykonaniu aktorów poznańskiego Teatru Krytycznego. 19 maja na terenie Parku Tysiąclecia pomiędzy bulodromem a parkingiem przy Alei Brzozowej zorganizowany zostanie II Piknik Seniora. Każdego, kto lubi spędzać czas na rowerze zachęcam do uczestnictwa w X Odjazdowym Bibliotekarzu – rajdzie rowerowym, który odbędzie się dzień później, tj. 20 maja.

Wszystkich tych, którzy jeszcze nie zdążyli pójść, zapraszamy do ChCK na wystawę kopernikańską pt. „Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie go wydało plemię" ze zbiorów Bogdana Kuffla, a także do Muzeum Historyczno-Etnograficznego na niezwykle interesującą wystawę „Każdy krok zostawia ślad. Obuwie historyczne ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku" oraz „Drzewa Życia", wystawę twórczości Jana Sabiniarza.

Czerwiec

Czerwiec, to już przedsmak lata. Wkroczymy w niego z dziecięcym uśmiechem podczas Chojnickiego Dnia Dziecka w Fosie Miejskiej. Między występami zapraszamy także na wystawę i warsztaty rękodzieła organizowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Lokalnej Przedsiębiorczości. W czerwcu także XXIV Przegląd piosenki religijnej „Credo", Zjazd Absolwentów z okazji 400-lecia Liceum im. Filomatów Chojnickich, Gala taneczna w ChCK oraz jedna z największych imprez plenerowych w ciągu roku, a mianowicie święto miasta Dni Chojnic (23-25.06). W tym roku na scenie w Fosie Miejskiej wystąpi przed Państwem zespół Lombard z Grzegorzem Stróżniakiem i Martą Cugier oraz Andrzej Sikorowski (wokalista i wieloletni lider kultowej grupy Pod Budą) z córką Mają. Tradycyjnie w ramach imprezy odbędzie się Jarmark Świętojański i prezentacje gospodarcze.

Lipiec

W lipcu będziemy mogli uczestniczyć w XXIX Festiwalu Sztuki Ulicznej „Chojnicka Fiesta" (08.07), w koncercie w Fosie Miejskiej „Letnio, łatwo i przyjemnie" oraz cyklu warsztatów gry logicznej Go, organizowanym przez Chojnickie Stowarzyszenie Aikido.

Sierpień

Jak co roku w sierpniu Chojnicka Noc Poetów (05.08), tym razem już XXVIII, podczas której wystąpią Aktorzy Projektu 41 z krótkim programem poetyckim „na rozgrzewkę" z muzyką w tle i śpiewem, a następnie Stanisław Górka, Jacek Bończyk z zespołem, Wiesław Komasa oraz Jacek Wójcicki z zespołem. Następnie XI Chojnickie Noce Operetkowe (19-20.08) i „Największe operetkowe przeboje!" oraz „Muzyczne tournée dookoła świata" w wykonaniu Orkiestry Symfoników Bydgoskich. Nie może Was także zabraknąć na XVII Turnieju Rycerskim (26.08).

Oprócz tego przez cały lipiec i sierpień będą organizowane Wakacje z Chojnickim Centrum Kultury, jak również Letnie Koncerty Organowe w kościele gimnazjalnym. Jest zatem w czym wybierać. Korzystajcie i bawcie się dobrze.

Burmistrz Chojnic
Arseniusz Finster

TWOJE
NOWE
MIESZKANIE

GDAŃSKA 95

605 90 60 20

www.urbaniakinwestycje.pl

Bartosz Bluma

Planowanie bez planu

W ostatnich dniach kwietnia Rada Miejska w Chojnicach niewielką większością przegłosowała nowelizację Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Derdowskiego. Pierwszy z tych dokumentów jest strategiczny, gdyż wyznacza kierunki rozwoju przestrzennego miasta na kolejne lata. To ten dokument determinuje co i gdzie będzie można budować. Ze studium bezpośrednio wynika jaki może być plan miejscowy dla terenu przy ulicy Derdowskiego. Po zmianie obecne tereny zieleni, sportu i rekreacji będą mogły zostać zmienione na tereny przemysłowe. Choć zapis brzmi groźnie to przy dobrej woli właściciela obecny krajobraz wcale nie musi ulec zmianie. Ale czy tak będzie, to pokaże przyszłość…

Zbiega się to z publikacją przez Najwyższą Izbę Kontroli raportu z kontroli planowania przestrzennego kilkunastu polskich miast. Jednym z głównych ustaleń NIK jest wskazanie, że zarządzanie przestrzenią w samorządach jest w głównej mierze reakcją na bieżące potrzeby inwestorów. To w połączeniu z uwzględnieniem bilansu terenów pod zabudowę często prowadzi do chaosu planistycznego, braku ładu przestrzennego pozwalającego gminie i mieszkańcom na zrównoważony rozwój. Zaledwie 1/3 kraju objęta jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Nadal ogromną bolączką polskich samorządów jest kształtowanie przestrzeni na podstawie warunków zabudowy (WZ).

Nie inaczej jest w naszym mieście. Mimo upływających lat nadal duża część miasta, przy braku obiektywnych przeciwskazań, nie została dotąd objęta miejscowym planem zagospodarowania. To sprawia, wydając tzw. „WZ”-tki pojawia się w przestrzeni publicznej wiele kontrowersji i sprzeciwów. W czasie tegorocznych zebrań osiedlowych również zwracano na to uwagę. W szczególności dotyczyło to strefy śródmiejskiej, która, mimo iż jest niemal cała objęta opieką konserwatora zabytków, to i tak co jakiś czas powstają na jej obszarze „kwiatki” architektoniczne, w postaci budynków, które swoim wyglądem nijak nie pasują do otoczenia. Często nowoczesne kształty w tej przestrzeni kompletnie niszczą krajobraz. Obserwując w ostatnich latach nowo tworzone plany miejscowe oraz „WZ”-tki i licznie pojawiające się głosy sprzeciwu obywateli dochodzę do wniosku, że nadszedł czas by zasady kształtowania przestrzeni w Chojnicach przemyśleć na nowo. Dla dobra miasta warto to zrobić.

Samorządy Osiedlowe

Skoro wspomniałem o samorządach osiedlowych to jest to drugi temat, który chciałbym poruszyć. Dobrym argumentem są zakończone zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich chojnickich osiedlach. W większości z nich przewodniczącymi pozostały te same osoby. Choć i jest kilka zmian, czasem nawet zaskakujących. W tym miejscu życzę wszystkim zarządom samorządów osiedlowych powodzenia i aktywnego działania na rzecz swoich małych społeczności. Coroczne spotkania sprawozdawcze pokazują wyraźnie jak zróżnicowane są osiedla i jak różne interesy są na nich do zrealizowania. Dla przykładu na spotkaniu osiedlanr 5, obejmującego dużą cześć chojnickich blokowisk, prawie w ogóle nie istniał temat budowy ulic, które z kolei były główną osią dyskusji na chojnickich osiedlach domków jednorodzinnych. Powtarzającym się postulatem mieszkańców było niewywiązanie się miejskich włodarzy z realizacji obiecanych inwestycji. Zrozumiałe, że nie na wszystko starczy środków, ale duża część złożonych obietnic sięga dwóch dekad wstecz. Zatem nie dziwi zdenerwowanie mieszkańców i delikatnie ujmując „umiarkowana wiara” w kolejne padające obietnice. Ubolewam nad niską frekwencją na tych spotkaniach. Średnio kilkadziesiąt osób na każdym ze spotkań to zdecydowanie za mało, by mówić o należytej reprezentacyjności. Moim zdaniem w chojnickich osiedlach leży ogromny i niewykorzystany potencjał, tylko należy wyposażyć je we właściwe narzędzia (środki finansowe) i pozwolić im działać. Bo któż lepiej wie jakie są potrzeby mieszkańców niż ich sąsiedzi działający w osiedlowym samorządzie?

Leszek Redzimski

Wybijanie zębów samorządom

W roku 2014 w międzynarodowych badaniach LAI (LocalAutonomy Index) nasz wskaźnik samorządności należał do najwyższych w Europie. Wyprzedzała nas Szwajcaria i kraje nordyckie, a kraje Europy Środkowo-Wschodniej lokowały się zdecydowanie za nami. Po sześciu latach spadliśmy w środek rankingu, a niektóre kraje z naszej części Europy po prostu nas wyprzedziły.

Także wewnętrzne badania Indeksu Samorządności, przeprowadzone w 2014 i 2021 roku przez Fundację Batorego, potwierdziły ten niebezpieczny trend. W tym czasie indeks ten spadł z 73,58 do 56,68, a więc o 17 punktów procentowych. Badano kilkadziesiąt komponentów, które skupiono w trzech grupach. Pierwsze składały się na potencjał zadaniowo- finansowy, który dziewięć lat temu określono na prawie 34, a dwa lata temu już na niecałe 31. Za tym kryje się, między innymi znaczny wzrost dopłat z budżetu gmin i miast do oświaty. Oznacza to także mniejszą swobodę w zakresie wydatków. Nastąpił wzrost budżetów rządowych programów dotacyjnych, które rozdawane są często swoim samorządowcom czy sympatykom.

Druga grupa wskaźników określona została mianem siły politycznej i w tym zakresie nastąpił spadek z 20,75 do 11,75 czyli prawie o połowę! Kryje się za tym, na przykład, czterokrotne zwiększenie ilości ustaw, których nie konsultuje się z samorządami. W programach finansowych rząd i wojewodowie często decydują „po uważaniu”, a nie według jasnych kryteriów. Można? Można!

Także trzecia grupa kryteriów nazwanych siłą ustroju zjechała z 18,89 do 14,31. W praktyce oznacza to coraz słabszą ochronę samodzielności samorządów. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zagwarantowana jest zasada decentralizacji władzy, gdy tymczasem małymi krokami rządzący od 2015 roku systematycznie dokonują centralizacji. Przecież oni tam u góry wiedzą lepiej, niż my na dole, czego nam potrzeba! Przerabialiśmy już to za komuny…

Majowa propozycja na 2024 rok

W tym roku mamy długie majowe świętowanie. Może w przyszłym roku można by wzbogacić je o nowy element? Od 2014 roku trochę obserwuję Leszno ze względu na kolegę Łukasza Borowiaka, który drugą kadencję jest tam prezydentem miasta. Jest to wielkopolskie miasto o połowę ludniejsze od Chojnic. Co jakiś czas dostrzegam tam dobre praktyki, którymi chyba dwukrotnie dzieliłem się na łamach „Chojniczanina”. Kilka tygodni temu, na leszczyńskim Starym Rynku, postawiono koło widokowe, które wznosi się na około 30 metrów. Będzie ono funkcjonować kilka tygodni. Na swoim oficjalnym profilu fejsbukowym Łukasz udostępnił piękne zdjęcia koła widokowego w panoramie starówki Leszna. Zamarzyło mi się, żeby za rok móc obejrzeć centrum Chojnic znad dachów kamienic przy Starym Rynku. W Lesznie jest to przedsięwzięcie komercyjne, ale wsparte przez miasto zwolnieniem firmy z opłat za wynajęcie części płyty Rynku. Może i u nas pójść tym śladem i wzbogacić majówki o uruchomienie na kilka tygodni koła widokowego? Sądzę, ze licznym mieszkańcom naszego miasta może się to spodobać.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Bitwa pod Chojnicami 1454 roku

Wiesława Gołuńska
nauczycielka historii, regionalistka

1309 roku całe Pomorze Wschodnie, wraz z Chojnicami zajęli Krzyżacy. Antykrzyżackie nastroje Polaków miały ujście w rewoltach i wojnach.

W latach 1454–1466 toczyła się wojna trzynastoletnia między państwem zakonu krzyżackiego a Koroną Królestwa Polskiego. Rozpoczęła się wskutek poparcia przez Polskę powstania Związku Pruskiego przeciwko zakonowi krzyżackiemu, zakończona zwycięstwem Królestwa Polskiego i II pokojem toruńskim.

Pierwsza większa bitwa wojny trzynastoletniej to bitwa pod Chojnicami (18 września 1454). Zakończyła się niestety klęską Polaków. Czy przyczyną klęski oręża polskiego były błędy taktyczne?

W lutym 1454 roku w Chojnicach doszło do rewolty antykrzyżackiej a nowa rada miejska odmówiła posłuszeństwa komturowi człuchowskiemu. Brak pomocy Związku Pruskiego skłonił miasto do poddania się Zakonowi – do miasta wkroczyli zaciężni. Od końca kwietnia 1454 roku miasto bezskutecznie oblegało wojsko polskie. Sytuacji nie zmieniło pospolite ruszenie z Kujaw; w sierpniu przysłał je pod Chojnice król polski Kazimierz Jagiellończyk. Konne rycerstwo nie zmieniło sytuacji, ponieważ nie było przygotowane do szturmowania murów.

W tym czasie w krajach Rzeszy trwał werbunek zaciężnych. Dowództwo nad piętnastotysięczną armią objął zniemczony Piast, książę żagański Rudolf i szlachcic morawski Bernard Szumborski. 16 IX armia ta od zachodu wkroczyła na Pomorze Gdańskie, ominęła Człuchów i dotarła pod Chojnice. Zetknęła się z armią polską dowodzoną przez Kazimierza Jagiellończyka. Wojsko króla miało liczebną przewagę, jej dominującą część tworzyło pospolite ruszenie jazdy wielkopolskiej i kujawskiej: ok. 16 tysięcy, kilka tysięcy pachołków i czeladzi obozowej, ok. pół tysiąca mieszczan i zaciężnych gdańskich oraz tysięczny oddział rycerstwa pomorskiego. Armia krzyżacka była słabsza liczebnie, ale lepiej zdyscyplinowana i uzbrojona.

Armia polska zajęła pozycję wzdłuż wschodniego brzegu jeziora Zakonnego, stanowisko dowodzenia znajdowało się na wzgórzu przy dzisiejszej ulicy Piłsudskiego. Do wojsk polskich dołączyli zaciężni Związku Pruskiego (ok. 2 tysiące). Do tej pory oblegali miasto.

Sztab armii polskiej zamierzał stoczyć bitwę po wschodniej stronie jeziora, natomiast głównodowodzący wojsk krzyżackich, Szumborski, po rozpoznaniu trudnych warunkach terenowych, postanowił doprowadzić do starcia na własnych pozycjach. Krzyżacy rozlokowali się po zachodniej stronie Jeziora Zakonnego. Szumborski upozorował niechęć do rozpoczęcia walki. W tej sytuacji strona polska podjęła decyzję o ataku na wroga na przeciwległym brzegu jeziora. Konnica polska szarżując przez groblę jeziorną złamała pierwszą linię obrony wroga i zmusiła część jazdy zakonnej do ucieczki. Poległ książę Rudof a Szumborski dostał się do niewoli.

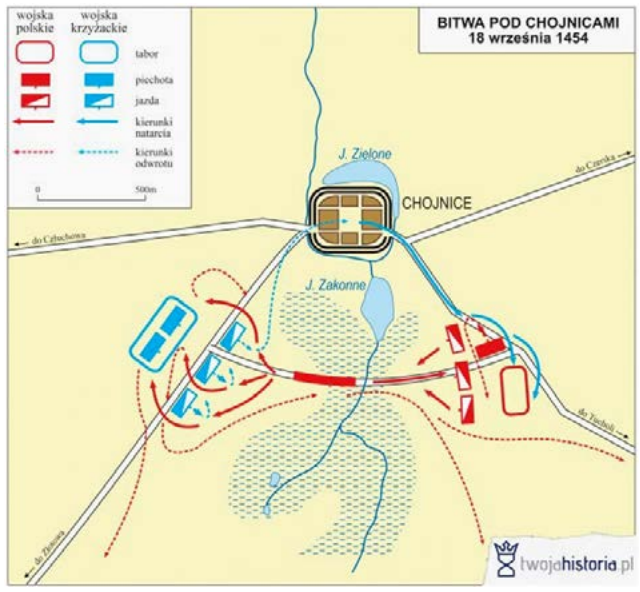

Niespodziewany atak krzyżacki pod dowództwem Henryka von Plauena na tyły wojsk polskich i obóz królewski zmienił przebieg działań bitewnych. Von Plauen z pięćsetosobowym odziałem wydostał się z miasta przez Bramę Gdańską. Zaskoczenie wywołało panikę w szeregach polsko-pruskich. Bezładnie się wycofywali, jednakże większość starała się przedostać przez wąską groblę na dawną pozycję, co spowodowało liczne utonięcia w mulistych wodach jeziora. Po stronie polskiej zginęło 3000 ludzi z czego 60 rycerzy m.in. syn Zawiszy Czarnego, Jan Zawisza z Rożnowa. Do niewoli dostało się 300 rycerzy. Straty Krzyżaków były o wiele mniejsze – 100 ludzi.

Szumborski został uwolniony i ponownie objął dowodzenie oddziałami krzyżackimi. Nakazał pościg i atak na polski tabor (w jego skład wchodziło ok. 3 tysiące wozów ze sprzętem wojennym i prowiantem). Krzyżacy zdobyli 16 dział, namiot królewski z pełnym wyposażeniem, z pismami kancelaryjnymi i pieczęciami królewskimi. Zagrożony wzięciem do niewoli Kazimierz Jagiellończyk prawie w ostatniej chwili salwował się ucieczką z pola walki ze swoim najbliższym otoczeniem.

Bitwa trwała ok. trzech godzin (16.00-19.00). Poległo ponad trzy tysiące ludzi, bardzo wielu dostało się do niewoli, w tym ok. trzystu znacznych polskich rycerzy (m.in. Mikołaj Szarlejski).

Klęska w bitwie pod Chojnicami zmieniła zupełnie sytuację wojenną. Zaprzepaściła szansę na szybkie zakończenie wojny z Zakonem. Walki i odzyskanie Pomorza Gdańskiego toczyły się jeszcze dwanaście lat. Zakończyły się II Pokojem Toruńskim.

czeladź obozowa – kategoria ludności wiejskiej będąca na odpłatnej służbie, nie tylko na zamku, we dworze, w gospodarstwie rolnym u bogatego kmiecia, ale także towarzysząca swoim panom w czasie wypraw wojennych.

komtur – inaczej komandor, zwierzchnik domu zakonnego w niektórych zakonach rycerskich (np. krzyżacy, joannici, templariusze).

pachołek, ciura – w dawnym wojsku polskim pachołek obozowy nie zaliczany do stanu bojowego armii, jednak często używany do walki.

pospolite ruszenie – forma organizacji siły zbrojnej; ludność kraju zdolna do noszenia broni, powoływana pod broń w czasie wojny.

werbunek – system uzupełniania sił zbrojnych, polegający na zachęcaniu do ochotniczego wstępowania do wojska, stosowany szeroko w XV – XIX w.

zaciężni – żołnierze, którzy służyli z własnym uzbrojeniem i wyposażeniem przez określony czas, w zamian za żołd; główna forma organizowania wojsk XV–XVIII w.

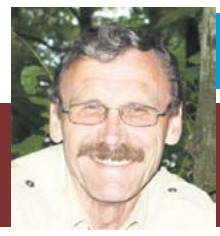

Andrzej Lorbiecki
Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.

Kriegerverein,

pomniki oraz Krzyż Towarzystwa Wojaków w Chojnicach

Poczynając od połowy XIX wieku w latach panowania pruskiego, nie sposób pominąć działalności różnego rodzaju organizacji powiązanych z wojskiem, zajmujących ważne miejsce w życiu społecznym miasta. Stałą opieką otaczani byli weterani wojen z lat 1813-1815 w ramach działania fundacji „Nationaldank für Veteranen" (Narodowe Podziękowania dla Weteranów), założonej w 1851 z inicjatywy generała piechoty Jakoba Maliszewskiego (1790-1877). Ponadto należy wspomnieć o organizacji „Kriegerverein", zrzeszającej byłych wojaków służby czynnej. Tego typu organizacje, szeroko rozpowszechnione w monarchii pruskiej stawiały sobie za cel umacnianie miłości do króla i ojczyzny. Wspierały kamratów będących w potrzebie, chorych i niezdatnych do pracy, a także wdowy i sieroty po nich, brały udział w pogrzebach zmarłych członków, godnie czciły święta i uroczystości patriotyczne. Tradycje chojnickiego „Kriegervereinu" sięgają 1847 r. Powołano wtedy do życia „Verein ehemaliger Krieger und Veteranen" (Stowarzyszenie byłych wojowników i weteranów). Wspomniana organizacja, już pod szyldem „Kriegervereinu" szybko zwiększała swoje szeregi. W 1908r. liczyła 429 członków głównie niemieckich rzemieślników i robotników[1].

Jeżeli chodzi o pruskie pomniki w Chojnicach, to w dotychczasowych publikacjach używa się sformułowania „władze pruskie" „pruskie kierownictwo miasta" względnie „Prusacy wznieśli". Tak naprawdę brak jest zapisu z czyjej inicjatywy te pruskie pomniki powstały. Przeglądając zapisy powstawania pruskich pomników w Toruniu a także w pobliskich Konarzynach, natknąłem się na zapisy, że inicjatorami tych pomników byli członkowie „Kriegervereinu". Podobnie było w kilku miejscowościach na terenie Niemiec. Wydaje się bardzo prawdopodobnym, że w Chojnicach było podobnie i mimo braku takich zapisów, inicjatorami stawiania pomników byli członkowie „Kriegervereinu".

Pruskie władze miasta chcąc uczcić zwycięstwo tej wojny, pod pretekstem upamiętnienia poległych z miasta Konitz (Chojnice) i powiatu, w dniu 12 czerwca 1881 roku dokonały odsłonięcia „Pomnika Wojennego" na środku Denkmalplatz, zwanym Drzewnym Rynkiem (obecnie pl. Jagielloński). W tym to okresie po raz pierwszy wybrukowano cały plac, oraz wzniesiono żeliwny wodotrysk po zachodniej stronie tego placu.

Tamtejsza prasa udokumentowała to wydarzenie następująco: *„W zaprzeszłą niedzielę w południe został odsłonięty pomnik wojaków. Główną przemowę powiedział dyrektor gimnazjum doktor Tomaszewski. Koszta tego pomnika wynoszą około 5000 marek[2]."*

„W Chojnicach odbyło się 12 czerwca odsłonięcie postawionego na Drzewnym Rynku pomnika dla poległych. Pomnik przypomina w swoim stylu kolumnę koryntyjską, której słup tworzy ośmiobok. Na ścianie jednego boku umieszczony jest wizerunek cesarza niemieckiego, sześć innych ścian zamieszcza nazwiska wojaków poległych we wojnach 1866 i 1870/71, z miasta i powiatu, których liczba wynosi 49…[3]."

W dniu 18 stycznia 1871 roku Cesarzem zjednoczonych Niemiec zostaje król pruski Wilhelm I Hohenzollern. Niesie się za nim sława dowodzenia wojskiem pod Sadową (miał wtedy 69 lat) oraz głównodowodzącego w wojnie Prus z Francją. Po zwycięstwie nad Francją w 1871 roku, zostaje uznany za dziedzicznego cesarza niemieckiego. Sława ta dociera również na pomorze i do naszego miasta. Władze pruskie w dowód wdzięczności w dniu 18 października 1899 roku, stawiają pomnik „Kaisera Wilhelma" a plac nazywają jego imieniem i odtąd nosił on nazwę Wilhelmplatz.

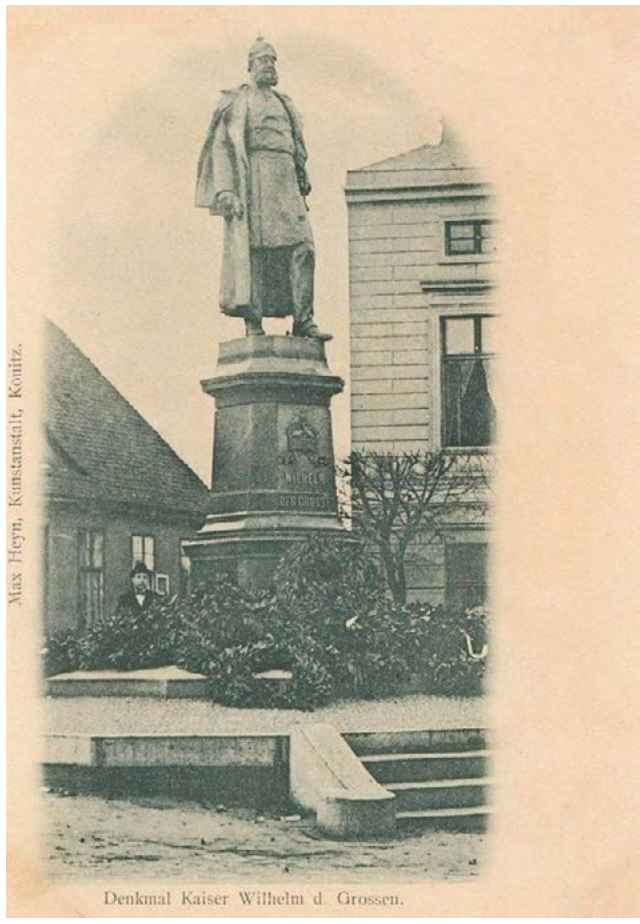

Pomnik usytuowano w pobliżu dzisiejszego przejście przez jezdnię ul. Sukienników oraz sklepu Netto. Postument pomnika składał się z marmurowego cokołu na którym umieszczono cesarską koronę a pod nią napis „WILHELM DER CRONSE". Na cokole ustawiono stojącą figurę cesarza w rozpiętym płaszczu z szablą i nałożoną na głowie pickelhaubą. Autorem projektu był znany niemiecki, berliński rzeźbiarz, autor wielu takich prac w Niemczech Arnold Künne. Pomnik z brązu, odlano w 1899 roku w Lauchhammer w Brandenburgii.

Na terenie miasta funkcjonował jeszcze jeden pruski pomnik. Dotyczył on osoby „żelaznego kanclerza" Ottona von Bismarcka. Jednak do tej pory oprócz kilku fotografii nie znalazłem na jego temat żadnej wzmianki. Mógł on powstać w 1887 roku, po usunięciu ze szkół języka polskiego. Stał przed budynkiem szkoły podstawowej (przy dzisiejszej ulicy 31 Stycznia). Zbudowany był z głazów kamiennych na których stał łukowaty postument również z kamienia. Na środku postumentu umieszczony był medalion z wizerunkiem kanclerza Bismarcka. Być może jest to ten sam postument na którym w 1933 roku odsłonięto pomnik króla Jana III Sobieskiego. Stał on w lasku miejskim przy głównym trakcie do Jarcewa, przy ścieżce prowadzącej do źródełka. Uczyniono to w 250 rocznicę wiktorii Wiedeńskiej. Prawdopodobnie zmieniono tylko medalion na postumencie pomnika. Pod nim umieszczono napis „Jan III Sobieski 1674-1696; 1683-1933". Wykonawcą medalionu był kamieniarz Nussaumer. W dniu 1 września 1939 r. pomnik ten zniszczony został przez okupantów niemieckich.

W ostatnim czasie wśród zbieraczy zrobiło się głośno, gdyż w sprzedaży pojawił się Krzyż Towarzystwa Wojaków w Chojnicach z 1847 r. Krzyż tego rodzaju jest rzadkmi rarytasem dla zbieraczy. Jeden z tych krzyży znajduje się w zbiorach chojnickiego muzeum, natomiast dwa inne, w prywatnych rękach chojnickich kolekcjonerów.

Krzyż który pojawił się w sprzedaży

Wielkość krzyża to 35x35 mm, wprowadzony do galerii odznaczeń króla pruskiego Wilhelma I

AWERS

KRIEGER VEREIN KONITZ – TOWARZYSTWO WOJAKÓW W CHOJNICACH
GEGR. 1847 [GEGRÜNDET 1847] – USTANOWIONY W 1847R., W ŚRODKU ORZEŁ I RZESZY

REWERS

MIT GOOT – Z BOGIEM
FUR KAISER – ZA CESARZA & REICH – I RZESZĘ
W ŚRODKU LITERA „W" Z KORONĄ I WIENIEC LAUROWY
KORONA I LITERA „W" TO SYMBOL KRÓLA PRUSKIEGO

1 *Jerzy Szwankowski Garnizon pruski w Chojnicach, „Zeszyty Chojnickie" nr 26 z 2011r., str.45-46*

2 *Pielgrzym nr 65 z dnia 21 czerwca 1881 roku, str.3*

3 *Gazeta Toruńska nr 135 z dnia 16 czerwca 1881 rok, str.3*

Kawalerzysta, syn powstańca

Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Wielu wychowanków (zarówno narodowości polskiej jak i niemieckiej oraz żydowskiej) pruskiego gimnazjum w Chojnicach zostało zapomnianych, a warto byłoby przywrócić pamięć o ich losach i dokonaniach. Niewątpliwie taką postacią jest **August Brochwicz Donimirski**. Należał on do znanego nie tylko na Powiślu i Pomorzu Gdańskim rodu szlacheckiego o odległej metryce. W rękach Donimirskich znajdowało się kilka rozległych terytorialnie majątków (również na Mazowszu i w Wielkopolsce). Chojnicki zakład oświatowy ukończyło dwóch, spokrewnionych ze sobą, Donimirskich: Witold, bardziej znany w późniejszym okresie, oraz August. Obaj zdali maturę w tym samym czasie, na wiosnę 1894 roku, jednak August był o ponad rok starszy.

Z ziemiańskiej familii

August Donimirski urodził się w 1873 r. w Czerninie, majątku ziemskim, który 30 lat później stał się własnością jego kuzyna - Witolda Donimirskiego. Ojciec Augusta, Henryk Donimirski (1844-1918), abiturient chełmiński, był powstańcem styczniowym i działaczem niepodległościowym. Jako parlamentarzysta reprezentował interesy ludności polskiej z okręgu sztumsko-kwidzyńskiego. August, kończąc naukę w gimnazjum chojnickim, deklarował studia inżynierskie z zakresu rolnictwa. Po maturze studiował, rzeczywiście, rolnictwo, ale również ekonomię i prawo w Berlinie. Służbę wojskową odbył w niemieckiej kawalerii. Podczas niej ukończył szkołę oficerską. W armii spędził w sumie 14 lat. W 1912 r. odziedziczył majątek Zajezierze, w którym wcześniej gospodarował ojciec Henryk. A. Donimirski zrezygnował z kariery wojskowej i obrał żywot ziemiański.

Społecznik i działacz narodowy

Wychowanek chojnickiego gimnazjum włączył się aktywnie w nurt pracy oświatowej na Powiślu; zabiegał o nauczanie języka polskiego w szkołach powiatu sztumskiego. Po I wojnie światowej angażował się w życie gospodarcze i polityczne na terenie II RP. W Poznaniu organizował 18 Pułk Ułanów Pomorskich (stacjonujący potem w Grudziądzu), którego został pierwszym dowódcą. Dobrze obeznany był z hodowlą koni i, jako doświadczony kawalerzysta, potrafił się nimi zajmować. Już w styczniu 1920 roku, po powrocie wielu pomorskich powiatów do Rzeczypospolitej, przejął od Niemców stadninę w Starogardzie Gdańskim. Kilka miesięcy później w stopniu majora Wojska Polskiego został komendantem polskiej straży plebiscytowej na Powiślu. Awansowany na pułkownika WP uczestniczył w pracach Podkomisji Granicznej Prus Wschodnich, był też pomorskim inspektorem Armii Ochotniczej. W wieku 48 lat przeniesiono go do rezerwy. Niemcy formułowali w prasie wobec niego oskarżenia (w 1921 roku), że to właśnie z jego inicjatywy rząd polski przystąpił do usuwania niemieckich dzierżawców dóbr ziemskich na Pomorzu. Jednocześnie zarzucano mu dezercję i zdradę stanu. Powrót A. Donimirskiego do rodzinnego Zajezierza na Powiślu stał się niemożliwy, bowiem groziło mu tam aresztowanie. Dzięki wsparciu władz polskich po kilkunastu latach udało się jednakże dokonać wymiany Zajezierza na jeden z majątków ziemskich w okolicach Nowego n. Wisłą (będącego własnością Niemca).

Znawca koni wierzchowych

Przez 13 lat (1921-1934) wychowanek gimnazjum w Chojnicach był dyrektorem starogardzkiej stadniny ogierów. Brał także czynny udział w pracach licznych stowarzyszeń, w tym Związku Oficerów Rezerwy i Polskiego Związku Zachodniego (postrzeganego przez Niemców jako wrogą im organizację). Posiadając znaczną wiedzę z zakresu gospodarstwa wiejskiego, uprawy i hodowli, A. Donimirski wchodził w poczet członków nadzwyczajnych Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu oraz angażował się w działalność Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni i Towarzystwa Hodowców Konia Wierzchowego. Do tego stowarzyszenia należał też inny wychowanek gimnazjum chojnickiego, Lucjan Prądzyński, właściciel Skarpy k. Sępólna Krajeńskiego.

Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1945 A. Donimirski ukrywał się u krewnych i znajomych w Generalnej Guberni. Po wojnie wrócił na Pomorze. Zmarł w Lęborku w 1952 roku, już w nowej rzeczywistości politycznej.

(foto: IPN)

Dr Przemysław Zientkowski
Doktor nauk humanistycznych, Pełnomocnik Burmistrza Miasta Chojnice ds. Rozwoju i Współpracy Naukowej.

Isaak Gottfried Goedtke

Urodzony 12 grudnia 1691 w Chojnicach w ówczesnych Prusach Królewskich na terenach Królestwa Polskiego. Był synem luterańskiego pastora ChristianaGoedtke i jego żony Elisabeth z domu Wilke, córki burmistrza miasta. Po ukończeniu gimnazjów w Toruniu (1705 r.) i Gdańsku (1706 r.) studiował teologię i filozofię w Królewcu, a od 1713 r. prawo w Lipsku, a następnie także w Wittenberdze. W Lipsku był również słuchaczem wykładów historyka Johanna Burckhardta Mencke.

Od 1716 r. Goedtke był urzędnikiem miejskim (*Notariuscivitatis*) w Chojnicach.

W 1736 r. został radnym miejskim, w 1738 r. drugim podkomorzym. W tym samym roku zrezygnował z funkcji zostając nauczycielem i poświęcając się studiom historycznym.

W 1742 roku Isaac Gottfried Goedtke został wybrany burmistrzem i przewodniczącym rady miejskiej Chojnic (*Konitz*). Pod jego kierunkiem odbudowano kościół miejski, szkołę i ratusz, które uległy zniszczeniu podczas pożaru 1742 roku. W 1760 r. przeszedł na emeryturę a w trzy lata później uzyskał tytuł polskiego radnego królewskiego.

W wydanej w 1724 roku „Historii miasta Chojnice" zamieścił dodatek pt. „[...] o niektórych uczonych ludziach, którzy urodzili się w Chojnicach" (*Anhang, von einigengelahrten Leuten, so in Conitz gebohren*). Zawiera on krótki opis sylwetek kilkunastu osób, które jego zdaniem szczególnie zasłużyły się dla rodzinnego miasta, zdobywając rozgłos i dochodząc niekiedy do najwyższych godności miejskich oraz akademickich.

Isaak Gottfried Goedtke wniósł olbrzymi wkład w badania historii regionalnej w Prusach Polskich, gromadząc źródła historyczne i reorganizując archiwa miejskie w Chojnicach, które niestety w wyniku II Wojny Światowej nie przetrwały do czasów współczesnych.

Zmarł w Chojnicach 6 czerwca 1765. Został pochowany na Wzgórzu Ewangelickim.

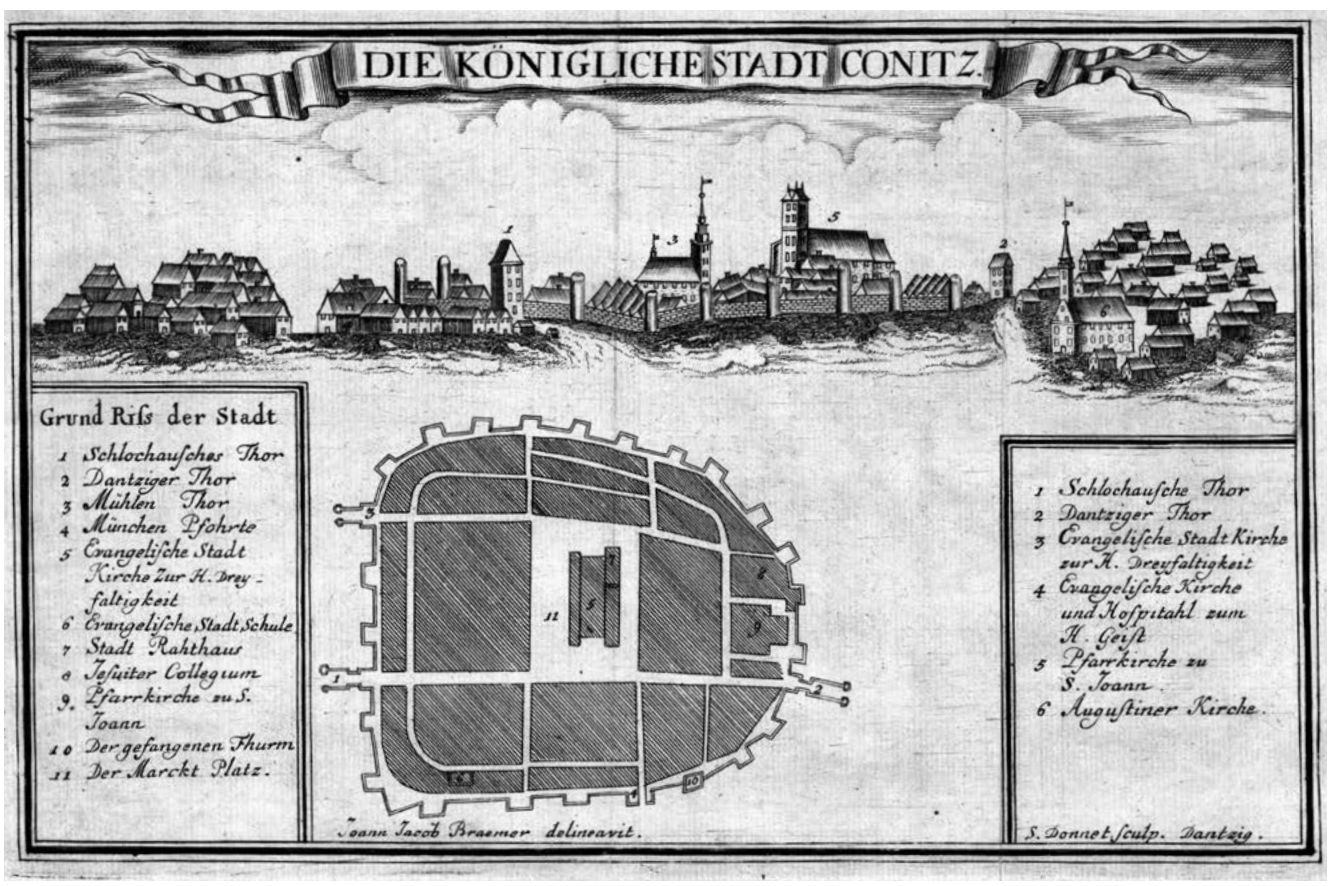

Miedzioryt zamieszczony w wydanej w 1724 roku „Historii miasta Chojnice"

100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Słowo Pomorskie, Numer 99. Toruń, wtorek 1 maja 1923

~ Chojnice. (Nowy lekarz) 1 maja osiada w mieście naszym nowy lekarz, p. dr. Mikołajczyk z Ostrowa.

Słowo Pomorskie, Numer 101. Toruń, czwartek 3 maja 1923

~ Chojnice. (Niemiecki samolot nad miastem. – Echa świętokradztwa). W ubiegłą sobotę w południe spuścił się na polach za dworcem jakiś samolot niemiecki. Panowie kolejarze chcieli go przytrzymać, gdy usłyszeli, że Niemiaszki chcieli w Pile wylądować, ale zanim policja nadeszła, już pofrunęli dalej.

~ Przed dwoma laty wykradziono z chojnickiej fary kielich mszalny. Dotąd wszelkie poszukiwania za świętokradcą nie dały żadnego wyniku. Obecnie policja wpadła na pewien trop. Mianowicie doniesiono policji, iż w czasie kłótni pewnego rzezimieszka z Chojnic ze swoją teściową, usłyszano, jak ta ostatnia wymawiała mu kradzież kielicha. Na tej podstawie aresztowano obydwie te osoby, ale dotychczasowe śledztwo w tej sprawie nie dało żadnego wyniku. Wobec tego wypuszczono ich na raz na wolność.

Słowo Pomorskie, Numer 104. Toruń, wtorek 8 maja 1923

~ Chojnice. (Pogłoski o przeniesieniu orkiestry wojskowej). Od kilku dni w naszym mieście krążą pogłoski, że orkiestrę 66 pułku piechoty przydzieloną do garnizonującego baonu władze wojskowe zamierzają przenieść. Na razie są to co prawda tylko pogłoski które mogą się jednakowoż łatwo sprawdzić, a to po prostu dlatego, że jak się w Kościerzynie na przyjęciu prezydenta Rzeczypospolitej wykazano, jest to jedna z najlepszych orkiestr na Pomorzu, którą chcą się widocznie w większym garnizonie popisywać. Bardzo byśmy nad odejściem naszych wojskowych muzyków ubolewali.

Gazeta Gdańska, Numer 104. Gdańsk, czwartek 10 maja 1923

~ Tuchola. (Zakaz wywozu drzewa pochodzącego z lasów państwowych.) Starostwo tucholskie wezwało podległe władze, ażeby zawiadamiały o każdym wypadku wywozu za granicę drzewa surowego, pochodzącego z lasów państwowych na Pomorzu.

~ Chojnice. (Rozpisanie robót publicznych.) Roboty przy nowych nasypach Chojnice-Nakło, Chojnice-Terespol, Chojnice-Kościerzyna, Chojnice-Sławęcin itd. w powiecie chojnickim mają być rozdane w drodze publicznej submisji. Podkładki do ofert i warunki dostawy można odebrać w biurze powiat. urzędu budowlanego w Chojnicach. Tamże składać należy oferty do 15 bm.

Słowo Pomorskie, Numer 107. Toruń, sobota 12 maja 1923

~ Czersk. (Pocieszający objaw). Liczba mieszkających Żydów zmalała do tego stopnia, iż powstał zamiar zamknięcia bożnicy. – oby takich szczęśliwych miejscowości w Polsce było wnet jak najwięcej.

Słowo Pomorskie, Numer 112. Toruń, piątek 18 maja 1923

~ Chojnice. (Szwabskie inklinacje wśród tutejszej straży ogniowej). Chojnicka straż ogniowa według „Gł. Pom." swą komendę praktykuje w języku niemieckim. Ponieważ składa się przeważnie z obywateli Niemców fakt ten wydaje się mniej dziwnym. Winić tu tylko należy obywateli – Polaków, którzy nie interesują się strażą ogniową i nie biorą w niej udziału. Gdyby Polacy w większej liczbie weszli do straży ogniowej, na pewno dokonać by się musiała tam zmiana na korzyść języka polskiego. Nie można wcale tolerować faktu, iż w Polsce komenda straży ogniowej odbywa się w języku niemieckim. Chojnicka straż ogniowa niech czyni co chce, ale zaprowadzić musi komendę w polskim języku. Tego domaga się społeczeństwo polskie.

Gazeta Gdańska, Numer 113. Gdańsk, środa 23 maja 1923

~ Chojnice. (Nawał procesów prasowych.) Przed chojnickim sądem okręg. toczyły się w ostatnich dniach aż 4 procesy prasowe, z których trzy przypadły na redakcję „Dziennika Chojnickiego". Chodziło o artykuły z okazji zamordowania śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza dalej o obrazę rządu teraźniejszego i jeszcze o jakąś tam obrazę, wytoczoną na podkładzie namiętności politycznych z okazji wyboru i śmierci śp. Prezydenta Narutowicza. Oskarżonym był poprzedni redaktor „Dzien. Choj." p. Dudda, oraz wydawca p. Schreiber. W dwóch wypadkach oskarżonego uwolniono, w trzecim za nadużycie prasy z okazji zamordowania śp. Prezydenta Narutowicza skazano redaktora na 6000 marek grzywny. Wydawcę p. Schreibera uwolniono. Czwarty proces o obrazę p. Wojewody toczył się przeciw redaktorowi p. Hoffmanowi. Proces ten odroczono jednakowoż.

Gazeta Gdańska, Numer 114. Gdańsk, czwartek 24 maja 1923

~ Chojnice. (Odroczenie egzekucji.) Wykonanie wyroku śmierci na Piotrze Maliszewskim, które miało nastąpić w środę o godzinie 6 rano na podwórzu więziennem, zostało w ostatniej chwili przez p. prokuratora wstrzymane, a akta przesiano do Sądu apelacyjnego w Toruniu.

~ (Latawiec niemiecki). Dalszy latawiec niemiecki zauważono w wysokości 300 metrów w Swornigacach, pędzący przez Konarzyny ku granicy niemieckiej.

Słowo Pomorskie, Numer 116. Toruń, czwartek 24 maja 1923

~ Chojnice. (Ciekawe zeznanie więźnia – dezertera). Ostatnio władze pograniczne według Dz. Choj. otrzymały od władz niemieckich więźnia dezertera niejakiego Cyckowskiego który wyłamał się i uciekł z chojnickiego więzienia. Pokazało się, że przeszedł granicę niemiecką. Niemcy go przytrzymali i odesłali do Polski z powrotem. Wśród przesłuchów zeznał, że go Niemcy nakłaniali, ażeby wstąpił do bolszewickiego wojska, czego on jednak odmówił. Wskutek tego Niemcy do Polski go odesłali. Wiadomość powyższa brzmi trochę nieprawdopodobnie, choć możliwą jest. Niemcy, o ile o Polaków chodzi są do wszystkiego zdolni.

Słowo Pomorskie, Numer 117. Toruń, piątek 25 maja 1923

~ Chojnice. (Sprawa odniemczenia miasta). Miasto nasze przybiera co prawda bardzo powoli lecz coraz bardziej charakter Polski. Zważywszy jednak, że Chojnice przed przyjęciem przez władze polskie były twierdzą niemczyzny, to musimy nolens volens (chcąc nie chcąc – przyp. red.) przyznać, że postępy poczyniliśmy już wielkie. Pomimo naszych postępów na niwie odpolszczenia miasta naszego mógłby wynik 3-letniej pracy być o wiele większy, gdyby nie było tak wielkich przeszkód. Mamy co prawda w Chojnicach już początki przemysłu polskiego; przemysłowcy Polacy jak żołnierze walczą na szańcu przeciw konkurencji niemieckiej, byle tylko utrzymać placówkę polską, lecz poparcia ze strony obywateli a szczególnie urzędników dotąd nie mają. Należy sobie uprzytomnić położenie na przykład naszych piekarzy, których jest 14 w Chojnicach, a pośród nich 4 Polaków, rzeźników jest też jest około 14 a tylko jeden jedyny Polak. Miasto nasze liczy około 11 000 mieszkańców w tym około 8000 Polaków i to przeważnie urzędnicy, więc słuszny jest zarzut, że Polacy urzędnicy nie pamiętają o najkardynalniejszym obowiązku „swój do swego". Handel znajduje się do połowy w rękach polskich i niemieckich, zatem i tam należy mieć baczne oko, ażeby resztę Niemców przez uczciwy bojkot wyprzec. Banków jest w Chojnicach pięć, z których jeden „Bank Powiatowy" pomimo to, że znajduje się w rękach polskich, nie przyczynia się do tego, by móc stwierdzić, że jest to instytucja Polska, ponieważ w biurach przeważa język niemiecki a na zewnątrz w oknach wystawowych jest umieszczony napis polski i niemiecki. – Na kim ciąży wina, że pomimo trzyletniej wolnej Polski Chojnice jeszcze zawsze są uważane za niemieckie? – W pierwszej linji na tych, którzy polski chleb jedzą a Niemców popierają a po drugie na tych, co siedzą w urzędach a na ulicy szwargoczą po niemiecku, a wogóle na wszystkich urzędnikach, którzy są o tyle niesumienni, iż wychowują swoje dziatki po niemiecku oraz posyłają je do szkoły i gimnazjum niemieckiego. Bywają jeszcze wypadki, że Polacy biorą sobie Niemki za żony a potem są zmuszeni udawać się z nią w towarzystwa niemieckie. Czy z takiego małżeństwa wyjdzie pokolenie polskie? - Czas najwyższy, ażeby naprawa w stosunkach naszych nastąpiła.

Słowo Pomorskie, Numer 118. Toruń, sobota 26 maja 1923

~ Czersk. (Robotników polskich terroryzują Niemcy i Żydzi). Ostatnio tutejszy związek pracodawców opanowany zupełnie przez Żydów i Niemców, wygotował czarną listę robotników, na której znajduje się kilkadziesiąt nazwisk tych robotników, których fabrykanci czerscy zobowiązali się nie przyjąć do pracy. Godzi się zatem zwrócić uwagę miarodajnych czynników na tą wrogą, antypolską robotę niemiecko-żydowskich fabrykantów.

Gazeta Gdańska, Numer 117. Gdańsk, niedziela 27 maja 1923

~ Czersk. (Wydalenie Niemców. — Wyłowienie trupa z kanału.) Według ostatnio doręczonego zawiadomienia, jakie doręczono kilku tu zamieszkałym Niemcom, wynieść się muszą oni do Niemiec w przeciągu 10-ciu dni. Między tymi są też tacy, którzy w ohydny sposób wyrażali się o Polsce. Najwyższy był czas, że tego rodzaju ludzi pośle się tam, skąd przyszli.

~ W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego zaginął Bronisław Skajewski z Łosin. W drugie święto Zielonych Świątek znaleziono jego zwłoki w kanale koło Legbąda.

Gazeta Gdańska, Numer 119. Gdańsk, środa 30 maja 1923

~ Chojnice. (Rozstrzelanie bandyty Maliszewskiego.) W ub. czwartek rano krótko przed szóstą rozstrzelano kilkakrotnego mordercę Piotra Maliszewskiego.

Jak sobie czytelnicy przypominają wykonanie wyroku miało nastąpić już przed tygodniem jednakowóż w ostatniej chwili został wstrzymany wskutek administracyjnego błędu formalnego, który w międzyczasie naprawiono. Krótko przed straceniem wyprowadzono więźnia z krzyżem w ręku na plac. Do ostatniej chwili towarzyszył mu kapłan w osobie ks. wikarego Gendreiziga, który skazańcowi dodawał otuchy, w końcu pokropił go wodą święconą, i oddał w ręce sprawiedliwości. Rozległa się salwa, złożona z 4 strzałów karabinowych ze strony wojska, pod hukiem których więzień jak piorunem rażony legł martwy na ziemię. Sprawiedliwości stało się zadość.

Słowo Pomorskie, Numer 121. Toruń, środa 30 maja 1923

~ Chojnice. (Przyaresztowanie gwałciciela swych nieletnich dzieci). Policja czerska przechwyciła i przyaresztowała w kopcu gdzie był się ukrywał, niejakiego Cherka z Gotelpia którego odstawiła do tut. więzienia. Cherk dopuszczał się przez czas dłuższy gwałtów na swych nieletnich córkach. Smutnym jest, i że w naszej okolicy zdarzają się podobne wypadki zwyrodnienia i zezwierzęcenia.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

JADĄ, JADĄ WOZY KOLOROWE

16 kwietnia 2022 r. na rynku w Chojnicach zaroiło się od zabytkowych samochodów. To już kolejny raz, kiedy chojniczanie mogą z bliska podziwiać zabytkowe auta. Niektóre wydają się mocno znajome – jak maluchy czy polonezy – inne bardziej egzotyczne, bo rzadziej widywane na drogach. Ale wszystkie cieszą oko, u niejednego budzą mniej lub bardziej odległe wspomnienia. W tym roku moją uwagę mocno przykuł „ogórek”.

– *Otwarcie sezonu – które? Tego nie liczymy. Oficjalnie działamy od roku 2014 i zawsze były otwarcia sezonu, ale początkowo w zasadzie to były kameralne imprezy, we własnym gronie. Zbierała się grupka klubowiczów, kilka aut i jechaliśmy gdzieś w plener porobić sobie zdjęcia* – mówi Marek Skajewski, prezes Automobilklubu Chojnickiego. – *Dwa lata temu postanowiliśmy spotkać się tak, by było nas bardziej widać, ale to dalej było w naszym lokalnym gronie. W zeszłym roku postanowiliśmy ogłosić w środowisku miłośników starych samochodów, że robimy taką imprezę. Przyjechali wtedy pierwsi goście – członkowie innych klubów miłośników starych samochodów. W tym roku byliśmy w szoku. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody mieliśmy bardzo dużo samochodów, przyjechali przedstawiciele klubów m.in. z Bytowa, z Wałcza, ze Starogardu Gdańskiego, z Kościerzyny.*

Tak na gorąco skomentował tegoroczne otwarcie sezonu motoryzacyjnego dla pojazdów zabytkowych przez członków Automobilklubu Chojnickiego jego prezes. Mimo że pogoda była podła, bo co chwilę przepadywało, faktycznie pojazdów stawiło się sporo. Jedyną pochodną deszczu był fakt, że nie było zabytkowych jednośladów. Ale trudno się w takiej sytuacji temu dziwić. Chociaż z drugiej strony, tego samego dnia w Zamartem odbyło się rozpoczęcie sezonu motocyklowego i tam kilka motocykli zabytkowych się pojawiło. Ale jak można dostrzec na zdjęciach – chyba jednak mieli lepszą pogodę, mimo że odległość niewielka. Imprez o podobnym charakterze było więcej, przykładowo Automobilklub Bytowski miał rozpoczęcie sezonu w Konarzynach.

Jak napisałem na wstępie, moją uwagę przykuł „ogórek”, czyli autobus Jelcz 043. No właśnie – jelcz czy Škoda 706 RTO? Widać, że wymuskany, z błyszczącym lakierem, autobus świetnie prezentował się w ten pochmurny dzień na chojnickim rynku. Od razu przywołał dawne wspomnienia. Jest własnością Michała Bieska i już wiem, że będzie to następny opisany przeze mnie „człowiek z pasją”. Oczywiście o samym autobusie też nie zabraknie ciekawostek. Było oczywiście więcej ciekawych pojazdów, jak np. więźniarka (Sępólno Krajeńskie), wojskowy Ural od Pasjonatów Historii Militarnej „Orzeł” Chojnice.

Chojnicką imprezę sami organizatorzy nazywają „spotem”. To coś, co jest jak spot reklamowy. Chcą dać możliwość obejrzenia pojazdów, całość dzieje się bez oficjalnych powitań, ważne, że pokażą się, że są, że działają, podzielą się w rozmowach z oglądającymi swoją pasją. No i mają możliwość pogadania między sobą. Bo przed nimi bogaty kalendarz imprez na nadchodzące miesiące. W kalendarzu opublikowanym na stronie klubu (www.akchojnicki.pl) podanych jest 15 imprez, z czego w momencie ukazania się tego numeru Chojniczanina jedna już się odbyła, a trzy będą w maju – w Grudziądzu, na Żuławach Wiślanych i w Bytowie. Ten ostatni, jak na Kaszubów przystało, ma nazwę pò kaszëbskù *„Ledo w przódk”* („Tylko do przodu”).

– *Na pewno pojedziemy jako Automobilklub do Wałcza na III Moto Piknik w Rudkach, na piknik i wystawę pojazdów zabytkowych w Tucholi, Lęborski Zlot Pojazdów Zabytkowych, Klasycznych i Motocykli* – wylicza prezes chojnickiego klubu Marek Skajewski. – *No a zaraz potem (po Lęborku – przyp. aut.) będzie nasz XI Chojnicki Zlot Pojazdów Zabytkowych 10 września*. Traktują ją jako sztandarową imprezę, jak mogą, nadają jej rozgłos ogólnopolski. – *Trzeci czy czwarty raz będziemy robić paradę autek na pedały, jedyna taka impreza* – słyszę. – *Coraz więcej tych autek metalowych się pojawia. No i jest to impreza dla dzieciaków. Każdy dostaje nagrodę za przejazd – tu nie chodzi o ściganie się, a o sam fakt udziału*.

Przyjęło się traktować że chojnickie imprezy otwierają i zamykają sezon miłośników pojazdów zabytkowych tu na środkowej północy Polski. Oczywiście nie oznacza, że od tego momentu samochody lądują w garażach i czekają do wiosny przyszłego roku. Jeszcze są organizowane krótkie spotkania, wypady np. na grzybobrania. No chyba, że pogoda robi się pod psem – to w końcu już wrzesień – to członkowie automobilklubu towarzysko umawiają się w restauracji. – *Może się pod koniec września uda zrobić jakiś mały zlocik w parku 1000-lecia z przejazdem ulicami miasta* – mówi pan Marek. – *Teraz 16, też miała być grochówka, planowałem uruchomić swoją kuchnię polową i z niej ją serwować zebranym, ale pogoda pokrzyżowała trochę plany. Z przejazdu po mieście też nic nie wyszło, bo nie bardzo było się komu pokazać. Przez deszcz spacerujących było na ulicach mało.*

Zobaczymy, jak się ułoży pogoda w wakacyjne miesiące i czy plany pasjonatów samochodów zabytkowych da się w pełni zrealizować. Pokażą się na pewno w czasie „Nocy Muzeów” i na „Dniach Chojnic”. A na razie kilka migawek z niedzielnej imprezy Automobilklubu Chojnickiego 16 kwietnia.

Tekst i fot. Piotr Eichler

Niemcy wzięci w kleszcze! Audi 80 i mercedes pomiędzy polonezem i fiatem 126p

Ural i UAZ452 od Pasjonatów Historii Militarnej „Orzeł” Chojnice

Wartburg – to z kolei podstawa „nowoczesnej” motoryzacji w socjalistycznych Niemczech, czyli eNeRDowie

Ogórek, ogórek, ogórek – ten wcale nie ma zielonego garniturka, jak tamten z piosenki dla dzieci

STATEK, ale na kołach

Zastanawialiście się Państwo nad znaczeniem słów bądź nazw? Czasami tak mam, że coś w nieoczywisty sposób wzbudza moje zainteresowanie. Podobnie było z nazwą auta, o którym dzisiaj. I wcale nie okazało się to takie proste i oczywiste, co ona znaczy.

Bo jak wpisałem do tłumacza Googla słowo „barkas", to mi na niemiecki przetłumaczyło Langboot, czyli „długa łódź". Faktem jest, że w języku polskim „barkas" oznacza łódź. Zresztą też w sposób niejednoznaczny. A mówimy przecież o niemieckim samochodzie. Upsss… Właśnie się wygadałem, o czym dzisiaj będzie. A chciałem to jeszcze trochę ukryć. No dobrze – będzie o samochodzie barkas, rodem z DDR, czyli NRD, którego właścicielem jest Paweł Gut. Trochę mnie to zdziwiło, jak się dowiedziałem, że ma barkasa, bo zawsze kojarzyłem, że jego marzeniem jest inny samochód. Zresztą dzisiaj go już też ma, ale nie będę zdradzał, o jakie auto chodzi. O tym napiszę przy innej okazji.

Wróćmy jeszcze na chwilę do nazwy samochodu, bo nie trzyma mi się to kupy za nic w świecie. Barkas jest słowem z języka polskiego, a samochód niemiecki, de-de-erowski, czyli niemiecki, ale socjalistyczny. To Niemcy użyli dla nazwania swojego auta polskiego słowa? Bo barkas to generalnie nazwa statku. Może odnosić się do kilku rodzajów jednostek pływających. Ale m.in. nazywano tak małe statki rybackie z prostokątnym żaglem rejowym, pływające po Zalewie Wiślanym i służące do połowu za pomocą włoka (rodzaj sieci) ryb – węgorzy, sandaczy i leszczy. Zawiłości językowe zostawmy na boku, a zajmijmy się samym samochodem. Co ciekawe – pamiętam ten samochód z polskich dróg z czasów PRL-u. Choć opracowania podają, że większość z wyprodukowanych w latach 1961-91 prawie 178 000 egzemplarzy jeździła po NRD, na eksport trafiały nieliczne egzemplarze, to pamiętam ten samochód już jako nastolatek.

Konsekwencji II wojny światowej było wiele, to wszyscy wiemy. Odcisnęła ona piętno na pojedynczych ludziach, rodzinach, całych narodach. Jej skutkiem było przeoranie granic państwowych w Europie, poprzewracały się stare systemy polityczne, a najbardziej wygrany – mimo ogromu poniesionych strat wyszedł Związek Radziecki. Krótko mówiąc – to czego nie zrealizował Lenin w wyniku wojny polsko-bolszewickiej, teraz osiągnął w wyniku II wojny Stalin. Niemcy zostały podzielone na dwa państwa. Generalnie Europa stała się Europą Zachodnią z gospodarką rynkową kapitalistyczną i Europą Wschodnią z gospodarką sterowaną wbrew zasadom ekonomicznym, czyli z gospodarką socjalistyczną. Jak wiemy, to ręczne sterowanie nie wychodziło jej na rękę (gospodarce), a i technologiczne oba systemy gospodarcze wraz z upływającym czasem zaczęły od siebie odbiegać. W motoryzacji też dało się to zauważyć.

W socjalistycznych Niemczech, czyli w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD, po ichniemu Deutsche Demokratische Republik, czyli DDR, potocznie Niemcy Wschodnie) wszystko było państwowe, a kontrola państwa nad obywatelem jeszcze bardziej bezwzględna niż u nas. Niemcy Wschodnie, mimo że teraz radziecki sojusznik, w odwecie za straty wojenne były przez ZSRR eksploatowane bezlitośnie. Nie mamy tu miejsca na przypominanie całej historii NRD i ogólnie Niemiec, więc ograniczę się do najniezbędniejszych faktów. Po zakończeniu wojny teren nazistowskich Niemiec podzielono na cztery strefy okupacyjne – amerykańską, brytyjską, francuską, radziecką. Pierwsze trzy w wyniku nalotów alianckich doznały sporych zniszczeń, w tym w gospodarce. Wiązało się to z bombardowaniami m.in. fabryk produkujących na potrzeby zbrojeniowe. W strefie radzieckiej zniszczenia były mniejsze. Czyli w momencie powojennego startu sytuacja NRD była lepsza. Ale bardzo szybko w latach 1945–1947 w ramach odwetu za poniesione straty władze Związku Radzieckiego rozpoczęły wywożenie wschodnioniemieckich fabryk do swojego państwa. Fabryki, które uniknęły rozbiórki, wykorzystano dla potrzeb radzieckiego przemysłu i do 1948 roku 25% produkcji przemysłowej wędrowało do Związku Radzieckiego. Dużymi ośrodkami przemysłowymi były miasta Berlin (jego cześć została w rękach wschodnioniemieckich i był stolicą NRD), Drezno, Halle, Magdeburg, Lipsk i Karl-Marx-Stadt.

Ale wróćmy teraz do barkasa 1000 Pawła Guta. Z perspektywy dzisiejszej to samochód mało popularny u nas. Jak to ze wyeksploatowanymi samochodami bywa – kiedy są produkowane, to te zużyte się złomuje, nikt nie myśli, że kiedyś mogą zniknąć, bo przecież się je produkuje. – *Teraz w Niemczech,* – jak mówi Paweł – *kosztuje „chore pieniądze". Chociaż ja szukałem barkasa, żeby zrobić z niego tzw. foto-budkę. Mam przyczepę Niewiadów N126 zaadaptowaną do tego celu, ale marzył mi się w tej roli barkas*. Jak doszło do kupna? Jak to bywa – przypadkiem. Znajomy, który też ma foto-budkę, podesłał mu link – ktoś sprzedawał ten samochód. Sprzedawał człowiek, który miał cały zbiór starych aut. – *Jak wjechałem na jego podwórko, to nie wiedziałem, gdzie mam patrzeć. Barkasa w zasadzie oglądałem dwie minuty, a potem poszliśmy oglądać pozostałe samochody.* – wspomina. – *Pan ten był już w podeszłym wieku i już nie miał sił, by zajmować się dalej kolekcją. Część pojazdów zostawiał dla rodziny w formie prezentu, resztę sprzedawał. Od słowa do słowa – barkasa biorę*. Auto przyjechało nie tak dawno, w 2022 roku z Kwidzyna. Samochód nie będzie doprowadzany do stanu fabrycznego. Jest wyremontowany, może nie do końca idealnie w zgodzie z „fabryką' (w zasadzie nieoryginalne to są fotele), ale jeździ i nic mu nie dolega. No i wygląda tak, że na siebie zwraca uwagę, a o to przecież chodzi. – *Chciałem kupić auto do remontu, a trafił się taki, że nic w nim nie muszę ruszać, tylko przerobić na moje potrzeby.*

Zafrapowało mnie, co to jest ta foto-budka? Bo ja kojarzę takie np. na dworcach czy w galeriach handlowych, gdzie chodzi człek do środka i pyka sobie taśmowo 4 zdjęcia. Mogą być poważne, można stroić miny, a wtedy będzie na nas patrzeć z każdego zdjęcia inna nasza mina. Ale to urządzenie stacjonarne. Okazuje się, że tu jest to dokładnie to samo, tylko na kółkach. – *Jeździ się tym po np. weselach, a goście robią sobie pamiątkowe zdjęcia* – słyszę wyjaśnienie. - *To teraz będzie jeździł też barkas.*

Wróćmy jeszcze do historii marki. W NRD, jak napisałem, wszystko było państwowe. W Karl-Marx-Stadt (dzisiaj Chemnitz) powołano do życia 1 stycznia 1958 roku przedsiębiorstwo **VEB Barkas-Werke Karl-Marx-Stadt.** Utworzono je z połączenia zakładów VEB Motorenwerk Karl-Marx-Stadt (produkcja silników), VEB Fahrzeugwerk Karl-Marx-Stadt (produkowano tam m.in. samochody terenowe dla wojska) oraz VEB Barkas-Werke Hainichen w Hainichen. Ta ostatnia fabryka produkowała przed wojną mały samochód ciężarowy (furgon) o nazwie Framo V500. Miało to cudo dwusuwowy silnik o pojemności 500 ccm i mocy 15 PS. PS to po niemiecku koń mechaniczny od Pferdestärke. Jak pomyśleć, że dzisiaj mocniejsze kosiarki mają silniki 4,5 KM, to trochę pod nosem możemy się uśmiechnąć. Ale prędkość 60 km/h rozwijało! Po wojnie zaczęto tam od roku 1954 produkować samochód, dzisiaj byśmy powiedzieli półciężarówkę Framo V 901/2, oznaczaną też nazwą Barkas V 901/2, od kiedy w 1956 roku produkcję przeniesiono z Hainichen do Karl-Marx-Stadt. Samochód wytwarzano do roku 1961. Jego następcą był opisywany dzisiaj Barkas 1000.

Jak w socjalizmie bywało, konstruktorzy robili z tego, co mieli do dyspozycji. Nowe konstrukcje np. silników pochłaniały czas i pieniądze, a na to w socjalizmie nie zawsze było. Rosjanie radzili sobie z tym stosunkowo łatwo – kradli opracowania, a potem wdrażali do produkcji jako własne. Nawet jeszcze je sprzedawali w postaci licencji do swoich państw satelickich. Dlatego – owszem – przy projekcie nowego samochodu wprowadzono w miarę nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne, jak na tamte czasy (prace projektowe pod koniec lat 50-tych XX w.), ale silnik wykorzystano z Wartburga 311 (jedno z moich ulubionych pod względem designu auto z tamtych lat). Samochód, jak to w socjalizmie bywało, był z założenia planowany do różnych zadań. Był półciężarówką, furgonem, mikrobusem, sanitarką, wozem strażackim, polowym warsztatem rolniczym, samochodem dla wojska i co tylko można sobie zamarzyć. Nie ukrywam, że linia tego samochodu baaaaardzo mi się podoba.

Na przestrzeni okresu produkcyjnego samochód ulegał drobnym w sumie modernizacjom i ulepszeniom od strony mechanicznej. Skoro w produkcji pojawił się Wartburg 353, to od 1972 roku wykorzystywano w barkasie silnik od samochodu, zmieniając przy okazji trochę skrzynię biegów i chłodzenie. Zgodnie z normami międzynarodowymi w 1974 roku przeprojektowano oświetlenie pojazdu, dodano tylne światła przeciwmgielne i cofania. Rok później zaczęto montować pasy bezpieczeństwa (te zwykłe sznurki, średnio spełniające swoje zadanie, bo krępowały ruchy i większość zapinała je bardzo luźno), które zastąpiono w roku 1981 bezwładnościowymi. W połowie 1983 roku przeprowadzono niewielką modernizację wyglądu, a rok później zamontowano m.in. ogrzewanie tylnej szyby i nową deskę rozdzielczą. Ostatnia znacząca zmiana to było w czerwcu 1987 roku wprowadzenie odsuwanych drzwi z prawej strony przedziału transportowego zamiast otwieranych.

Rozpad obozu państw socjalistycznych, zjednoczenie Niemiec, jak łatwo się domyślać, pogrzebały barkasa 1000. Jego produkcję zakończono 10 kwietnia 1991 roku. Zachód gospodarczo i technicznie był „dalej" od dopiero co upadłych demoludów. Po zjednoczeniu władze dawnego RFN wpompowały w NDR gigantyczne pieniądze, by wyrównać różnice gospodarcze. Na rynku motoryzacyjnym stały się dostępne nowocześniejsze pojazdy w sprzedaży od ręki, a nie na przydziały, na których realizacje trzeba było długo czekać. Choć co ciekawe, w DDR inaczej niż w ZSRR, barkasa mogły nabywać osoby prywatne, a wersję mikrobus dla rodzin wielodzietnych sprzedawano ze zniżką!

Ostatecznie fabryka VEB Barkas-Werke Karl-Marx-Stadt skończyła jak stare statki. Jak to się mówi – „statek poszedł na żyletki". W tym wypadku było nie lepiej. Najpierw w 1993 roku Niemcy zaczęli prowadzić rozmowy z Rosjanami, by sprzedać im linię produkcyjną barkasa do Zakładów Kirowskich w Petersburgu. Tam wóz miał być produkowany z silnikiem nowej Łady. Cała operacja (i transakcja) okazała się jednak nieopłacalna i ostatecznie cały park do produkcji samochodu poszedł na złom.

Piotr Eichler

Framo V 901/2 w wersji Kombiwagen, która miała przeróżne zastawania. W tym wypadku – sanitarka

Barkas Pawła Guta – tylko wsiąść i jechać.

GINTER

Jakość i doświadczenie

35 *lat*

Jakość • Rzetelność
Doświadczenie

Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 3974046, www.ginter.pl

Ergonomia w mieszkaniu – TO NASZA WYGODA!

URBANIAK INWESTYCJE

Zastosowanie zasad ergonomii w domu naprawdę ułatwia codzienne funkcjonowanie i poprawia komfort życia. Najlepiej, tak jak w firmie URBANIAK INWESTYCJE, zadbać o to już podczas projektowania, ale nawet jeśli masz już urządzone gniazdko, możesz poprawić niektóre elementy, żeby mieszkało Ci się wygodniej.

fot. materiały prasowe Urbaniak Inwestycje

Być może o ergonomii słyszałeś w kontekście miejsca pracy, zwłaszcza biurowej: o odpowiednim dostosowaniu ustawień fotela, wysokości monitora czy oświetlenia. Ale przecież rozmaite zasady związane z ergonomią warto stosować także w domu! Mogą one znacznie poprawić komfort życia – także Twojego.

Niezależnie od metrażu

O co w tym wszystkim chodzi? Ergonomia w mieszkaniu to dziedzina projektowania wnętrz, która koncentruje się na zapewnieniu maksymalnego komfortu, wygody i bezpieczeństwa użytkowników. Jej celem jest zaplanowanie przestrzeni mieszkalnej w taki sposób, aby przystosować ją do indywidualnych potrzeb, umiejętności i ograniczeń użytkowników, a także zminimalizować potencjalne zagrożenia dla zdrowia i bezpieczeństwa. To wszystko zaczyna się już na etapie projektu. – Mamy w ofercie mieszkania o różnych metrażach, od 30-metrowych kawalerek po 160-metrowe apartamenty. Odpowiadają one na potrzeby różnych osób, ale ważne jest to, że dobrze zaprojektowane i ergonomiczne mieszkanie będzie przygotowane do pełnienia wielu funkcji niezależnie od wielkości – zaznacza **Joanna Urbaniak**, przedstawicielka Zarządu Urbaniak Inwestycje. Na przykład w dużym apartamencie na pewno znajdzie się miejsce na osobny pokój przeznaczony na biuro, ale także w mniejszym mieszkaniu można wygospodarować przestrzeń na wygodny kącik do pracy.

Przewidują, gdzie stanie szafa, a gdzie stół

Zanim jeszcze powstanie dokładny projekt, architekci firmy Urbaniak Inwestycje zastanawiają się, gdzie w mieszkaniu staną łóżko albo duża szafa, gdzie będzie się znajdował aneks kuchenny, w którym miejscu można postawić stół, a w którym kanapę. – Staramy się przewidzieć, jak Klient będzie chciał urządzić swój lokal. Myślimy o poszczególnych strefach, na przykład jadalni czy miejscu na telewizor. W sypialni – oczywiście zależnie od możliwości – staramy się zostawić przestrzeń na stoliki nocne po obu stronach łóżka oraz na dużą szafę. Czasem warto na planie przesunąć ścianę o 20 centymetrów, żeby zmieścił się pełnowymiarowy mebel – podkreśla **Amanda Buza-Dorawa**, architektka firmy Urbaniak Inwestycje.

Joanna Urbaniak i Amanda Buza-Dorawa

We wszystkich mieszkaniach Urbaniak Inwestycje – zarówno mniejszych, jak i większych – widać dbałość o szczegóły.
W przypadku aneksów kuchennych już podczas projektowania myśli się o trójkącie roboczym. Gniazdka i przyłącza są tak rozmieszczone, by można było zachować ciąg roboczy od lodówki do zlewozmywaka i kuchenki. Dla przyszłego właściciela będzie to niezwykle ważne – ułatwi gotowanie i inne kuchenne czynności.

Lepsza mała garderoba niż duża szafa

Zaplanowane z głową są też ścianki oddzielające poszczególne miejsca w domu – na przykład aneks kuchenny od innych pomieszczeń – oraz wnęki, które są gotowymi miejscami na szafy. – Chcemy, żeby mieszkania były jak najbardziej funkcjonalne. Ergonomia to także przewidywanie poszczególnych czynności i dostosowanie do nich wnętrza: na przykład miejsce na szafę z kurtkami i butami powinno być jak najbliżej drzwi wejściowych – wyjaśnia architektka. Poza tym coraz popularniejsze są osobne pomieszczenia gospodarcze, takie jak pralnia, spiżarnia czy garderoba. Często można je wydzielić nawet w średniej wielkości apartamentach. – Niewielka garderoba jest praktyczniejsza niż wielka szafa w tym samym miejscu – można ją zagospodarować otwartymi półkami, na których od razu wszystko widać.

Światło mocne czy nastrojowe?

Jeśli nie planujesz w najbliższym czasie dużego remontu albo przesuwania ścian w obecnym mieszkaniu, zasady ergonomii możesz zastosować na przykład podczas doboru oświetlenia. Zastanów się, w których miejscach domu potrzebujesz więcej światła. – Na pewno należy dobrze doświetlić stanowisko robocze w kuchni, czyli blat. Tam przygotowujemy posiłki i wykonujemy dużo czynności wymagających precyzji. W kąciku telewizyjnym raczej nie będziemy potrzebować mocnego światła, a bardziej dekoracyjnego i nastrojowego. Z kolei w łazience przyda się dodatkowe oświetlenie lustra.

Zapytaj o aktualną ofertę 605 90 60 20

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Zakończenie roku szkolnego klas maturalnych

W piątek 28 kwietnia w Technikum nr 3 im. Szarży pod Krojantami w Chojnicach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego klas maturalnych. Oprócz świadectw uczniowie odebrali nagrody i dyplomy za szczególne osiągnięcia w nauce.

Świadectwa otrzymało 32 uczniów klasy technik grafiki i poligrafii cyfrowej, 27 uczniów THT, czyli technik hotelarstwa i technik obsługi turystycznej oraz 25 uczniów technika fotografii i multimediów. Uroczystość rozpoczęła się równo o 11.00 w auli chojnickiej Szkoły Muzycznej.

Po wysłuchaniu przemówienia dyrektorki Celiny Zielińskiej-Lorek uczniowie ostatnich klas obejrzeli cześć artystyczną przygotowaną przez klasy rocznikowo młodsze. Po części artystycznej reprezentanci klas maturalnych w gorących i ciepłych słowach podziękowali swoim wychowawcom za opiekę i trud jaki włożyli oni w ich wychowanie przez te cztery lata. Po tym wystąpieniu pojawiły się kwiaty i podziękowania a na sam koniec uczniowie klas czwartych zostali zaproszeni do ostatniego pamiątkowego zdjęcia.

Jednak to nie ostatnie spotkanie maturzystów z nauczycielami. Egzaminy dojrzałości rozpoczynają się od 4 maja i potrwają aż do 23 maja. Tradycyjnie wszystkim życzymy połamania pióra!

Rozbudowa chojnickiego oddziału PORD

We wtorek 25 kwietnia 2023 r., została udostępniona kandydatom na kierowców, nowa część budynku Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku zlokalizowana w Chojnicach. Rozbudowa oddziału spowodowana była potrzebą lokalnej społeczności. Mieszkańcy powiatu chojnickiego i sąsiednich terenów coraz chętniej przystępują do egzaminu właśnie w Chojnicach.

W listopadzie 2022 roku Pomorski Ośrodek Ruchu Drogowego w Gdańsku podpisał umowę z generalnym wykonawcą inwestycji – firmą Union Invest Sp. z o. o. z Łubiany. Budynek został powiększony o kilka pomieszczeń m.in. o nową, przestronną salę komputerową, w której odbywać się będą egzaminy teoretyczne. Rozbudowa miała na celu polepszenie warunków i usprawnienie procesu egzaminowania.

W związku z rozbudową budynek został podzielony na dwie części. W „starej" części znajduje się Biuro Obsługi Egzaminów i poczekalnia dla osób przystępujących do egzaminu praktycznego. Z kolei do nowej części kierować się będą osoby przystępujące do egzaminu teoretycznego.

Nowa powierzchnia pozwoli również na rozszerzanie działalności szkoleniowej. Do tej pory PORD organizował w Chojnicach tylko kurs reedukacyjny. Jak mówi Dyrektor Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku„Już niedługo w Chojnicach planujemy uruchomić kurs dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy".

Kontakt: Angelika Černá,
514-059-496, marketing@pord.pl

Akcja społeczno-edukacyjna „Żonkile"

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnicach z opiekunem p. Natalią Witkowską włączyli się w jedenastą edycję akcji społeczno-edukacyjnej Żonkile upamiętniającej 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Akcja Żonkile to nie tylko ważna inicjatywa społeczna, ale także piękny gest, który przypomina o sile ludzkiego ducha i o tym, że nigdy nie należy zapominać o tych, którzy walczyli o wolność i godność.18 kwietnia uczniowie udali się z wizytą do Urzędu Miasta, gdzie wręczyli wykonane przez siebie papierowe żonkile Burmistrzowi Miasta Chojnice dr Arseniuszowi Finsterowi. Punktem kulminacyjnym akcji było uczczenie pamięci ofiar w Berlinie przy Pomniku Pomordowanych Żydów Europy,,Łączy Nas Pamięć".

OBWIESZCZENIE STAROSTY CZŁUCHOWSKIEGO

art. 10, art. 49 i art. 61 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r., poz. 162).

Starosta Człuchowski niniejszym zawiadamia, iż na wniosek Wójta Gminy Chojnice złożonego w dniu 16.11.2022 r., uzupełnionego dnia 10.03.2023 r., wszczęte zostało postępowanie administracyjne ws. wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn:

Budowa drogi gminnej wraz z odwodnieniem na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 212 do Osady Wolność na dz. nr 247, 246/4 i 246/5 obręb Charzykowy

zlokalizowanej na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych – działkach, położonych w województwie pomorskim, powiecie chojnickim. Postępowanie administracyjne zostało przekazane w dniu 14 grudnia 2022 r. do Starostwa Powiatowego w Człuchowie zgodnie z postanowieniem Wojewody Pomorskiego nr WI-III.7843.5.70.2022.EK z dnia 12 grudnia 2022 r. w celu przeprowadzenia postępowania w przedmiotowej sprawie z uwagi na wyłączenie organu Starosty Chojnickiego z postępowania ww. sprawy na podstawie art. 25 § 1 pkt 1 k.p.a..

A. Działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego dróg publicznych:
A.1. dróg gminnych:
A.1.1. [działki niepodlegające podziałowi] - 247, 246/5, 246/4.
A.1.2. [działki podlegające podziałowi] - **(246/6)** 246/35, **(246/7)** 246/37, **(246/9)** 246/39, **(246/10)** 246/21, **(246/11)** 246/23, **(246/12)** 246/25, **(246/13)** 246/27, **(246/14)** 246/29, **(246/15)** 246/31, **(246/16)** 246/33, **(246/17)** 246/18 i 246/ 19, **(524/1)** 524/2, **(144/14)** 144/35.
(*) W nawiasach podano numery działek przed podziałem według oznaczeń w ewidencji gruntów.

B. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone, dla realizacji prac określonych w projekcie budowlanym.
B.1. [działki niepodlegające podziałowi] - 249/1, 144/23.
B.2. [działki podlegające podziałowi] - **(246/11)** 246/24, **(246/12)** 246/26.
(*) W nawiasach podano numery działek przed podziałem według oznaczeń w ewidencji gruntów.

W związku z powyższym informuję strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją, o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Budownictwa i ArchitekturyStarostwa Powiatowego w Człuchowie (pokój nr 203) od poniedziałku do piątku w godz. od 8:00 do 15:15 oraz w następujący sposób:

- telefonicznie: +48 59 83 434 61-62, wewn. 42; fax: +48 59 834 25 39
- drogą elektroniczną: e-mail: **starostwo@czluchow.org.pl**
- platforma ePUAP: /9a997paoev/SkrytkaESP

Starosta Człuchowski
mgr inż. Aleksander Gappa

GRUPA psb

Duet II

www.duetchojnice.pl

89-620 Chojnice
ul. Kaszubska 2
52 395 11 04

Maj 2023
Oferta handlowa ważna
od 28.04 do 13.05
lub do wyczerpania zapasów.

Grill węglowy

- wymiary rusztu: 55×42 cm
- żeliwny ruszt z wymiennym okrągłym wkładem
- korpus z lakierowanej blachy stalowej
- płynna regulacja wysokości misy paleniskowej za pomocą korby

*Najniższa cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

DOBRA CENA
od 7 99
zł/szt.
od 9,99 zł

Doniczka balkonowa

1. DRACO, 60 cm, kolor terakota - **7,99** zł ~~9,99~~ zł
2. RATTAN, 40 cm, kolor szary - **9,59** zł ~~10,99~~ zł

E - proszek do prania

biały, kolor, 63 prania, 4,095 kg (0,57 zł/pranie, 8,77 zł/kg)

DOBRA CENA
35 90
zł/szt.
43,90 zł

keeper

1 ALMA kosz na zakupy 15 l
dostępny w kolorach: pink, grey, blue
10,99 zł ~~13 zł~~

keeper

2 EMMA kosz składany na zakupy 18,5 l
dostępny w różnych kolorach
21,90 zł ~~27 zł~~

DOBRA CENA
265
zł/szt.
299 zł

KÄRCHER

Odkurzacz uniwersalny WD2
moc 1000 W; poj. zbiornika 12 l; do pracy na mokro i sucho, funkcja wydmuchu, wyposażenie: wąż ssący 1,8 m, rury ssące 2×0,5 m, ssawka podłogowa, ssawka szczelinowa, filtr piankowy, flizelinowa torebka filtracyjna 1 szt.

Einhell

Przecinarka stołowa do drewna

moc 1800 W; pr. obr. 5000 obr./min; śr. tarczy 250×30 mm; 24 zęby; maks. wys. cięcia: pod kątem 45° - 65 mm, pod kątem 90° - 85 mm; wys. 85 cm; wym. blatu 563×583 mm; możliwość poszerzenia blatu o 583×165 mm (po dwóch stronach); rura do odsysania urobku; przyłącze 36 mm

DOBRA CENA
639
zł/szt.
779 zł

OŁER

Huśtawka ogrodowa VIP

dł. 170 cm, miks kolorów

DOBRA CENA
369
zł/szt.
429 zł

DOBRA CENA
719
zł/szt.
799 zł

7 LAT GWARANCJI

NAC
NEW AMERICAN CONCEPT

Kosiarka spalinowa

silnik o poj. 79,6 cm³, moc znamionowa 1,3 kW, szerokość robocza 41 cm, kosz 40 l siatkowy, 3-stopniowa regulacja wysokości koszenia

DOBRA CENA
169
zł/szt.
199 zł

Grill węglowy na trójnogu

wysokość całej konstrukcji 150 cm, średnica rusztu 45 cm

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Sok z brzozy, idealne wzmocnienie na wiosnę

Sok z brzozy – oskoła, to w 100% naturalny napój energetyczny. Wzmacnia i odtruwa organizm. Dowiedz się kiedy i jak zbieram sok z brzozy oraz jak go piję z miodem. Poznaj właściwości, na co pomaga, przeciwwskazania i zastosowanie bzowiny. Wyjaśnię dlaczego warto samodzielnie pozyskiwać naturalny sok z brzozy, zamiast pasteryzowanego ze sklepu.

Sok z brzozy właściwości oraz skład:

Sok z brzozy – oskoła to 100% naturalny napój energetyczny, bogaty w witaminy oraz makro i mikroelementy. Zawiera: aminokwasy, pochodne kwasu salicylowego (budowa podobna do aspiryny), kwasy: jabłkowy i cytrynowy, witaminy: C, B, naturalne przeciwutleniacze, garbniki, flawonoidy, związki terpenowe, potas, miedź, wapń, żelazo, fosfor, sole mineralne, cukier inwertowany.

Sok z brzozy zawiera zaledwie 18 kcal na 100 ml, czyli nieznacznie mniej niż woda kokosowa, której kaloryczność to około 19 kcal na 100 g.

Słowianie przypisywali brzozie magiczną moc, wydzielającą dodatnią energię. Na Słowiańszczyźnie sok z brzozy określano oskołą lub bzowiną. W medycynie naturalnej oskoła wykorzystywana jest do walki z wieloma dolegliwościami i schorzeniami. Sok pozyskuje się z brzozy brodawkowatej (Betula pendula) oraz brzozy omszonej (Betula pubescens). Dowiedz się na co pomaga sok z brzozy.

Na co pomaga sok z brzozy?

Oskoła wzmacnia wyczerpany po ziemie organizm. Jest w 100% naturalnym energetykiem. Ze względu na swój bogaty skład wykorzystywana jest w leczeniu schorzeń i dolegliwości:

- Układu krwionośnego. Profilaktyczne picie bzowiny zapobiega chorobom układu krwionośnego oraz zakrzepicy.
- Anemii. Bogate źródło żelaza oraz pozostałych związków mineralnych i witamin sprawia, że sok z brzozy zalecany jest osobom z niedokrwistością.
- Wrzodów żołądka. Bzowina pozytywnie wpływa na przewód pokarmowy i dolegliwości wywołane wrzodami żołądka.
- Chorób nerek oraz wątroby. Oskoła działając moczopędnie, usprawnia pracę nerek, odtruwa organizm, zapobiega powstawaniu kamieni moczowych oraz skazy moczanowej. Wspomaga także pracę wątroby poprzez jej oczyszczenie i regenerację.
- Rwy kulszowej. Oskoła łagodzi bóle reumatyczne, a w szczególności rwę kulszową. Sok z brzozy wciera się w bolące miejsca. W aptekach dostępne są maści na bazie soku z brzozy.
- Problemów z cerą i włosami. Sok z brzozy rewelacyjnie wpływa na włosy i problemy ze skórą: łuszczyca, trądzik. Redukuje i wybiela piegi. Wpływa na regenerację włosów i skóry oraz przyspiesza gojenie się ran. Zapobiega łysieniu. Sokiem z brzozy można płukać suche, łamliwe, wypadające lub pozbawione blasku włosy. Oskoła sprawdza się do przemywania ran oraz do okładów.

Na co jeszcze pomaga oskoła?

Sok z brzozy z powodzeniem stosowany jest na odchudzanie. Poprawia przemianę energii. Wyczerpany po zimie organizm, podatny jest na infekcje wirusów grypy i bakterii. Sok z brzozy pity regularnie, wzmacnia odporność całego organizmu. Wspomaga pracę układu immunologicznego.

Polecany jest w szczególności dla dzieci i osób starszych. Oskoła zalecana jest przede wszystkim po antybiotykoterapii. Zawartość salicylanów sprawia, że oskoła ma także działanie przeciwbólowe. W medycynie ludowej oskoła wykorzystywana jest leczniczo do zapobiegania raka, a w szczególności raka płuc. Sok zalecany jest osobom palącym papierosy. Zawarte saponiny wpływają na obniżenie poziomu cholesterolu.

Sok z brzozy – przeciwwskazania.

Sok z brzozy podobnie jak miód pomimo bogatego składu i listy dolegliwości, na które pomaga, ma przeciwwskazania w niektórych dolegliwościach i schorzeniach. Są nimi:

- przede wszystkim uczulenie na pyłek brzozy, objawiające się: wysypką, swędzeniem
- niedrożność lub niewydolność układu moczowych
- obrzęki przy schorzeniach z nerek i serca.

Należy ostrożnie dawkować sok z brzozy u dzieci poniżej 10 lat. **Nie zaleca się picia zbyt dużych porcji wypijanych jednorazowo**, gdyż ma duże właściwości energetyczne. Może wywoływać uczucie upojenia jak po alkoholu.

Jaki ma smak sok z brzozy oraz jak go pić?

Naturalny sok z brzozy wbrew panującym mitom wcale nie ma słodkiego smaku. Być może słodki jest pasteryzowany i dosładzany sok ze sklepu, który ma nie wiele wspólnego ze świeżo zebranym sokiem z drzewa. Naturalny sok z brzozy ma tylko minimalnie wyczuwalną słodkość. Gdyby był słodki, to ludzie wykorzystywaliby go do produkcji bimbru! Niemniej jednak brzoza posiada w korze naturalny cukier. Wytwarza się z niej ksylitol – zdrowy zamiennik cukru białego. Porównałbym smak oskoły do rozcieńczonego w wodzie soku z winogron. Z pewnością można pić go bez żadnych dodatków. Nie każdemu oskoła smakuje. Znam “wymuskanych lalusi”, którym ten smak nie odpowiada. Osobiście lubię smak naturalnego soku prosto z drzewa. Czasami dla urozmaicenia smaku, dodaję łyżeczkę miodu lub odrobinę soku z malin do szklanki bzowiny. Aby sok z brzozy zachował świeżość oraz cenne właściwości, przechowuję go w lodówce lub innym chłodnym miejscu. Po wyjęciu z chłodnego miejsce odczekuję, aż szklanka soku ogrzeje się do temperatury pokojowej.

Jak dawkować sok z brzozy?

W celach zdrowotnych oskołę powinno się pić przez 2 – 3 tygodnie (czyli okres czasu, kiedy brzoza daje sok), w ilościach około 1/2 do 1 szklanki każdego dnia (150ml – 250ml) w dwóch lub 3 dawkach. Czyli 3 razy dziennie po 50ml – 80ml przez 2-3 miesiące. Ja piję 1 szklankę 250ml 2 -3 razy dziennie. Duże ilości wypijane jednorazowo (ponad 1 litr) mogą powodować nadmierne pobudzenie, a nawet objawy upojenia jak po alkoholu. Przy kuracji sokiem z brzozy warto odstawić na bok: kawę, herbatę oraz alkohol.

Sok z brzozy kiedy zbierać?

Sok z brzozy zbieram, gdy wiosną temperatura na zewnątrz wzrasta i utrzymuje się przez kilka dni do kilkunastu stopni. W różnych regionach Polski jest to okres marca lub na przełomie marca i kwietnia. Wówczas brzoza uaktywnia swoje magiczne czynności życiowe i intensywnie pobiera wodę z ziemi, którą pozyskuję w postaci soku. Czas pozyskiwania brzozy trwa do okresu, aż drzewo zacznie wytwarzać listki – w drugiej lub trzeciej dekadzie kwietnia. Wówczas po około 2-3 tygodniach kończy się pozyskiwanie “eliksiru życia”. W tym roku pospieszyłem się z pozyskiwaniem sok w pierwszej dekadzie marca. Przyszło ochłodzenie i dopiero od 30 marca brzoza zaczęła ociekać sokiem.

Jakub Gronowski

Pstrąg po niemiecku

Składniki:

2 średnie pstrągi, 1 posiekana pietruszka, 1 poszatkowana cebula, 2 liście laurowe, 3 ząbki czosnku, łyżeczka soli.

Przygotowanie:

- Do 0,5 litra wody dodać 1 posiekaną pietruszkę,
  1 poszatkowaną cebulę, 2 liście laurowe, 3 ząbki czosnku i łyżeczkę soli.
- Gotować w płaskim naczyniu przez 10 minut, zmniejszyć ogień.
- Włożyć wypatroszone pstrągi, gotować około 15 minut.
- Miękkie ryby wyłożyć na półmisek, polać gorącym masłem.
- Udekorować cytryną i natką pietruszki.

„Spławik”

Józef Kaszanits
wieloletni dziennikarz
„Wiadomości wędkarskich”

Wędka spławikowa jest najczęściej stosowana przez początkujących wędkarzy i dzieci, ale również łowią tym zestawem sportowcy – zawodowcy. Można by o tym pisać godzinami, ale nie będę się tym zajmował, albowiem wiedza na ten temat znajduje się w wielu podręcznikach i czasopismach wędkarskich.

W tym artykule pragnę opisać nieznany, bądź mało znany w Polsce zestaw spławikowy opracowany przez węgierskich wędkarzy, konkretnie przez „balatońskich karpiarzy”. Dlaczego wybrano karpia, spośród tak wielu innych gatunków ryb występujących w tym kraju? Odpowiedź jest prosta, karp jest ulubioną i najważniejszą rybą, rybą nr 1, na Węgrzech. Ta ryba żyje i rozmnaża się w naturalnych warunkach, podobnie jak leszcz w Polsce.

W Balatonie zawsze było dużo karpia, a obecnie jest go jeszcze więcej, odkąd przestało istnieć tzw. PGRYB, a cały akwen stał się własnością Węgierskiego Związku Wędkarskiego.

Ale do rzeczy: karpiowy zestaw, o którym wspomniałem, wymyślony i opracowany przez „bratanków” nosi nazwę „leżącego spławika”. Przedstawiam to na rysunku poniżej.

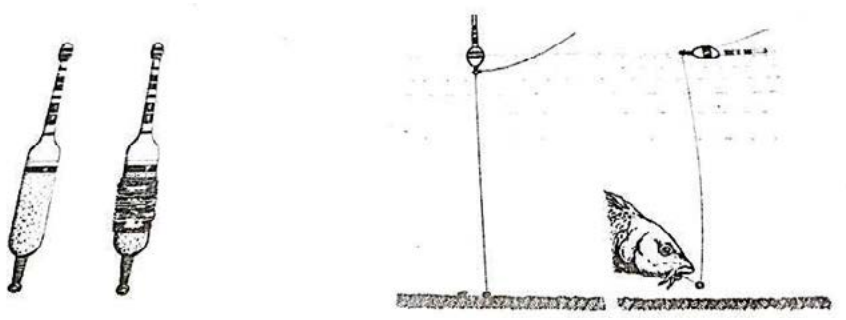

Zestaw ten charakteryzuje się przede wszystkim harmonią. Jak żyłka, ciężarek i spławik na siebie oddziałują decyduje o tym, czy nasz zestaw jest bezbłędny, czy jednak szwankuje.

Zacznijmy od tego, że wyważenie spławika oraz cały montaż zestawu dokonujemy w domu i to oczywiście w wannie. W pierwszej kolejności należy wyważyć spławik nakręcając cienką blaszkę lub drucik ołowiany na korpus. Czynność ta wymaga pewnej precyzji, dlatego że spławik musi leżeć na powierzchni wody, a jednocześnie gdy obciążymy go jedną śruciną ma się zanurzyć prawie całkowicie. Natomiast, gdy podnosi się ciężarek, to nasz spławik natychmiast ma się położyć na wodzie i w ten sposób sygnalizuje branie. Karp podnosząc przynętę wraz ze śruciną nie podejrzewa nic, bo nie czuje oporu. Prawie zawsze haczyk utkwi w jego górnej części wargi, która jest twarda i haczyk trzyma się dobrze.

Łowienie „spławikiem położonym” jest doskonałym sposobem na łowienie karpia. Polecam go wszystkim wędkarzom, którzy mają dostęp do wód, gdzie ta wspaniała ryba występuje. Na zakończenie „z przymrużeniem oka”:

„Rozmawiają ze sobą przyjaciółki:

- Coś taka wkurzona? – pyta jedna z nich.
- Mężowi na urodziny kupiłam piękny spławik do wędki.
- No to chyba się ucieszył. Twój stary, co weekend przecież jeździ na ryby. Nie spodobał mu się?
- Gorzej, zapytał, co to jest?”

Józef Kaszanits

Pierwsze regaty

Ludowy Klub Sportowy Charzykowy zorganizował pierwsze w tym roku regaty na Jeziorze Charzykowskim. Żeglarze wzięli udział w zawodach w dniach 15 - 16 kwietnia. Treningi na wodzie trwały już od kilku tygodni, ale okazję do rywalizacji regatowej żeglarze w Charzykowach mieli po raz pierwszy w tym roku.

Komisja regatowa przeprowadziła siedem wyścigów (4 w sobotę i 3 w niedzielę) przy słabym, zmiennym wietrze, deszczu i dość niskiej temperaturze. Warunki były wymagające, szczególnie dla najmłodszych zawodników. Na starcie zawodów stanęli optimiściarze (grupa A i B), zawodnicy w klasie L’Equipe i jedna załoga w klasie 420. W Charzykowach gościliśmy zawodników z Wybrzeża (YK Stal Gdynia), Bydgoszczy (KS Zjednoczeni Bydgoszcz), Środy Wielkopolskiej (UKS Środa) i oczywiście najliczniej na starcie stanęli przedstawiciele LKS Charzykowy i CHKŻ Chojnice.

W klasie Optimist w grupie B w kategorii chłopców zwyciężył Wiktor Kruszyński z YK Stal Gdynia (w ubiegłym roku Wiktor również wygrał te regaty), drugie miejsce zajął Tomasz Tracz (YK Stal Gdynia), najniższy stopień podium przypadł Stanisławowi Dullkowi (LKS Charzykowy).

W kategorii chłopców do lat 9 pierwszy miejsce zdobył Wiktor Balicki (CHKŻ Chojnice), drugi Filip Sołtysiak (CHKŻ Chojnice), a trzeci Wiktor Hankus z LKS-u Charzykowy. Wiktor był również najmłodszym chłopcem w zawodach.

W klasie Optimist w grupie B w kategorii dziewcząt zwyciężyła Mila Pawłowska z CHKŻ Chojnice, drugie miejsce dla Leny Herby (YK Stal Gdynia) - jednocześnie najmłodsza dziewczynka w rywalizacji, trzecie miejsce zdobyła Antonina Wiatrowska z CHKŻ Chojnice.

W klasie Optimist grupa A zwyciężył Piotr Sołtysiak z CHKŻ Chojnice, a w klasie L’Equipie pierwsze miejsce dla załogi CHKŻ Chojnice Franciszek Kosecki, Tymon Wiatrowski.

Kolejne regaty organizowane przez LKS Charzykowy - Puchar Starosty Powiatu Chojnickiego odbędą się w dniach 5 - 6 maja.

Wojciech Rolbiecki, LKS Charzykowy

Inauguracja sezonu rowerowego 2023

W niedzielę 2 kwietnia cykliści z Chojnic, Czerska, Człuchowa, Rytla, Krojant i Małego Mędromierza wzięli udział w inauguracji sezonu rowerowego 2023 organizowanego przez Bydgoską Masę Krytyczną.

Cykliści z ChTMR „Cyklista” uwielbiają jazdę na dwóch kółkach, i biorą udział we wszelkich wydarzeniach rowerowych na terenie Polski i za granicą.

Start rajdu rozpoczął się od Starego Rynku i był poprowadzony ulicami Bydgoszczy do Koronowa. Trasa początkowa miała 33 kilometry i prowadziła malowniczymi i ciekawymi zakątkami regionu bydgoskiego. Cykliści udali się do portu rodzinnego Tazbirowo w Romanowie. Tam było zaplanowane ognisko. Następnie większość z grupy chojnickich cyklistów pojechała w kierunku Chojnic. Niestety, mimo słonecznego dnia, silny wiatr pokonał grupę rowerzystów, którzy musieli dojechać do Chojnic mobilnym transportem. Reszta cyklistów po upływie 6 godzin i zrobieniu ponad 100 km dotarła do Chojnic.

W ramach tego wydarzenia cykliści ze stowarzyszenia byli bardzo widoczni za sprawą zakupionych rowerowych winderów promujące nasze miasto Chojnice, region chojnicki, a także nasz klub rowerowy.

ChTMR „Cyklista serdecznie zaprasza na rajd rowerowy który odbędzie się 3 maja. Szczegóły informacji szukajcie na stronie fb CHTMR „Cyklista”

Dariusz Piekarski - ChTMR „Cyklista”

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

KINO
maj 2023

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
1.05. *PON.*	16:15	**PIĘKNA KATASTROFA**	1h 45min	15+
	19:00	**DKF BEZMIAR**	1h 37min	15+
2.05. *WT.*	16:45	**URATUJ DRZEWO**	1h 14min	b/o
	19:00	**PIĘKNA KATASTROFA**	1h 45min	15+
4.05. *CZW.*	16:45	**URATUJ DRZEWO**	1h 14min	b/o
	19:00	**PIĘKNA KATASTROFA**	1h 45min	15+
5.05. *PT.*	16:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D dubbing* ***OGÓLNOPOLSKA PREMIERA!***	2h 30min	13+
	19:15	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *3D dubbing*	2h 30min	13+
6 – 7.05. *SOB. – ND.*	14:00	**KICIA KOCIA MÓWI: DZIEŃ DOBRY!**	45min	b/o
	15:30	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D dubbing*	2h 30min	13+
	19:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *3D dubbing*	2h 30min	13+
8.05. *PON.*	15:45	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D napisy*	2h 30min	13+
	19:00	**DKF W GORSECIE**	1h 53min	15+
9 – 10.05. *WT. – ŚR.*	16:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D dubbing*	2h 30min	13+
	19:15	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *3D napisy*	2h 30min	13+
12.05. *PT.*	16:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *3D dubbing*	2h 30min	13+
	19:15	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D napisy*	2h 30min	13+
13.05. *SOB.*	14:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D dubbing*	2h 30min	13+
	17:30	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *3D dubbing*	2h 30min	13+
14.05. *ND.*	14:00	**KICIA KOCIA MÓWI: DZIEŃ DOBRY!**	45min	b/o
	15:30	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D dubbing*	2h 30min	13+
	19:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D napisy*	2h 30min	13+
15.05. *PON.*	17:15	**KICIA KOCIA MÓWI: DZIEŃ DOBRY!**	45min	b/o
	19:00	**DKF BLISKO**	1h 45min	15+
16 – 17.05. *WT. – ŚR.*	16:00	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *2D dubbing*	2h 30min	13+
	19:15	**STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3** *3D napisy*	2h 30min	13+
19.05. *PT.*	16:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10** ***OGÓLNOPOLSKA PREMIERA!***	2h 21min	13+
	19:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
20 - 21.05. *SOB. – ND.*	14:00	**SUPER MARIO BROS. FILM** ***POKAZ PRZEDPREMIEROWY!***	1h 32min	b/o
	16:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
	19:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
22.05. *PON.*	16:00	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
	19:00	**DKF PRAWDZIWE ŻYCIE ANIOŁÓW**	1h 17min	16+
23.05. *WT.*	16:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
	19:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
25.05. *CZW.*	16:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
	19:30	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
26.05. *PT.*	15:15	**SUPER MARIO BROS. FILM** ***OGÓLNOPOLSKA PREMIERA!***	1h 32min	b/o
	17:30	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	20:00	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
27 - 28.05. *SOB. – ND.*	14:00	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	16:30	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	19:00	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+
29.05. *PON.*	14:00	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	16:30	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	19:00	**DKF NIKT NIE WOŁA**	1h 26min	15+
30 – 31.05. *WT. – ŚR.*	15:00	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	17:30	**SUPER MARIO BROS. FILM**	1h 32min	b/o
	20:00	**SZYBCY I WŚCIEKLI 10**	2h 21min	13+

KUP BILET PRZEZ INTERNET
WWW.CKCHOJNICE.PL

CENY BILETÓW NA FILMY 2D:
OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
NORMALNY – 20 zł
ULGOWY – 17 zł
DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 16 zł

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
NORMALNY – 22 zł
ULGOWY – 19 zł
DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. – 18 zł

CENY BILETÓW NA FILMY 3D:
OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU:
NORMALNY - 23 zł; ULGOWY - 20 zł
DZIECKO PON. 13 R.Ż. - 19 zł

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI:
NORMALNY - 25 zł; ULGOWY – 22 zł
DZIECKO PONIŻEJ 13 R.Ż. - 21 zł

OKULARY 3D - 4,5 zł

KINO DLA SENIORA - 14 zł
DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY - 15 zł

CHOJNICKIE CENTRUM KULTURY

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL

Spotkanie mikrofalowe - Psia Góra, wiosna 2023

Piąty raz w położonej na Kaszubach malowniczej wsi Swornegacie od 14 do 16 kwietnia 2023 r. spotkali się miłośnicy łączności na wysokich częstotliwościach, czyli mikrofalach. Oczywiście nie pogardzą również pasmem dwumetrowym czy łącznościami EME, ale jak się przy częstotliwości pojawia jednostka GHz – to są przeszczęśliwi. Socjal w ośrodku dobry, wyżywienie też, a miejsca, by porozstawiać się ze swoimi fizmatentami, dosyć.

Ci, co przyjeżdżają, przywożą ze sobą różne rzeczy. Na przykład – nazwijmy to „zabawkami", a więc – zabawki, którymi warto się pochwalić. A to urządzenie do łączności w paśmie już nie tylko metrowym czy centymetrowym, ale milimetrowym! A to wzmacniacz taki, co może trochę więcej, niż tylko wychodzi mocy z transceivera. A to coś, co przyda się do robienia łączności, jak np. obrotnica do anteny, która potrafi śledzić. Co? O tym za chwilę. Za każdym razem też przyjeżdżają wysokiej klasy przyrządy pomiarowe. Można nimi dokonać np. pomiaru parametrów toru odbiorczego trx-a, ot choćby jego szumów własnych. Ale nie w paśmie 40 m tylko 23 cm (1,2 GHz). Albo do sprawdzenia charakterystyki sztucznego obciążenia w całym deklarowanym przez producenta zakresie, czyli od 50Hz do 3GHz. Nic się przed nimi nie ukryje! Przed tymi przyrządami i np. Pawłem SQ1GQC, który takie „cuda" potrafi sam konstruować, a ich parametry potrafią być lepsze od urządzeń fabrycznych renomowanych firm. I takie markowe kosztuje kilka tysięcy dolarów, a Pawła 1000 baksów. Albo VNA, ale zupełnie niepodobne do tego od Chińczyka ze znanego portalu zakupowego, ale takie wielkości małego telewizora i mierzące do 6 GHz. Ktoś sobie życzy zmierzyć, jak pracuje wzmacniacz lampowy na 2 metrach? Nie ma problemu – Jacek SP1CNV wyciąga sztuczne obciążenie wielkości małej walizki, podłącza do tego woltomierz w.cz. i po sprawie.

Antena. O tak! Antena jest najważniejsza. Pod warunkiem, że nas w danym momencie np. nie bolą zęby. Bo wtedy najważniejszy jest dentysta. Ale jak wszystko z zębami jest OK, to antena jest najważniejsza. VNA pomierzy ją nam niezawodnie, ale wiadomo, że trzeba nią wycelować w korespondenta, bo na zakresach VHF, UHF i tych wyższych bez kierunku to już w ogóle ani rusz. Bo na krótkich to i dipolem człowiek QSO obskoczy, ale kierunkowa antena dobra rzecz. Na mikrofalach – niezbędna. Marek SP4ELF przywiózł obrót antenowy, do pracy przez… Właściwie przez wszystko, przez co pracujemy. Ale najważniejsza możliwość tego obrotu to śledzenie. Przykładowo Księżyca. Bo jak chcemy robić łączności przez Księżyc, to trzeba w niego celować anteną. A ten skubany w miejscu nie stoi, więc trzeba go anteną śledzić. Oczywiście w dwóch płaszczyznach, czyli mówimy o kątach deklinacji i elewacji. Markowy obrót, a w zasadzie jego sterownik robi to bez problemu. I na dodatek bardziej prosto, jak to zostało zrobione, zrobić się tego nie da. Żadnych ekraników, żmudnego kalibrowania, nic. – *Patrz, żadnego wyświetlacza dotykowego, tylko kilka przycisków* – mówi Marek. – *Ustawiasz antenę czterema przyciskami góra-dół-lewo-prawo i – pach! – naciskasz ten guzik. Antena jest zafiksowana. Potem ten guziczek i obrót posłusznie podąża za Księżycem.* Faktycznie, prościej się nie da. Jeszcze mała wątpliwość, którą zgłaszam, bo skąd antena (sterownik) ma wiedzieć, że dzisiaj to Księżyc porusza się taką, a nie inną drogą. – *Tu jest wbudowany GPS, z niego program pobiera informacje o dacie, godzinie i lokalizacji anteny, a reszta to już bułka z masłem. Trochę obliczeń i jedziemy z koksem* – kwituje Marek SP4ELF. Podobne urządzenie pokazał też Andrzej SP1GU. Oczywiście różnego innego sprzętu było wiele, ale miejsca mało i na opisanie wszystkiego go nie wystarczy.

Ale wisienką na torcie było coś innego. Jak zawsze na spotkaniach w Swornegaciach zaplanowane jest to coś, co jest „wow!" A jak się uda „wow!" zrealizować, to wtedy jest „WOW!". W październiku 2020 roku to była łączność na świetle na odcinku Chojnice-Człuchów (odsyłam do strony sp2kfq.pl, tam jest z tego wydarzenia relacja). W tym roku zaplanowano bicie rekordu łączności na 122 GHz. I od razu powiedzmy – udało się! QRB 4004 m, co jest nowym rekordem odległości w SP na tym paśmie. Do prób użyto urządzeń konstrukcji Kazimierza SP7CKH. W ośrodku Psia Góra operatorem stacji SP0KKM był Jacek SP1CNV, a po drugiej stronie Jeziora Karsińskiego w miejscowości Małe Swornegacie na pomoście byli Marek SP4ELF, Jurek SP2GUB i Karol SP2RTA. Cała trójka nawiązała łączności emisją CW ze stacją SP0KKM. Informacje potwierdzające i relacja są na stronach PK UKF https://pk-ukf.pl/122ghz-qrb-4004km-nowy-rekord-sp/ oraz https://pk-ukf.pl/wspolzawodnictwa/rekordy-odx/122-ghz/

Kolejne spotkanie zostało zaplanowane na 27-29 października 2023 roku. Bo spotkania mikrofalowe w Swornegaciach odbywają się dwa razy do roku – kwiecień i październik. Dlaczego akurat w tym roku ostatni weekend października? To proste, przygotowujemy się do kolejnego „wow!". W tym terminie odbywają się zawody EME ARRL II tura na pasmach od 6 m do 23 cm. To chyba jasne – będziemy ustawiali sprzęt na tarasie ośrodka i wystartujemy, najprawdopodobniej na 23 cm, w tych zawodach. A co nam szkodzi, podziurawimy trochę Księżyc!

Z kronikarskiego obowiązku, już na koniec odnotuję, że na tym spotkaniu byli (może się ta informacja za 100 lat jakiemuś historykowi do czegoś przyda…) SP1CNV, SP1NKF, SQ1GQC, SQ1GU, SP2CNW, SP2FRY, SP2GUB, SP2IQW, SP2IRR, SP2LQP, SP2QVH, SP2RTA, SQ2KL, SP3CAI, SP3NYF, SP3PGN, SP4ELF, SQ4CUC, SP5MS, SP5MS, SQ5RWU i SQ9PU.

Piotr Eichler SP2LQP sp2kfq.pl sp2kf@qmail.com

Uczestnicy spotkania mikrofalowego Swornegacie/Psia Góra 14-16 kwietnia 2023 r.

KRZYŻÓWKA

staro-greckie naczy-nie	bagna	rodzaj tonacji		Amund-sen, badacz polarny		George, pisarka francu-ska	twardy metal, l.a. 23		8 bitów		marka kawy		jadłospis		imię pol-skiego papieża
						grecka bogini ziemi	stan na pd USA								wypełnia dziury w zębach
klamra łącząca pięcioli-nie		Pastu-siak, polityk							załążek rośliny		pielę-gnowa-na kremami				
							znawca ciał nie-bieskich								
do roz-wiązania		pastuch w pam-pasach	uwypu-klenie		Tade-usz, apostoł					jednost-ka kąta SI	część skoczni narciar-skiej				
							wilgotny ręcznik na czole	strój tre-ningowy					siekana przy-stawka	elektro-dy	
mieszkał w Dacji				stos gruzu	boczne w kościele	granicz-na rzeka					mierzo-na w gramach	płynie przez Lizbonę			
strzela po cichu								przez przypad-ki							
						partner-ka jelenia						część powieści			
żydow-ska stela na-grobna	ekspert, koneser							schody z wody							
instr. perku-syjny						Lady Di						obrzą-dek			

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

ZAPRASZAMY
NA FESTYN
Targowisko ul. Młodzieżowa
6 maj 2023, godz. 9-14
Zbieramy na leczenie i rehabilitację Liwi.
siepomaga.pl
Zapewniamy wiele atrakcji:
gry, zabawy i promocje,
będzie oczywiście kapela
oraz liczne występy artystyczne
Inicjator - Stowarzyszenie
Targowisko Młodzieżowa w Chojnicach

„Wiosna po wsi spaceruje, patrzy, co się dziś wykluje…”. Przed nami czas kiedy natura budzi się do życia. To świetna pora na zaplanowanie wiosennych porządków! Na warsztatach w chojnickim Eksperymentarium poczujecie sielski klimat: wybrudzicie się w ziemi porządkując doniczki, spróbujecie wydoić krowę, potańczycie w deszczu. Nie zabraknie też wiosennych rebusów i zabaw, którym będą towarzyszyły radosne piosenki. W części plastycznej stworzycie tęczę, którą zabierzecie ze sobą do domu. Warsztaty odbywać się będą w terminie: 1 maja – 31 maja 2023 r. Koszt zajęć to 30 zł/os. Czas trwania: 90 minut. Warsztaty skierowane są do grup zorganizowanych: szkół i przedszkoli. Nauczycieli zachęcamy do rezerwacji terminów 739 007 599.

05-07 maja
Chjnicki Klub Żeglarski serdecznie zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na regaty - Eliminacja do MŚ i ME w kl. 420.

06 maja
Zapraszamy do udziału w XXXIX Chojnickich Biegach Strażackich. Start biegu nastąpi o godz. 16.00. Impreza zlokalizowana jest w Chojnicach na Lichnowskiej 1 – na stadionie ChKS Kolejarz. Bieg główny liczy sobie 10 kilometrów. Biuro zawodów mieścić się będzie na Stadion ChKS Kolejarz Chojnice i będzie czynne od godz. 13.00. W XXXIX Chojnickich Biegach Strażackich prawo startu mają tylko te osoby, które do piątego maja 2023 ukończą szesnaście lat. Osoby niepełnoletnie mogą brać udział wyłącznie za pisemną zgodą rodzica lub prawnego opiekuna. Chętni będą mogli zjeść potrawy z grilla oraz wojskową grochówkę, a także wypić orzeźwiające napoje.

06 maja
Zapraszamy na otwarte jam session pod nazwą ,,Wiosenny JAM w SCM””! Wydarzenie bez ograniczeń wiekowych, preferowanego stylu muzycznego ani poziomu zaawansowania osób grających. Na miejscu: perkusja, wzmacniacz basowy, wzmacniacze gitarowe, gitara basowa. Instrumenty wszelkiej maści mile widziane. Zapraszamy zarówno chętnych do wspólnego grania, jak i tych, którzy chcą tylko posłuchać. Samorządne Centrum Młodzieżowe w Chojnicach ul. Koszarowa 8, godz. 17:00.

08 maja
MBP w Chojnicach i Stowarzyszenie LekTURa zapraszają na spotkanie z pisarką Anną Kamińską, które odbędzie się o godz. 17.00 w czytelni. Spotkanie odbędzie się w ramach akcji Dwa tygodnie z książką. Anna Kamińska jest autorką biografii – o himalaistce Wandzie Rutkiewicz pt. „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz”, przyrodniczce Simonie Kossak pt. „Simona. Opowieść o niezwyczajnym życiu Simony Kossak” oraz himalaistce Halinie Krüger-Syrokomskiej pt. „Halina. Pisarka jest laureatką wielu nagród, a napisane przez nią książki nominowane były do prestiżowych plebiscytów literackich. Jej najnowsza książka to biografia Marka Kotańskiego – „Kotański. Bóg. Ojciec. Konfrontacja. Opowieść o legendarnym twórcy Monaru”.

08 maja
Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza o godz 19:00 na film „W GORSECIE”. Piękna i charyzmatyczna Sisi po ponad dwóch dekadach ma już serdecznie dość spiętego świata austriackiej monarchii, a reprezentowanie cesarstwa to ostatnia rzecz, na jaką ma ochotę. O wiele bardziej ekscytująca wydaje jej się dekadencja – wyrusza więc w wielką podróż po Europie, aby spotkać się z dawnymi przyjaciółmi (i rozniecić na nowo dawne fascynacje).

09 maja
W Chojnickim Centrum Kultury odbędzie się IX Festiwal Piosenki Obcojęzycznej „EURO-SONG” – Chojnice 2023, którego organizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 1 w Chojnicach a współorganizatorami: Chojnickie Centrum Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Chojnicach i Stowarzyszenie ,,Julian przy SP 1 w Chojnicach. Do udziału zapraszamy solistów, duety, zespoły wokalne i wokalno - instrumentalne (oprócz chórów) w następujących kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa - kl. I-III, szkoła podstawowa- kl. IV-VI, szkoła podstawowa - kl. VII - VIII oraz młodzież szkół średnich. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 3 maja 2023 r. na adres organizatora: Szkoła Podstawowa nr 1, ul. 31 Stycznia 21/23 89-600 Chojnice z dopiskiem Festiwal ,,Euro – Song”, lub drogą elektroniczną na adres koordynatora festiwalu: michallesz@wp.pl.”

10 maja
Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach zaprasza uczniów klas 7 i 8 oraz pedagogów chojnickich szkół do udziału w projekcie „Witaj w domu”. Kluczowym elementem wydarzenia jest realizacja inspirujących koncertów, spektakli, spotkań warsztatowych i seminariów, poprowadzonych przez artystów związanych z polską sceną hip-hopową. „Witaj w domu” to energia płynąca z czterech elementów wspomnianej kultury oraz wartości, jakie niosą ze sobą jej dziedziny. Zaplanowano warsztaty w obszarach: rap, graffiti, dj’ng, breakdance, które poprowadzą: Dj Chmielix, Looney, Kaczorex, Obywatel MC: gospodarz projektu, autor albumu muzycznego „Witaj w domu”. Finałem czterogodzinnego programu będzie hip-hopowy spektakl będący połączeniem koncertu Obywatela MCz pokazem umiejętności wszystkich zaproszonych gości. Wydarzenie odbędzie się 10 maja w Chojnickim Centrum Kultury, zapisy prowadzone są w chojnickich szkołach. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, a ilość miejsc ograniczona.

11 maja
Na scenie Chojnickiego Centrum Kultury wystąpią wspaniali muzycy, którzy zaprezentują koncert zatytułowany „Tańce z Unii Europejskiej”. Solistą koncertu będzie wybitny polski pianista Piotr Pawlak, laureat wielu prestiżowych konkursów pianistycznych, w tym I nagrody oraz nagrody za najlepszą improwizację na XI Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Darmstadt. W programie koncertu usłyszymy twórczość F. Chopina, J. Brahmsa, J. Straussa i innych wielkich kompozytorów. Pianiście towarzyszyć będzie Polska Filharmonia Kameralna Sopot pod batutą znakomitego dyrygenta Wojciecha Rajskiego. Koncert to doskonała okazja, by podziwiać artyzm jednego z najlepszych polskich pianistów i delektować się niepowtarzalnymi brzmieniami najlepszych dzieł muzyki klasycznej. Koncert odbywa się z okazji rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Chojnickie Centrum Kultury, godz. 17:00. Bilety: 30 zł (do kupienia w kasie ChCK i przez internet)

12-14 maja
Chojnicki Klub Żeglarski serdecznie zaprasza nad Jezioro Charzykowskie na regaty - XXVI Memoriał Ottona Weilanda w klasie Optimist Gr. A i B.

12 maja
Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach zaprasza do siedziby uczelni przy ul. Świętopełka 10, sala 209, o godz. 15:30 na wykład „Cukrzyca”. Wykład poprowadzi pani Joanna Kadowska. Zapraszamy studentów UTW, naszych sympatyków i osoby zainteresowane.

13 maja
Chojnickie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na komedię w wykonaniu aktorów poznańskiego Teatru Krytycznego. “Kaczo” to intrygująca komedia o życiu, teatrze i aktorach, w której następuje zderzenie doświadczeń wielkiego artysty z dążeniem do sławy nowego pokolenia aktorów, rozpoczynających swą karierę zawodową. Bogusław Schaeffer to jeden z najciekawszych współczesnych artystów i niezwykle ważna postać polskiej kultury. To artysta o niezwykle rozległych zainteresowaniach twórczych i kontrowersyjnych poglądach estetycznych. Schaeffer jest prekursorem wprowadzenia na scenę techniki collage’u, której świetnym przykładem jest „Kaczo”. Autor swobodnie żongluje różnorodnymi konwencjami, łączy i przeplata muzykę i tekst, filozoficzne monologi oraz scenki opisujące przyziemne perypetie bohaterów. W spektaklu nie zabraknie fantazji, swobody, dowcipu i niespodzianek, gdyż jak stwierdził sam autor sztuki: „Chcę, by widz w teatrze śnił, a nie żeby sprawdzał czy wszystko jest na miejscu. Piszę sztuki dla marzycieli, nie dla kontrolerów”.
Chojnickie Centrum Kultury, godz. 22:00 (na zakończenie Nocy Muzeów). Bilety: 20 zł (do nabycia w kasie ChCK i przez internet)

13 maja
Eksperymentarium zaprasza małych i dużych odkrywców na kolejną już edycję Nocy Muzeów, która odbędzie się 13 maja w godzinach: 18-22. Motywem przewodnim będą gwiezdne konstelacje. Zapisy i szczegóły dostępne pod numerem telefonu: 739-007-599.

15 maja
Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza o godz 19:00 na film „BLISKO”. 13-letni Léo i Rémi są nierozłączni. Towarzyszą sobie zarówno w ważnych życiowych wydarzeniach, jak i na co dzień. Wydawać by się mogło, że ich przyjaźni nic nie jest w stanie zagrozić. Jednak zawiść innych, pojawiające się plotki i typowe dla wieku dojrzewania zagubienie w świecie sprawiają, że w pewnym momencie Léo zaczyna oddalać się od swojego przyjaciela.

17 maja
Filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach zaprasza na spotkanie z pisarką powieści dla kobiet Sylwią Kubik, które odbędzie się o godzinie 11.00 w Wypożyczalni dla dorosłych Filii nr 6. Sylwia Kubik jest autorką powieści obyczajowych i romantycznych, a ich odbiorcami są najczęściej kobiety. Swoje utwory umiejscawia niejednokrotnie na terenach Powiśla i Żuław. Sylwia Kubik posiada szerokie grono czytelników. Jej książki są bardzo poczytne. Zapraszamy!

22 maja
Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza o godz 19:00 na film „PRAWDZIWE ŻYCIE ANIOŁÓW”. Czy kiedy aktor traci słowa, przestaje być aktorem? Adam jest u szczytu sławy. Scena to jego życie i często wybiera aktorstwo, zaniedbując relacje z najbliższymi. Teraz potrzebna jest mu jego pomoc. Adam ma poważny udar. Lekarze walczą o jego życie, ale nie dają szans na powrót do „żywych”. Jego żona Agnieszka wierzy, że mimo śpiączki jej mąż gdzieś tam jest. Rozpoczyna się walka o spełnienie obietnicy, że Adam kiedyś stanie na scenie i zagra. Prawdopodobnie po raz pierwszy w historii kina aktor po udarze, cierpiący na afazję i paraliż, gra główną rolę. Film inspirowany historią Krzysztofa Globisza.

26 maja
Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach zaprasza do siedziby uczelni przy ul. Świętopełka 10, sala 209, o godz. 15:30 na wykład „Wyprawy – Iran”. Wykład poprowadzi pani Alicja de Rosier – Wojewódzka. Zapraszamy studentów UTW, naszych sympatyków i osoby zainteresowane.

29 maja
Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza o godz 19:00 na film „NIKT NIE WOŁA”. Jeden z najpiękniejszych plastycznie polskich filmów, łączący wystylizowane, czarno - białe zdjęcia ze stanem duszy pary młodych ludzi zupełnie zagubionych w nowej rzeczywistości i księżycowym pejzażu miasteczka zaludnianego przypadkowymi mieszkańcami. Dramat psychologiczny rozgrywający się tuż po wyzwoleniu: historia człowieka, który na Ziemiach Zachodnich szuka ucieczki przed konsekwencjami wojny, chcąc rozpocząć nowe życie.

02 czerwca
Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach zaprasza do siedziby uczelni przy ul. Świętopełka 10, sala 209, o godz. 15:30 na wykład „Wszystko o pszczołach”. Wykład poprowadzi pan Mirosław Filipczak. Zapraszamy studentów UTW, naszych sympatyków i osoby zainteresowane.

Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.

chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, ul. Ceynowy 13B/1 (I piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. **601 533 588**

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
ul. Ceynowy 13B/1
89-600 Chojnice
inpero.pl agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY
Jacek Klajna naczelny@chojniczanin.pl
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Dział reklamy: reklama@chojniczanin.pl
Druk: Polska Press Bydgoszcz **Nakład: 4000 egz.**